De Aristotelis in hominum educatione principiis - scr. Salomon Lehmann. Berolini '64. Reimer.

Człowiek jest zwierzę towarzyskie - po za towarzystwem tylko zwierzę żyć może lub Bóg - Pol. I. 2. - aby zostać człowiekiem, εἰς τὸ εὖ ζῆν - potrzebuje obcowania z ludźmi (Eth. N. X. 8.) -

Bonū communitatis continet bona tu singulorū civium tu angustiorū communitatum (Pol: I. p. 1253 - III. 9) partium natura existit ex natura totius, unde accipit et esse e constare e munere perfungi suo (Eth. N.) Civitas e perfecta reqs ipsa contenta civitas natura (φύσει) prior, quā domus v. familia. Singuli pertinent ad totū, cui totos sese dedere debent, nō ut naturā suā propriā bonumqs suū amittant, sed ut infinite cumulateqs aucti sibi reddantur. Unde seqs: ut ad optimae cujusqs civitatis morē naturamqs etiā optimi cujusqs civis mos naturaqs dirigatur.

Hominē nō posse nisi in hominū societate vere humane (εὖ) i. e bene ac pulchre (καλῶς καὶ ἀγαθῶς) vivere neqs nisi in communitate vitā quae naturae conveniat, bonū illud undiqs perfectū qs per se satis esse videatur, persequendo parare. Perfectū aute reqs ipso contentū i. e: qs: omniū rerū quae agendo perficiuntur, videtur extremū esse, sc. beatitudo.

p. 26 Rei publicae esse - culturae humanae a pueris diligere neque hoc tantum verum etiam matrimoniis faciendis, liberis procreandis, vitae et victui feminarum praegnantium legibus et consulendo et prospiciendo, ne quidquam noxii accidere possit hominibus et nascituris et natis - legislatori igitur in maxime curandum est, ut quam optimam sibi quasi materiam paret civibus futuris, qui neque corpore sint infirmi et inanes neque animo imbecilli et obtusi -

27. Tres distinguuntur in humana natura facultates: τὸ θρεπτικόν (nutritivum) quae plantis, bestiis et hominibus commune est, τὸ αἰσθητικόν, sensitivum, solis bestiis et hominibus conveniens, denique τὸ διανοητικόν, intellectivum, unius humani generis proprium

28. Prima hominum aetas vii annorum spatio definitur, qua solum animadvertendum erit in duas priores facultates, scilicet ad ea quae nutrimentum spectant et sensuum perceptiones -

p. 29: de educatione sensili et corporali -

ludum permagni esse momenti existimat Arist. Bardzo ważiane i ważne uwagi -

Encyklopaedie des gesammten Erziehungs- u. Unterrichtswesens – herausg: von K. A. Schmid. Gotha 1859.

Alumnat (od wyrazu alumnus) jest to zakład, w którym uczniowie oprócz nauki pobierają wikt i kompletne wychowanie. Zwykle przebywa się w nim kurs gimn: ale są także zakłady niższe n.p. seminarya nauczyc: oraz wyższe n.p. sem. duch: W średnich wiekach było pełno alumnatów wszędzie, reformacya znosząc klasztory, zachowała w niektórych dawne szkoły i miejsca zakonników napełniła alumnami (szkoły książęce saxoń: szkoła w Rossleben, joachimstalska w Berlinie, seminarya wirtemb:

Artykuł R. Dietricha – Alumneen oder Alumnate Tom. I. str. 74–88. –

Powodem do urządzenia nowych lub zachowania dawnych były

1° ubóstwo wielu uczniów

2° chłopak oddzielony wcześnie się wyprawia, gotuje się do walki z światem

3° wspólne ćwiczenia religijne

4° rozmowa taińska –

5° nauka ~~tam~~ wydaje najlepsze owoce, gdy nauczyciel po za lekcyami może dopomagać, dozorować i t. d.

Różne alumnaty były rozmaicie urządzane – jedne bezpłatnie, drugie z płacą – do esencyi należy, aby nauka była udzielana w zakładzie, uczniowie externi za wyjątkiem – także nie potrzeba, żeby uczniom wstępującym zakładano obowiązek do jednego stanu n.p. duchownego. –

Wspólne cechy są następujące:
Przyjmują się uczniowie w pewnym wieku (dla szkół książ. saskich przepisano 13 lat a pobyt trwa lat 6), Podzieleni są na klasy, z których każda odbywa swój kurs właściwy – w mieszkaniach za to połączeni są z różnych klas, aby starsi mogli dopomagać w naukach a dozorować w prowadzeniu się młodszych. Wszyscy uczniowie razem zbierają się na modlitwy do stołu i rekreacyj – pracują w swojem mieszkaniu, czy to w wielkich salach – czy to w małych mieszkaniach – sypiają albo w wielkich salach (Liebig uważa to za szkodliwe dla zdrowia) lub w mieszkaniach małych – usługi i potrzeby wszystkie zaopatrywane są przez służbę i rzemieślników zakładu – pewna część małych usług spada także na uczniów – zabronione są wszystkie szkodliwe – ~~wychodzenie~~ odwiedzanie lub ~~palenie~~ przyjmowanie wizyt bardzo ograniczone – do rekreacyi i zabaw służą podwórza i ogrody – także wspólne spacery We dnie i w nocy zawsze jeden nauczyciel ma dozór, który się zwykle odmienia co tydzień (hebdomadariusz) – który daje mniejsze pozwolenia oraz wyznacza mniejsze kary – większe należą do rektora – prócz tego ma każdy uczeń w jednym z nauczycieli osobnego tutora, opiekuna, który prowadzi jego kasę i zastępuje przy nim rodziców –

Prócz tego podzieleni na mniejsze grupy, które albo razem grają albo razem mieszkają – nad każdą czuwa starszy ucz. – starsi także dopomagają nauczycielowi dyżurnemu jako inspectores morum, lub zdaniem – mogą narzucać pewne mniejsze kary.

O potrzebie alumnatów zdania są podzielone – w najoświeceńszych krajach dla pewnych zawodów np. stanu wojskowego i nauczycielskiego uważają je za potrzebne – gdy w nich nie ma dobrego ducha, mogą być bardzo szkodliwe. –

Korzyści są następujące:

1° W alumnatach uczeń pozbawiony wielu rzeczy a zwłaszcza wolności codziennej, uczy się abnegacji a tem samem wyrabia w sobie odpowiednie cnoty.

Zarzuty. Familia powinna chować swe dzieci, dziecko wyrwane z rodziny traci ową naturalną przez Boga samego przeznaczoną atmosferę a z nią płynące zalety pojęcia. Zwykle chłopcy chowani po alumnatach mają pewną szorstkość i brak idealniejszego, estetycznego poczucia. –

Odpowiedź. Dziecko nie powinno za rychło być oddane do publ. zakładów – powtóre nauczyciele i dyrektorowie powinni alumnatowi nadać charakter dobrze urządzonej rodziny.

N.B. Trudno rozumieć, dla czego całe wychowanie ma spaść na karb rodziny – jest wiadomo, że najczęściej rodzice, jak w umysłowym rozwoju, tak i moralnym nie zdołają wypełnić wszystkich obowiązków –

kształcić dzieci kształtują się wzajemnie, do czego w domu
nie zawsze nadarza się sposobność. –
Rzucając dom opuszcza dziecko nie, że spełnia ofia-
rę, dla zadośćuczynienia życzeniom rodziców. –
2° W alumnacie uczeń wdraża się w posłuszeń-
stwie, spełniając rozkazy i prawa przełożonych.
Prawda że i w domu każdym jest pewien porządek
i prawo, ale to raczej zwyczaj, którego przestrzeganie
ułatwia miłość wzajemna członków rodziny. Poza
domem prawo jest poważniejsze, surowsze, trudniejsze
i takiemu prawu podlega człowiek przez życie całe.
Zawczasu uczyć się posłuszeństwa prawom, wkłada-
nia się w dany porządek boży – co jest prawdziwą wol-
nością – jest rzeczą najpotrzebniejszą i najzbawien-
niejszą w chowaniu młodego człowieka. –
Podczas gdy pensye po rodzinach są tylko nową
edycyą życia familijnego, szkoły zaś publ:
tylko częściowo swoich uczniów wypełniają i to
jeszcze w jednym, naukowym kierunku, alum-
nat całe życie i wszystkie chwile czynności ucznia
prawem określa.
Zarzuty: 1° nie dobre, ~~aby~~ że surowy rygor zim-
nego i niezłomnego prawa zastępuje miłosne
acz poważne chowanie.
2° Pedanterya nie dozwala rozwijać indywidual-
ności i samodzielności

3° działanie alumnatu jest więcej mechaniczne, zewnętrzne, niż wewnętrzne i moralne
4° przez ucisk wywołuje opór, następnie podstęp w przekraczaniu praw –
5° przygotowuje wyzwolone używanie wolności po opuszczeniu zakładu. –

Odpowiedź: Jest dzisiaj ogólny wstręt do poddawania się prawom –

1° Alumnat, chowający mnóstwo chłopców, nie może istnieć bez praw, bez kar. Zarzut miałby racyę, gdyby prawa były za surowe – ale dzisiaj po alumnatach wiele zwolniono z dawnej surowości. Prawda, że tam większa surowość, niż w szkołach zwykłych – ale nic w tem nie widzę złego. – Jeżeli alumnat zabrania wszystko co prawo boże lub cywilne zabrania, lub nakazuje, co one nakazują, trudno w tem dostrzedz jakiejś srogości – że zabraniają pewne szkodliwe dla młodych rozrywki – palenie tytuniu, ostre napoje, granie w karty – zdaje się, że to nie przynosi szkody uczniom – Trudno znaleźć w prawach i regułach alumnatach cośkolwiek, coby z rzeczywistą było szkodą młodzieży. –

Kary są w alumnatach rzeczywiście ostrzejsze i większe niż po familiach, ale wynika to ze stanu rzeczy – młodzież ceni pewne ustąpienia według kar do nich przywiązanych – wypędzenie jest czasem potrzeba dla

zakładu, czasem dobrodziejstwem dla młodego czło-
wieka – kara jest potrzebna dla młodzieży, a nadmiar
kary mniej szkodzi w młodszym wieku, niż nadmiar
dobroci – zwłaszcza w naszych czasach –

2° O pedanteryi można powiedzieć, że drobnostki
w alumnatach są najczęściej bardzo ważnemi chwi-
lami i rzeczami – n. p. czystość, porządek przedmio-
tów, spóźnianie się, kontrola nad wydatkami
ponadto surowy często nieznośny dla podwładnych
ale korzyści z niego nieobliczone – tak jak z
wychowania żołnierskiego.

3° Często alumnat poprzestać musi na działaniu
zewnętrznem, mechanicznem – ale często na zewnątrz
dzieje się inaczej – nawet po rodzinach – n. p. gdy
ojciec mówi do syna, że nie powinien myśleć, lecz
wykonywać rozkaz – Możnaby wtedy to samo
zarzucić wszystkim, którzy dla zewnętrznego zwy-
czaju, naśladownictwa, przymusu naśladują innych
lub przestrzegają prawa – kto zupełnie wyłamuje
się z pod prawa, nie będzie nigdy dobrym człowie-
kiem, kto je przestrzega, nawet gdy go nie
rozumie lub nie podoba się, wyrobi się na moral-
nego człowieka – potem w alumnatach młodzieniec
swoich kolegów z pewnością nie oszuka – choć
potrafi oszukać rodziców, nauczycieli i. t. d.
Ta potrzeba liczenia się z opinią kolegów jest
bodźcem silnym

4°. Natura ludzka zawsze się opiera, trzeba zatem z nią walczyć - a ta walka w alumnatach łatwiej i skuteczniej się prowadzi, niż w domu - choćby już dlatego, że alumnat ma prawo stałe, niezależne od kaprysu, a rodzina ma prawo zmienne, arbitralne.

5°. Zarzut ten również się tyczy uczniów, którzy nigdy nie byli w zakładach. - Żaden zakład, żaden nauczyciel nie może odpowiadać za wszystkie pojedyncze uczynki i postępki wychowańca. -

Uwagi ogólne i wnioski:

1° Są dzieci, dla których chowanie po alumnatach jest niedogodne, są to natury głębokie, genialne, ale tak nieliczne, że ich do wyjątków zaliczyć wypada -

2° Potrzebna jest zgoda między rodzicami a dyrekcyą zakładu - inaczej na wakacyach psuje się to, co zdziałano w uczniach podczas lekcyi - co w alumnacie zakazano, powinno być zakazanem w domu.

3°. Alumnat powinien zachować zawsze ścisłą granicę między tem, co jest złem moralnem a tylko przekroczeniem porządku - inaczej zaciera się w uczniach zmysł moralny - dawniej po zakładach objaśniano dekalog umyślnie dla wszystkich uczniów a osobno dawano przepisy porządku dziennego.

4° Zarząd powinien być surowy, lecz i sprawiedliwy - nie mieć przedewszystkiem cienia podejrzliwości i unikać wszelkiego szpiegostwa -
5.° Trzeba starszych uczniów przygotowywać do większej samodzielności -
6° Prawo i porządek winny być niezmienne - ulepszenia lub zmiany trzeba wprowadzać ostrożnie - inaczej nie wyrobi się nigdy zmysł historyczny i poszanowanie tradycyi. -
7°. Dyrekcya i nauczyciele powinni głównie dbać o dusze uczniów - gdy młodzież to widzi, ma ona do nich prawdziwe zaufanie i łatwiej i chętniej spełnia nawet najtrudniejsze obowiązki -

III. W alumnatach uczeń wstępuje w społeczeństwo, w którem musi sobie zdobywać i opanowywać stanowisko, dając i odbierając - ma on tam świat mały, który cały do niego należy, gdzie mu nic nie przeszkadza - Uczeń najlepiej wyrabia uczucia -
1° uczeń naczemprzód, z jaką łatwością spełnia i pamięta dość komplikowany porządek dzienny
2° nowo wstępujący ma wszystkie zasady swoje w obcowaniu z kolegami - przyjmują go otwarcie później przekona się, że nie wszystkie charaktery

ą mu odpowiedni, że musi wybierać i zachować ściślej-
szych przyjaciół, bronić się od pokus, znosić cierpli-
wie i miłośnie natury obcej — do wszystkiego z niego,
musi się bronić — pozbywa się brzydkich przywar i
grzechów, których w domu nie dostrzegano lub tolero-
wano, bo młodzież prześladuje wszystko, co nie
naturalne, nie dobre — zabawy tem weselsze —
nieprawda, żeby w alumnatach był duch ponury.
ujemną stroną jest, że to ciągłe współżycie zaciera
łatwo głębokie wrażenia, odbiera możność zasta-
nawiania się — możnaby temu zaradzić, przez da-
wanie chwil kilka każdemu w wolności — szkodliwe
jest pracowanie i mieszkanie w wielkiej liczbie.
3° zabawy i wspólne obcowanie powinny być nale-
życie ułożone — także stosunek inspektorów i cen-
zorów, wybieranych z pośród młodzieży —
4° W alumn: wyrabia się duch korporacyjny

IV. Alumnaty a Tatwizja w czym sposobem

Nauczanie umysłowe, niż rodzina lub zwykła
szkoła. W nich to wyrabiała się praca samodzielna,
która była podstawą naukowego chowania — lekcyi
było mało, ale pracowano dużo, czasem całe dnie
lub tygodnie, zwłaszcza w starożytnych językach
(Schulpforta — ausschlafetage) uczono się mało

przedmiotów, ale gruntownie – prywatne studya mogą tylko kwitnąć po alumnatach – wymowa, poezya – opierają się na tradycyi zakładu – zerwanie tych tradycyi było wielką szkodą – w alumn.: starsi uczyli młodszych, co także było rzeczą dobrą – wyborną –

Neydecker – program gimn.: Fryd. Wilh.: w Poznaniu z r. 1853 broni alumnatów i rozbiera trzy systemy:

a) dwóch alumnów mieszka i pracuje w jednym pokoiku – zellenwirthschaft –

b) czterech alumnów pracuje w jednym pokoju a śpi razem w drugim pokoju – stubenwirthschaft –

c) dwunastu mniej więcej pracuje w jednej sali a 20–30 śpi w jednej znowu – saalwirthschaft –

Potępia ten 3i system, jako przeszkodę główną do zatapiania się w sobie –

~~Kuchnia~~ Kuchnie nie powinna być wydzierżawioną lecz prowadzoną przez dobrą gospodynię, pod dozorem zarządu – nauczyciele powinni mieć udział w zabawach i rekreacyach. –

Arystoteles artykuł: w Encykl. Schmidta I. 236-240.-
przez Schrader'a.

Ar: zajmował się wiele wychowaniem, nawet o niem pisał - zaginęła jego rozprawa περὶ παιδείας, oraz inna pod napisem παιδευτικός - zasady swoje pedag: wyłożył w etyce nikomach: i w polityce.-
O nich pisali obszerniej: Orelli, philol. beitr: aus der Schweiz I. Kapp: Ar: Staatspädagogik - Schulze - erziehungstheorie d. Ar: (progr: w naumb: 94)
Zasady wychowania opierają się na 2 pojęciach: cel człowieka i państwo.-
Celem ludzkiego działania jest szczęśliwość - jej szukamy dla niej samej, ona jest najwyższem ludzkiem τἀνθρώπινον ἀγαθόν, tak dla jednostki jak dla państwa, bo człowiek ma żyć w państwie a może być osiągnięta tylko przez duszę, bo ta tylko jest rozumną. Tem ludzkiem dobrem jest działanie cnotliwe duszy, które dla tej harmonii zawiera w sobie rozkosz i przyjemność. Jeżeli szczęśliwym nazywamy tego, który działa według najwyższej cnoty, to eudemonia składa się z dwóch potrzebnych czynników, doskonałej cnoty i prawdziwej rozkoszy. Że jednak potrzebne są, choć w części, także dobra zewnętrzne, trzeba w życiu i chowaniu mieć wzgląd na to, co większe, lecz nawet bez dóbr zewnętrznych, byleby cnotę posiadał, człowiek

nie może nigdy być nierozsądnym. Skoro cnota jest działaniem cnoty, o ile ta jest rozumną, mieścić się cnota tylko w rozumie (λόγος), z wykluczeniem wszelkiej cielesności, lub w pragnieniu, gdy jest posłuszne rozumowi. Stąd dwa gatunki cnót:

dianoetyczne, mające siedzibę w rozumie

etyczne regulujące władze pragnienia przez prawdziwe pojęcie, ὀρθὸς λόγος)

Cnota, wypływająca z rozumnej samowiedzy, jest wolnym czynem a gdy ta wolna wola lub pragnienie poddaje się postanowieniu lub rozumowi, staje się określonem postanowieniem, pragnącym rozumem, rozumnem pragnieniem i taka ~~jest~~ zasada jest istotą działającego człowieka. Że zaś rozum jest częścią boską w człowieku a zarazem tem, przez co właściwie jest człowiekiem doskonała możliwość człowieka będzie w działaniu rozumnem, odpowiednem właściwej jego cnocie, bo na tem zasadza się człowieka podobieństwo z Bogiem. Stąd jasne, że cnoty dianoetyczne są wyższe a teorya jest lepszą i możliwszą czynnością człowieka - bo czynnością jest ona także lecz odnosząca się do samego czyniącego. Też więc, co działa według rozumu, jest najmilszy Bogu.

Celem państwa jest skończona szczęśliwość, ma zatem obowiązek, pouczenia i wprawienia obywateli do tej najwyższej, rozumnej, teoret. czynności.
Cnota nie jest darem przyrodzenia, ale też nie jest przeciwna naturze – wychowanie musi uzupełnić naturę. Cnota nie jest ani zdolnością (δύναμις) ani popędem (πάθος), bo popędy nie są wolne, lecz jest stałem zachowaniem się (ἕξις), zdążającem rozmyślnie do prawdziwego środka, bo nadmiar jak brak niweczą dobre zachowanie, dobry byt.
Stałość zachowania jest owocem jednostajnej czynności i tak nazwyknienie wyrabia obyczaj. Jeżeli przeto cnota jest zachowaniem się rozumnem a przez nazwyknienie ustalonem, nie sprzeciwiającem się naturze – wynika, że trzech potrzeba warunków, byśmy stali się dobrymi ludźmi: przymioty przyrodzone, nazwyknienie cz. obyczaj, nauczenie.
Człowiek żyje w państwie, którego obowiązkiem wychowanie dobrych obywateli, bo bez nich istnieć nie może – prawo publiczne ma ku temu wszelką powagę, przyw. wychowanie może co najwięcej w szczególnych wypadkach stosować ogólne przepisy.
Wychowanie należy się tylko wolnym – niewolnikowi zbywa na wolnem postanowieniu, niezbędnym warunku cnoty, oraz na sile zastanawiania się – także płeć żeńska nie ma potrzebnych do wychowania zasobów.
Przyroda nie stwarza ciał, stąd wychowanie

głównie obyczajem i nawróceniem zajmować się powinno – może jednak uważać przewodnictwa nad ciałami, potem naczytnieniem określi i uporządkuje żądze, nareszcie wykształci rozum i wyrobi cnoty dianoet.

Rozwodzi się Ar: nad zawieraniem małżeństw płodzeniem i pierwszem karmieniem – kaleki nie mają być zachowane przy życiu.

Do 5º roku dzieci nie pracują i ale są czynne przy zabawie i w ruchu. Teraz już i w dwóch następnych latach zaczyna wpływać nauczanie. Usuwa się od nich wszystko szkodliwe i nieprzyzwoite, ogranicza przebywanie z niewolnikami, uczą się ćwiczyć i smucić się według przepisów cnoty. –

Od 7-14 r: a potem do 21 r. coraz przeważa nauczanie, choć nie ustaje wpływ naczytania. –

Państwo może tylko istnieć, gdy dzieci chowają się w zgodzie i stosownie do jego konstytucyi – ponieważ wszyscy obywatele muszą z kolei słuchać i rozkazywać, przeto młodzież powinna uczyć się posłuszeństwa

O celach i środkach chowania –

W celu trzy względy: 1º to co potrzebne do życia i korzystne, 2º co prowadzi do cnót etycznych 3º co służy dążnościom teoret: wyższ[illegible]

Nawet:
W naukach potrzebnych do życia młodzież tyle uczyć się powinna, ile przystoi ludziom wolnym – będzie unikała rzemiosł, usług płatnych, wszystkiego, co przynosi szkodę ciału. Nawet sztuki będzie uprawiała przez wzgląd na ogólne wykształcenia, nigdy zaś, żeby w nich dojść do zupełnej biegłości; bo taka praktyka nie przystoi wolnemu.
W naukach etycznych młodzież będzie się wprawiała głównie do roztropności i umiarkowania. –
Są potem stałe środki do kształcenia się etycznego i teoret.: czytanie i pisanie (γράμματα), gymnastyka, muzyka z rytmiką i poezją, rysowanie.
Z tych środków pierwszy i ostatni także służy potrzebom życia, bowiem trzeba, żeby cel wolnego wychowania nie został zwichnięty.
Rysunek przeto posłuży większej zdolności rozumienia i oceniania dzieł sztuki, bo to należy do teorji i godnie wypełnia czas wolny (διαγωγή)
Gimnast. i pedotribike wyrabiają ciało – unikać należy zacieśnienia atlet.: wszystkiego, co trąci dzikością i gburowatością, czem grzeszyli Lacedemończycy w swych zasadach wychowania, z innych względów arcy uznawanych.
Muzyka służy rozrywce i zabawie, mniej jeszcze do nabywania cnót – tylko tych należy używać instrumentów, tonów i rytmów, które doskonalą

rozwój moralny młodzieńca – dzikie tony trzyma należyty środek między namiętnem wzruszeniem i miękkiem rozlewaniem –
W ogóle dojrzałym, jako wstęp do teoryi, można także korzystać z przedstawień teatralnych, które uszlachetniają nasze afekta, sprawiają nam miłą rozrywkę.
Cnoty dianoet. są najwyższe i najgodniejsze – do ich ćwiczenia służą czyste nauki, nawet gdy nie mają bezpośredniego związku z moralnością, jak matem. Że jednak te cnoty, zwłaszcza najwyższa z nich, σοφία, wypływają z wspólnego działania rozumu i nauki, mogą tylko być owocem skończonego wykształcenia, leżą one już po za obrębem pedag:

Bakon von Verulam Artykuł w Encykl: Schmidta - przez Klix'a.

Macaulay: Można tylko z boleścią wspomnieć na lata zmarnowane na zajęcia, niegodne tak wielkiego męża. Taine: B: tylko w swej pracowni umiał być prawdziwym, uczciwym i bezinteresownym.

B: wie, że rozpoczyna nową erę w rozwoju umysłowym ludzkości i że dzieło jego niewątpliwie jest prawdziwe; zakończy ono panowanie błędów, ale potrzebuje wieków, aby wydało owoce wszystkie. „Słowa moje potrzebują 100 lat, aby je udowodnić i kilka wieków, aby je ukończyć" (de augm. IX. fin.) Zrywa z nauką przeszłości, ~~prosto~~ ~~bioną~~ w Aryst: a wznosi nowy gmach wiedzy na zupełnie nowych podwalinach. Inst: m:

Pierwsza jej część ~~daje~~ jest rzutem całego planu i poniekąd encykl: wszystkich nauk, ich zadań i celów. Jest to 9 ksiąg de dign: et augm. scientiar 1623. wznowione przy młodzieńczej z r. 1605

Metodyka nowej wiedzy w 2 części: N. O. scientiar s. judicia vera de interpr. naturae - przeciwstawione Aryst: org: Przerabiał to dzieło ~~całe~~ przez lat 20 a zmienił 12 razy. Ks. I pars destruens: usuwa ujemne, nawet sprzeciwiające się opinie, wymiata klepisko ducha ludzk: Ks. II. dodatnia, metodę podaje. Obie książki napisane w aforyzmach, które mają być wzięte z samych głębin nauki a oparte na gruntownych spostrzeżeniach.

Następne części I. M. nie wykończone -

Zadaniem nauki, <u>którego nikt dotąd nie znalazł</u> jej celem i przeznaczeniem jest bogacić życie ludzkie nowemi wynalazkami i zasobami: Meta scientiae vera et legitima non alia est, quam ut dotetur hum. vita novis inventis et copiis (N.O. I. 81). Wartość przeto nauki mierzy się jej korzyścią; nauki która nie ma praktycznej korzyści, jest bezpłodna i próżnych słów mądrością — wycisnął ponad B.: na wiedzy ludzkiej charakter swego wieku. Postęp owego czasu został dokonany przez wynalazki i na nich oparte odkrycia, będzie zatem ta tylko nauka prawdziwą, która rodzi <u>wynalazki</u> a przez nie mnoży panowanie człowieka. „Jeśli ludzie, nie szukając lub szukając czego innego, wiele nowego wynaleźli, to metodycznie szukając a nie podrzutami przypadkowemi, daleko więcej wynaleźć powinni." (Opp. p. 594.) Powinna zatem nauka zamierzać robienie wynalazków a że wynalazki są niemożliwe, bez obcowania ze światem, bez jego znajomości, przeto zrozumienie przyrody nabyć tylko można na drodze doświadczeń. Dla tego trzeba [illegible] tak. przyrodzoną filozofię przyrody uważać za „wielką matkę wszystkich nauk" N.O. I. 79. Ona tłumaczy przyrodę, jej przyrodę i przez. Aby dobrze tłumaczyć przyrodę, powinien rozum wyprzeć się wszystkich antycypacji — są to idola których [illegible] przyjmuje kategorye. „Każde prawdziwe tłumaczenie przyrody jest prawdziwem doświadczeniem,

gdy wszyst[ko] sądzi o experymencie a też o przedmiocie.
Aby zaś od doświadczenia dochodzić do przyczyn - bez czego
nie ma wiedzy, vere scire est per causas scire N.O. II. 2)
na to jedna tylko droga a ta jest indukcya - ta ma
dwa narzędzia: instantiae positivae, gdy to samo zjawisko
powstaje się w różnych warunkach - inst. negativae,
gdy nie powstaje się w podobnych warunkach -
Porównanie instancyi wystarcza narzucić fakt, prawo,
aksyomat, bo to wszystko to samo u B:
Miał o indukc: przesadne mniemanie - potem instan:
ujemne tak uciążliwe - że B: musiał obmyśleć
aż 9 auxilia mentis, celem indukcyą zrobić łatwiejszą -
z nich jednak opisał tylko pierwsze t.j. 27 prerogativae instantiarum -
Wszelką naukę podzielił według trzech władz duszy:
pamięci, wyobraźni i rozumu - do pamięci należy
historya (przyrody i ludzkości) - do rozumu filozofia -
do wyobraźni poezya -
Historya - poezya -
filozofia poznawanie z przyczyn przyrodzonych -
przedmiotami jej Bóg, przyroda, człowiek - stąd
3 wielkie działy: Teol: przyr: Filoz: przyr: Antrop:
poprzedzone przez tak zwaną filozofię pierwszą
traktującą o powszechnych aksyomatach - podział
i treść innych części zob. u Fischera - malarstwo
i muzykę stawia uprzyjemnieniu -
Krytyka i pedagogika są dodatkiem do logiki
Mówi o nich De augm. VI. 4. Krytyka ma dostarczać
dobrych tekstów w cytowanych autorach - ostrożnie
jednak uprzedzając, bo exemplarz maxime castigata

minime omnium casta — ona także ma objaśniać teksty.
W pedag: chwali szkoły jezuitów oraz chowanie w kolegiach, publ:
Metoda pedag: powinna od lekkich rzeczy przechodzić do trudniejszych a od trudnych znowu do lżejszych. zwracać także uwagę na zdolności umysłowe, osobliwie — roztrzepanych n.p. chłopców zaprzątać matematyką — zaleca także granie dramatów —
Mix zarzuca mu brak gruntownego zapoznania się z pedag: w tem więcej dotyka B: że narzeka na szkoły, jako źródło ówczesnej głupoty i ciemnoty.

<u>Jakie były skutki, jaki wpływ filozofii B:</u> 2

F: mówi: Aż do dni nowych nie miał realizm większego przedstawiciela nad B: który był jego założycielem; nie było nikogo, któryby ducha prawdziwie realistycznego, w pełnem życiu zagnieżdżonego tak oryginalnie i charakt: tak trzeźwo a zarazem idealnie i z wielkim poglądem objął i wyłożył.
To nie jest żadna pochwała — bo realizm bez Boga jest materyalizmem.
Ciągły u B: dualizm.
1° Odróżnia duszę zmysłową od rozumnej — de Aug. IV.3.
Ta człowiekowi dana jest nadprzyrodzoną infuzyą a tem samem nie przystępna naukowemu badaniu.
F.: B: ducha zgłębić nie potrafi
2° Rozdziela teologią a wiedzę. Natur: teologia nie powinna nigdy wykraczać za granicę przyczyn naturalnych: ona tylko bada rozum, objawiający się w porządku i rządach świata. Do niej to odnosi się słynny frazes: Certissime

ē atq experientiâ comprobatū leves gustq in philosophiâ
movere fortasse ad atheismū, sed pleniores haustq ad
religionē reducere (de A. I. 5) — porówn. serm. fid. XVI.
Wiedza nie prowadzi do religii objawionej — ta opiera się
na objawieniu a nie może nigdy być nauką. Scholastyce,
która usiłowała teologię zamienić w naukę, powiada:
Da fidei quae fidei sunt — wielka mixtura theologiae
cū philosofiâ jest nieprawdą i jest pozornem małżeństwem
stadłem źle dobranem, którego płód musi być potworny:
albo religia heret: albo filoz: fantast: (de A. III. 2.
N. O. I. 89.) Mówi: Quanto mysterium aliq divinū
fuerit magis absonū ē incredibile, tanto plq in credendo
exhibetur honoris deo ē fit victoria fidei nobilior - de
A. IX. 1. p. 258)
Stąd wynika, że dla B: duch, bóg i religia zupełnie
są niedatne do naukowej uprawy — zamknął
się w materyi i jej zjawiskach. Tę konsekwencyę
pociągnęli jego uczniowie. —
Drugi skutek: sztuki piękne, poezya mają miejsce
podrzędne, służą tylko pożytkowi — nie znają twórczej
wyobraźni ani bożego natchnienia — nie zna liryki:
To co jest najpoetyczniejszego, przekazuje prozie (retoryce)
a co najbardziej jest pozornem, uważa za szczyt
poezyi t. j. poezyą alegoryczną.
Trzeci skutek. Duch i religia są wynikiem naszego
życia, działają zarówno w sztukach i naukach, obyczajach
i polityce — w dziejach narodów — kto ich nie rozumie,
nie wytłumaczy dziejów — co się przytrafiło B:

On sądzi dzieje wciąż ze swego, indywid. stanowiska, uważa je za rzecz pamięci - moralność była mu zgoła nieznaną. Indukcya jego gotowa wytłumaczyć rzeczy, ale nie żywe duchy.

Czwarty skutek: B: odrzuca pogardliwie całą przeszłość - nie ciesząc się n.p. greckiej filoz:
Zob. pogardliwe wyrażenie o Grekach (N.O. I 71)
Pogarda całej starożytności Aph. 84 -
Pogarda Aryst: -
Stąd już Bodley protestował energicznie - obawiał się barbarzyństwa - to przepowiednia sprawdza się.
Na Platona więcej Taskersy - ale nauka o ideach jest ubóstwieniem fałszu - N.O. I. 65. 105.
Za to chwali Demokryta i Szkołę jego głębiej od innych wdartą się do przyrody N.O. I. 51 -
chwali jońs: ~~filoz~~: które znają przyrodę, podczas gdy Ar: bawi się słowami Aph. 63 -
Cała mądrość przyrodzi była w przeszłości, od której zostało prono zwiedla ukoda ludzkości - Mitologia jest nauką przyrody w alegor: nasze de A. II/3.
Pana, Perseusza i Dionyzosa tłumaczy obszernie jako symbole kosmicznej, polit. i moralnej mądr:
W osobnej rozprawie rozwodzi się o ~~zasad~~ pierwiastkach i porządku wśród rzeczy według bajki o Kupidynie i niebie - a: filozofia Parmen: Telez: i Demokr: wytłoczona w bajce o Kupidynie - Opp. 658

W dziele de sapientia veterum daje 31 przykładów tegoż rodzaju i smaku. Trafnie rzad Fisch.: że postępuje z mitami, jak Ezop ze zwierzętami, przeobraża je a potem w nie wkłada prawdę, którą mają wyrazić.

D. reform unseres erziehungssystems. Nach Herb. Spencer – von Dr. Foth-Ludwigslust – Paedagogium II. jahrg. Dez. 79. herausgg. von Dr. Fr. Dittes Dir. d. paedagogiums in Wien.

Autor streszcza bez uwag żadnych cztery rozprawy Spencera „o wychowaniu" – na wstępie ubolewa, że mało były znane prace ang. filoz. – gorąco poleca jego pisma pedag. Przyznaje, że w nich wiele rzeczy niezwykłych, niemiłych może, ale że w nich widzimy „nieubłagane konsekwencye własnego swego myślenia, trzeba je znać"

Le catholicisme contemporain - par Émile Burnouf. Paris 1879. Calmann Lévy 8° str. 463.

Stanowisko autora takie: Od wieku prawie Katolicyzm odbywa nową ewolucyę, która wydaje się być ostatnią. Wszyscy sądzą (?) że Kościół rzymski śpieszy do swej zguby: wszystko ci, którzy pragną jego upadku oraz indyferenci, bo nawet katolicy praktykujący (?) nie zdają sobie niebezpieczeństwa. Jak to więc stało się, że od instytucyi, która już trwa 18 wieków, usuwają się, nawet kobiety? Czyżby miało być prawdą, że w nowożytnem społeczeństwie jest coś, co nie zgadza się z zasadami Kościoła i od niego oddala? Autor chce odpowiedzieć na to pytanie. Zajmuje, tak się zdaje jemu, stanowisko bezstronne: nie chce chwalić Kościoła kat. bo to już robiono tyle razy - ale nie ma także pretensyi, zadawania mu ciosu, również słabego jak niepożytecznego, by przyspieszyć jego upadek. Chciałby tylko wykazać, że schorzały organizm można ocalić jeszcze na czas jakiś przez bohaterską amputacyę: lepiej aby Kościół ją sam zrobił niż odwlekał się, aż inni go zmuszą do tego. Autor, człowiek wiary i miłośnik ~~[illegible]~~ pokoju, pragnie, żeby ta operacya odbyła się ochoczo, bez gwałtu.

Wszystkie główne myśli chrześcijaństwa są aryjskiego pochodzenia. W Egypcie i całej Azyi znano Ojca Syna i Ducha Św. - znał je Filon, współczesny filozof izraelicki - Zbawiciel także był znany - był nim już dawniej Ptolemeusz Soter, dawniej jeszcze Cyrus - W Persyi i Indyach od wieków praktykowano główne sakramenta: chrzest, komunią i pokutę. Bramani od najdawniejszych czasów przypisują wodzie oczyszczającą siłę (1-2) prawa Manusa zaprowadzają spowiedź - Inkarnacye znane były w Indyach już za czasów Wedów - gdy Jezus z Nazaretu zaczął nauczać, wszystka jego naukę wypowiedziały już wszystkie ludy uspiritowane (2) Jasna stąd, że Jezus i uczniowie jego nie budowali na semickich, lecz aryjskich

pojęciach – musieli nawet zerwać z własnym narodem (8). Święci Barlaam i Jozafat są to przeobrażeniem Buddy i jego mistrza, których pod syryjską nazwą czczą równocześnie zachód i wschód – żywot ich opisany w Lalita Vistâra, ułożonym w 3cim wieku przed Chr. Najlepszy to dowód, że Kościół miał zawsze sympatye dla Buddyzmu. (10) Jeżeli zaś rysuje się gmach Katol. Kościoła to stąd pochodzi, że w nim przeważa czynnik jakiś semicki (11)

O cudach mówi się str. 12-17. Cuda były potrzebne na owe czasy, kiedy Zbawiciel rozpoczął reformę moralną świata – bez cudów nie byłby nic zrobił, byłby trafił może do uczonych, jak Filon. Na tejże stronicy przyznaje, że mimo cudów nawrócił mało osób, zwłaszcza między niższym ludem (13). To w sprzeczności z poprzednim twierdzeniem – a potem nieprawdziwe – lud nawracał się we wszystkich miastach – Cuda były zawsze potrzebne reformatorom, nawet Apollonius z Tyany je robił.

Cud był tylko środkiem, naprawa moralna była celem – chciano przeobrazić religijnie, społecznie i politycznie ówczesne ~~państwo~~ rzymskie (14) – oczywiście reforma polit. jest dodatkiem autora – Kazanie na górze nic nie zawiera, czego w pięciu wieków przed Chr. nie uczyli lub praktykowali buddyści. W ściśle rzym.: była to nowość, dla tego były potrzebne cuda, aby jej dopomódz do podbicia umysłów i serc.

Różnica między wschodnim a zachodnim Kościołem: W miarę, jak ustala się Kościół, ustają cuda na wschodzie, podczas gdy na zachodzie dalej kwitną. „Była to jedna z głębokich różnic, które powoli rozdzieliły dwa Kościoły" (15)

„Cesarstwo wschodnie, przyjmując chrześcijaństwo, nie zerwało z grecką oświatą, Grecy uprawiali dalej nauki i sztuki, nawet po r. 529 kiedy Justynian zamknął szkoły pogańskie i rozpędził profesorów. Do dokonania reformy chrześc: nie zdawało się mniej potrzebnem uciekanie się do nowych cudów, aby je przyjął naród ucywilizowany, który nawet nie

walczył przeciw niej. Za to na zachodzie znalazł się Kościół wobec ludów dzikich, bez cywilizacyi, potrzebne więc były cuda, aby od razu podnieść je w moralności za wysoko dla ich niewykształconych pojęć. Pozostały więc cuda w Kościele zachodnim. W średnich wiekach moralność była niska - cuda nie służyły jej podniesieniu, lecz wpajaniu we wiernych wielkiej opinii o sile rzymskiego duchowieństwa (16) a teraz służą jedynie na to, aby „zdumiewać ~~[illegible]~~ dusze i zrobić je potulniejsze dla jarzma kościelnego" (17) Ale rezultat jest przeciwny - dusze, za zbyt rozumne aby wierzyć w dzisiejsze cuda, oddalają się od Kościoła, przestają wierzyć nawet w cuda Jezusowe a tak grzebie Kościół własnemi rękami nad zburzeniem w duszach gmachu moralnego, który Jezus był w nich wystawił. (17)

Jezus według autora chciał tylko sprawić reformę moralną - uczniowie, zwłaszcza, gdy wyszedłszy z Palestyny, znaleźli się wobec pogan, nadali gminom chrześć: konstytucyą komunistyczną. Wyczytał to autor w Dziejach Apost: których „autor w naiwności swojej nie zdaje sobie sprawy z ważności faktów opowiadanych i nauk wykładanych" 46. Autor także wyczytał, że gminy chrześć: były to „stowarzyszenia finansowe i robocze, ze wspólną kasą i administracyą, których członkowie za gwarancyą mieli kapitał, powstały ze sprzedaży dóbr i wniesiony do skarbu wspólnego". Paweł w swoich listach chwali się podobno, że nic nie kosztował, że nie obciążał swojemi wydatkami tego skarbu - (17)

„Społeczność pogańska ginęła przez rozwój nadmierny i wyłączny własności prywatnej, przez pochłanianie małych majątków we wielkich. Tajne stowarzyszenia, założone przez uczniów Jezusa obrały kierunek odwrotny i doszły do krańca przeciwległego. Bo sprzedawając własność, ~~aby~~ składając jej cenę do kasy chrześć. traciło [się] ją zupełnie, ona przechodziła na własność społeczności. Towarzystwo bogaciło się, ale członkowie jego nie mieli nic dla siebie, lub mieli raczej swój tytuł chrześcian, protekcyą społeczną, korzyści moralne

i religijne z nim połączone, misyą szerzenia propagandy i mocą oręża w Królestwie Bożem. (47.48)
To ma wytłumaczyć zwycięstwo chrześcian.
Apostołowie z niedoszczęsnym zapałem podjęli się niwelacyi majątków i stosunków społecznych, nie cofali się przed żadnym szkopułem. „Wyzucie się z majątku prywatnego uczynili warunkiem koniecznym do ~~przyjęcia~~ być przyjętym do bractwa. Historya Ananiasza i Safiry daje tego dowód przestraszający." (50)
Potem opowiada tę historyą jaskrawo. Autor, zapewne przez życzliwość dla nas, nie chce wydać sądu o moralnej wartości postępowania Piotra, zapisuje tylko, że wnosi stąd „do jakiejś surowości, zaraz od początków chrześcijaństwa, doszła zasada fundamentalna wspólności dóbr – 57.
„Ta reguła jest często wyrażona w N. T. a przedewszystkiem w „Dziejach" (51)
„Z jakiegokolwiek punktu rzecz rozważymy, trudno w początkach pierwszych kościołów chrz: widzieć co innego, jak to, co dziś zowią „Komunizmem". Takiż cel obiera sobie sekta nowożytna z wspólności dóbr, prawo równe do podziału, niwelacya stosunków." Jednakże autor dostrzega różnicy: nowożytny socyalizm jest tylko teoryą socyalną, bez religii, bez względu na życie inne, przyszłe. Komunizm apost: nie był celem, lecz środkiem 152)
Co mówi autor o tajnem stowarzyszeniu chrześcian jest niedorzeczne. Najprzód potępia „wszelką propagandę religijną" 63 – potem twierdzi i że gdy państwo posiada religią, ma także obowiązek bronienia jej a gdyby nawet uważał za stosowne pozostawić wolną swobodę propagandzie spokojnej, musi uważać za podejrzane stowarzyszenia, które się kryją a ścigać je, gdy zaczepiają podstawy, na których się opiera. (63) Tak usprawiedliwia autor prześladowanie, których główną przyczyną zdaje mu się że była komunizm chrześc. i nienawiść ich do istniejących bogów.
Wiadomo, że chrześc: nie zaczepiali żadnej podstawy istniejącego porządku.

Podstawy społecznego porządku są
1° religia 2° prawdy przyrodzone [wychowanie] 3° rodzina 4° własność 5° sprawiedliwość 6° życie możliwie jednostek. Co do wszystkich z tych punktów, z wyjątkiem pierwszego, nie może być wątpliwości, że chrześć.: nawet uznawali te podstawy. Podniesienie małżeństwa do godności sakramentu i nierozerwalnego związku, wpajanie miłości w członków rodziny i służby do panów - mogło tylko utwierdzić społeczność. Jeżeli nawet poganie uważali cnotę jednostek za jeden z nieodzownych warunków do utrzymania rzpltej, to wiadomo, że jedną z głównych cech, po których prześladowcy poznawali chrześcijan, było życie nieposzlakowane, obyczaje wzorowe.-

O pierwszym punkcie dałoby się dużo powiedzieć - ograniczymy się do kilku najpotrzebniejszych uwag. Religia jest niewątpliwie podstawą najpotrzebniejszą rzecz, ale tylko prawdziwa. Otóż nikt nie śmie twierdzić, że religie dawnych pogan były prawdziwe. Mieli oni prawo bronić swej religii od ateuszów, ponieważ ateizm wywraca najsilniejszy filar bytu społecznego a w powiązaniu z nim politeizm, ~~sam~~ w sobie błędny i bezbożny, jest siłą zachowawczą, ponieważ zawiera w sobie odwieczną prawdę: że jest Istota Niezależna, której każde rozumne stworzenie winne cześć i posłuszeństwo. Ten promyk, acz grubo zamroczony, z religii pierwotnej, nie zgasnął zupełnie w błędnych systemach pogańskich. Uważając chrześć. zrazu za ateuszów, mogli nawet bona fide być przekonani, że oni są nieprzyjaciółmi istniejącego porządku, ale to zdarzało się tylko zrazu - ciasnym głowom, n.p. ces. Domicyanowi - dopóki żydzi, którzy już wtedy, jak dzisiaj, byli sprawcami wielkich zaburzeń, aby w mętnej wodzie mogli łapać złote rybki - wmawiali w pogan, że są ateuszami chrześć.

Także nie ukrywali się - dowody tego Rossi.-

Il cattolicismo contemporaneo, taki tytuł rozprawy Rogiera Bonghi w Nuova Antologia z 1° maj. 79. Poleca silnie książkę Burnouf'a, ale jej nie rozbiera. Powtarza mi jedno, co w niej zawarte, dodawszy nie jedno nowe.

On także przewiduje nieuchronny upadek Katolicyzmu, przewiduje go z boleścią w sercu (str. 119) „Nasze społeczeństwo (tak już zbyt rozdrobnione, rozbita, połamana, że nie bez ~~strachu~~ obawy przewidujemy wstrząśnienie, które nastąpiłoby po nowem   Katolicyzm zachodzi, ale nic jeszcze nie gotowe, by zabrało jego miejsce. W dniu, w którym siła jego ~~ulotni~~ osłabnie się w duszach lub zniknie zupełnie, powstałyby się o wiele rozdarcie, zarzące tyle umysłów a wiele z nich gotowo wtedy przypomnieć, że są na morzu wielce wzburzonem, bez przyświecającej morskiej latarni –

str. 126 „Większość rządów nie bez bojaźni spoglądają na upadek, do którego zdąża Katolicyzm, czują że do tego upadku wbrew woli przyczyniły się – ale czują, że to przeznaczenie, któremu nikt się nie oprze, że to jeden z tych wypadków, który się zbliża ciągle, choć wszyscy trudzą się aby go powstrzymać. –

– 126. 127: Rządy zrobiły co mogły, aby naprawić Kościół, wlać weń nowe życie „aby naukę i działanie hierarchii Kościelnej przeniknąć duchem świeckim" (127)

Kto zastanowi się nad rozwojem reformy Kościelnej, którą usiłowały przeprowadzić rządy świeckie od czasów Józefa II i rewolucyi fran. aż do naszych czasów, nie może bez podziwu nie dostrzedz faktu osobliwego, że zmiany zaprowadzone przez rządy w Konstytucyi Kościoła, nie osiągnęły celu, dla którego zostały podjęte". 126 –

„Kościół nie może uczciwie twierdzić że rządy miały złe względem niego zamiary. Przeciwnie, powinien przyznać, że one pragnęły wzmocnić go, powstrzymać i wzmocnić jego dobroczynne działanie, pozbawiając go instytucyi, które nie zgadzały się z duchem czasów a zbliżając go wszelką drogą i wszelkim sposobem do ducha społeczeństw nowożytnych, wśród których ma żyć i pracować" 126 –

Usiłowania te jednak nie powiodły się – Kościół zarzucał Węgrzei, że go prześladują, a niebawem dawne zakony wystąpiły w nowej formie, bardziej wojowniczo, niż przedtem. –

Str. 127: o wybieraniu duchownych: „Jest ogólnem przekonaniem, że lud i duchowieństwo powinni mieć udział we wybieraniu biskupów i proboszczów, ale gdzież znajdziemy lud, który będzie głosował lub duchowieństwo, które będzie wybierało, skoro zarówno lud jak duchowieństwo przywykli patrzeć się na siebie, jak na władzę daleko wyższą od siebie, będącą źródłem wszelkiej prawnej funkcyi kościelnej i duchownej. Dla tego jesteśmy powstrzymywani ze wszech stron. Kościół nie umie, państwo nie może nadać życia nowego, formy nowej porządkowi kościelnemu, który nie odpowiada wcale wymaganiom czasu ani potrzebom stosunków.

Str. 127 o cudach – Stąd upieranie się przy dawnych sposobach życia. Cud źle się zgadza dzisiaj z pojęciem przyrody. Służył do wzniecenia wiary i potwierdzania jej, kiedy odpowiadał powszechnie panującemu pojęciu, że dwie wole, Boga rozkazującego a człowieka zaklinającego, mogły determinować ~~określać~~ i zmieniać prawa i fakta; dzisiaj gdy porządek zjawisk pojmujemy jako stały, poddany prawom koniecznym, własnym, cud służy tylko na to, aby ~~tych~~ wycowa wiarę, narażać na pogardę ludzi bardziej wykształconych" Wszystkie sekty dziś zgodziły się na porzucenie cudu, z wyjątkiem katolicyzmu

Str. 129. O moralnym ideale. „Jeżeli społeczność nowożytna utworzyła sobie ideał religijny, w którym żywioł moralny przeważa, ideał uczucia religijnego, które zwrócone jest głównie do czynienia dobrze, dla czegóż Kościół wzbrania się by sobie przyswoić ten ideał i go zrobić płodnym? Gdzież jest racya że powinien Kościół dalej uważać swój ideał za wyższy, w którym, jak wyrażają, wszystkie dobre nie są wykluczone, ale jednak główne miejsce zajmuje relacya mistyczna człowieka do Boga i t. d.

str. 129. Z uporania się przy dawnych, zestarzałych pojęciach wywodzi autor, że Katolicyzm nie zrazu się więcej. Chrześcijaństwo nie zdaje się być zdolnem do rozszerzenia się po za narody, do których doszło działanie apostołów i te, które w średnich wiekach przyłączyły się w Europie: nawet z pola, które pierwszym impetem zajął w Azyi i Afryce, zdaje się, że ustąpił na zawsze. A Katolicyzm, jak nie był w możności rozszerzenia się po za narody, które utworzyły cesarstwo zachodnie w swej największej rozciągłości, gdyż na Wschodzie miał tylko krótkie i niepewne panowanie, tak nie wydaje się już zdolnym do zdobywania na powrót żadnej z owych okolic, które Luter, Kalwin, Henryk VIII mu odebrały

Str. 130. 131 Przytacza wspaniały ustęp z Macaulay'a o niespożytości rzymskiego papiestwa – twierdzi, że gdyby Mac: dzisiaj miał napisać te słowa, dużo by z nich zmienił – a potem może być, że M. ma rację co do przeszłości co do przyszłości zaś słowa te nie potwierdzą się, jeżeli Kościół wytrwa w kierunku przyjętym od trzech wieków a nawet od śred. wieków. A trudno przypuścić, aby Kościół zmienił ten kierunek – B: nie widzi sposobu, nie ma nadziei żadnej. –

4/1 80. De l'éducation intellectuelle, morale et physique par Herbert Spencer. Traduit de l'anglais Paris. 1878. Germer Baillière. 8vo. str. 201.

Książka rozpada się na cztery rozdziały:

1° Jaka wiedza najpożyteczniejsza?

Chęć ozdoby jest dawniejszą od potrzeby ubierania się. Dzicy poddawają się bolesnym operacyom tatuowania a nie czuli się na zimno, byleby nie zakrywali swoich malowanych ozdób. Dziki z Oregonu pracuje 15 dni, aby mieć zaco kupić kolory do malowania swego ciała (Humboldt). Jego żona nie wstydzi się ukazać się zupełnie nago, ale uważa za nieprzyzwoite ukazać się nie tatuowaną. W handlu z dzikimi większy mają odbyt szklanne fatałaszki od ciepłych ubiorów. Kapitan Speke opowiada, że podczas pogody jego towarzysze afryk: drapowali się dumnie w swoje płaszcze skórzane, ale gdy padało, zdejmowali je czem prędzej i dzwonili zębami na deszczu, byleby nie zniszczyć drapery. „Te szczegóły życia pierwotnego dowodzą, że zwyczaj ubierania się powstał ze zwyczaju ozdób" (2)

Tej konkluzyi uczonego anglika przyjąć nie możemy, bo
1° stąd że w jednych krajach ludzie nie mają potrzeby odzieży a potrzeba ozdób nie wynika, aby tam także, gdzie oczywista zachodziła potrzeba odzienia, wymyślono je dla ozdoby.
2° prawdopodobnie w czasach pierwotnej cywilizacyi ubierano się dla wstydu i dla potrzeby, ~~co nie wyklucza chęci~~ zdobienia się
3° może ozdoby pierwotne mają znaczenie religijne ?

—

„Ten sam stosunek zachodzi w dziedzinie umysłowej. Dla umysłu, jak dla ciała, gust błyszczenia poprzedził gust pożytecznego". A. sądzi, że jak za czasów greck: tak i dziś po uniw. i gimn. uczą rzeczy w gruncie nie potrzebnych, ale ~~[illegible]~~ dozwalających błyszczeć w społeczeństwie
„Jak Indyanin z Oregonu nie wychodzi ze swej chaty, nie będąc okryty malowidłami, nie w celu pożytecznym, lecz że wstyd mu ukazać się ~~nie~~-tatuowanym, tak samo żądamy od młodych ludzi aby studyowali grecki język i łacinę: nie dla

wartości wewnętrznej tych przymiotów, lecz aby nie byli wystawiani na wielkie upokorzenie gdyby pokazało się, że ich nie mają" 3.
We wyższym stopniu zamęt ten tyczy się płci pięknej. 4-5.

Racya tego w panowaniu potrzeb społecznych nad osobistemi od czasów najdawniejszych. „Panować, przyjmować hołdy, zrobić sobie zazdrosnymi tych, którzy są nad nami, oto walka powszechna, w której zużywają się główne siły żywotne. Każdy pragnie podbijać innych bogactwem, sposobem życia, wspaniałością ubiorów lub siłą wiedzy i intelligencyi; tak się tworzą gęste oka sieci tysiącznych hierarchii, utrzymujących porządek społeczny. Nie tylko piękność marzy o podbojach, dzięki wolnej toalecie, wykwintnym manierom, talentom niezliczonym. Uczony, historyk, filozof zużywają swej wiedzy nabytej do podobnego celu. Nikt z nas nie umie poprzestać na spokojnym swobodnym rozwoju swej indywidualności. Jest w nas nieustająca potrzeba narzucania jej innym i podbijania ich pod naszą wolę. Oto co w rzeczywistości stanowi szczególny charakter naszej

naszej edukacyi. Nie o wartość wewnętrzną wiedzy nam chodzi, lecz o to, co przyniesie najwięcej sukcesu, zarobków, poważania, co da wpływ, pozycyę w świecie, co jednem słowem, więcej zaimponuje bliźniemu. Tak przez cały ciąg życia główną rzeczą nie jest być, lecz wydawać się." (G.F.)

Uwagi te są prawdziwe, słuszne, ale jak często u Angl: jednostronne. Wykład w szkołach nie w tym celu dany jest, w jakim autor przypuszcza, lecz że natura nasza zła jest, z dobrej rzeczy robimy zły użytek. Jakakolwiek będzie nauka wykładana w szkole, zawsze obrócimy ją w narzędzie społecznego wpływu, tak jak wszystko inne, co mamy. Taka natura nasza wypadła.

Że zresztą uczymy w szkołach rzeczy służących do uprzyjemniania życia i podobania się innym, nic w tem złego, skoro bez podobania się żadna panna nie znajdzie męża, żaden młodzieniec żony ni kariery. —

—

Inny dowód na ubarwność i niekompletność naszej edukacyi widzi autor w tem, że dotąd mało studyowano i uwzględniano

metodycznie wartość porównawczą różnych nauk. „Nie przyjęto dotąd kryteryum do tego rodzaju oceny, nawet jasno nie przeświadczono się o istnieniu takiego kryteryum" (7) (8)
Porównywano zasługi dwóch rodzajów edukacyi, klasycznej i naukowej, ale tylko empirycznym sposobem, bez pewnego kryteryum, zresztą cała ta kwestya jest drugorzędna, znika wobec kwestyi głównej. – 8. (9)
„Kwestya główna według nas nie jest w tem, aby wiedzieć, czy taka lub tamta nauka jest korzystna, lecz jaka jest jej użyteczność względna" 9. (9)
Na tejże stronie daje aut: krótką przyczynę niepożytecznych wiadomości.
Skoro nasze życie ludzkie krótkie, trzeba zdecydować się na to, aby nauczyć się rzeczy najpotrzebniejszych. (10)
Zaczyna więc on porównawczą ocenę nauk. 11. – (11)
Miarą pożyteczności nauk jest ich wpływ na życie. „Ale jakże mamy żyć? Oto mnie, to kwestya główna" 11. (12)
Skoro głównem zadaniem jest: jakich zasad mamy się trzymać i jak postępować we wszystkich położeniach i okolicznościach życia? – wynika stąd, że celem edukacyi

jest przygotować nas, abyśmy żyli życiem pełnem. 12.

Jedynym sposobem rozumnym osądzenia, który system eduk: jest najlepszy, będzie wzad-ność: w jakim stopniu zbliża nas do celu pożądanego. 12.

Aby spełnić trudne to zadanie, trzeba według ich ważności rozdzielić główne rodzaje czynności życia ludzkiego. Będzie

1° czynność zmierzająca wprost do zachowania jednostki (samozachowawcze

2° druga, która radząc o potrzebach istnienia, pośrednio przyczynia się do jej zachowania —

3° czynność wychowania i zorganizowania młodej familii;

4° utrzymanie porządku społecznego i stosunków polit.

5° wypełnienie wolnych chwil — zadość uczynienie gustom i uczuciom. 13. (14)

Uwagi

ad 1° auto: myśli tylko o zachowaniu doczesnem — dodajmy: do zachowania tak w tem jak w przyszłem życiu: a będzie formułka kompletna

ad 4° dodaj: stosunków i obowiązków religijnych. —

„Trzeba więc przyjąć, że najistotniejszemi wiadomościami są te, które zapewniają bezpieczeństwo człowieka," ~~ponieważ~~ 14 - (15)
dodaj zastrzeżenie nasze powyższe.
„Dbać o swoje utrzymanie, jest pierwszym obowiązkiem człowieka, potem przychodzi konieczność zaopatrywania swą rodzinę; wiadomości potrzebne, by zachować siebie samego, mają wartość wyższą od pozwalających mu zabezpieczyć dobrobyt rodziny 14. (15)
Obowiązki dla rodziny mają wyższe znaczenie od obowiązków obywatela. 15
„Pomyślność społeczeństwa opiera się na pomyślności rodziny. Wiedza przyczyniająca się najprostszym sposobem do rozwoju drugiej, powinna mieć pierwszeństwo nad wiedzą, która zabezpiecza istnienie pierwszej." - 15 - (16)
Na piątym miejscu dopiero przychodzą sztuki piękne - „Wszystko co przyczynia się do formowania dobrych obywateli ma znaczenie wyższe od wszystkiego, co służy do nabywania talentów i zaspakajania gustów a w materji eduk: to w kształci obywatela powinno pójść przed tem, co w kształci artysty: 16.

Uwagi: A: nie o sztukach pięknych gadać,
jak Bakon pojęcie - stąd że nie tworzą się
w udoskonalonych, starych społeczeństwach,
nie wynika, żeby „głównem ich źródłem
były uczucia społeczne i sympatya powszechna".
Wiadomo, że sztuki piękne wzięli począ-
tek swój w religii i służyły chwale bo-
żej u wszystkich narodów, potem dopie-
ro przeszły na zabawę społeczną.

Idealem eduk: byłoby otrzymać kompletne
przygotowanie człowieka do życia całego.
Że stan obecny cywilizacyi naszej nie do-
zwala osięgnąć tego ideału, potrzeba
zadowolnić się przestrzeganiem słusznej
proporcyi między różnemi stopniami
przygotowania do każdego z oddziałów
czynności ludzkiej. 17.
„Przedmiotem eduk: powinno być naby-
wanie najkompletniejszym sposobem
wiadomości służących najlepiej do
rozwoju życia osobistego i społecznego
pod wszystkimi względami a potem
dotykanie takich, które najmniej przy-
czyniają się do tego rozwoju. 17
Rozwinie ważność wewnętrzną, jakoby
wewnętrzną i konwencyonalną wiedzy

nauk. 18 -
O historji ma tamże błędne i liche wyobrażenie.
O 1szym dziale wiadomości, zmierzających do zachowania nas samych, powiada a: że po większej części są nam zabezpieczone od pierwszych lat, przy rozwoju instynktów przyrody: - rozprawia o tem na str. 19-21. i daje dobre rady - głównem zadaniem pedagogiki: nie przeszkadzać dziecku, które samo się uczy i ćwiczy -
O utrzymaniu ciała ~~przy~~ w dobrem zdrowiu znakomite robi uwagi 21-25, których streszczeniem wykrzyknikiem, że według obecnego rozwoju une moitié de la vie est jetée par dessus bord - 25.
Połowa życia wyrzucona oknem - to okropnie, okropnie!
A mówi on tylko o zdrowiu ciała, to samo dałoby się powiedzieć o zdrowiu duszy. -

---

„Jeżeli silne zdrowie i moralna energia jemu towarzysząca są dla człowieka pierwszemi warunkami wygody, nauka mająca za przedmiot zachowanie tego zdrowia ~~nie~~ nie ustępuje żadnej innej". To też mam przekonanie, że kurs fizyologii

dostatecznie kompletnie, byś dał zrozumienie prawd głównych tej nauki i by nas nauczył, jak stosować je w życiu codziennem, powinien być istotną częścią wychowania rozumnego. 26 –

<u>Uwaga</u>: Złote słowa, ale trzeba także praktykować tę naukę a tego nie można, jeżeli w szkołach zamknie się tych –

—

Dowcipnie odpowiada przeciwnikom – 26.

—

O 2^{im} dziale tj: wiadomościach dających chleb i utrzymanie zaczyna na str. 27.

Wszyscy zgadzają się na ważność tych nauk, ale prócz czytania, pisania i rachunków niczego lub mało uczą się szkoły, co ich sposobi do tego potrzebnego celu. 27.

„Ludzie są po większej części użyci do produkowania, przygotowania i wydzielania towarów. 28.

Sukces w tych pracach zależy od użycia metod, zastosowanych do właściwej natury każdego towaru – zależy od nauki.

Wszyscy to wiedzą ale mimo to w szkołach najmniej tej nauki się uczą, chociaż od niej zależy urzeczywistnienie postępu i życia cywilizowanego. 28 –

Przechodzi autor nauki, wykazując ich pożyteczność w życiu społecznem. Zrobiwszy zięt krótką wzmiankę o logice, przechodzi matematykę – 29 – potem z angielska twórczą mechanikę i naukę o maszynach 30 –
„Skoro wolność narodu do wytrzymania konkurencyi innych narodów, zależy od czynności i wolności składających go jednostek, wynika, że stan nauki mechanicznej u niego może odmienić losy narodu" 31. – (X 37)
Od matem: przechodzi do nauk molekularnych – o cieple, świetle, magnetyzmie i elektryczności – chemii, astronomii, geologii. 32 – 34 –
o biologii 34 – o socyologii – 36 – 39
„Najwięcej zaniedbanem jest w szkołach to co nam najpotrzebniejsze w życiu. Nasze industrye zginęłyby, bez wykształcenia dodatkowego które nabywają ludzie jak mogą, gdy edukacya ich ogłoszona została ukończoną. A bez tego wykształcenia nagromadzonego w ciągu wieku po za nauczaniem urzędowem, te industrye nigdy nie byłyby istniały. Gdyby nie było u nas nigdy innego nauczania prócz dawnego w szkołach

publ. Anglia byłaby jeszcze tem, czem była w czasach feod: Nasza nauka, wzmagająca się co dzień, o prawach kierujących zjawiskami, nauka, która pozwala nam podbijać naturę do potrzeb naszych i dostarczać stopniu dzisiejszych używań, których niegdyś nie mogli osięgać Królowie - tylko w małej części należy się naszym zakładom wychow: publ. Wiadomości żywot: te które z nas zrobiły wielki naród, te na których opiera się nasze istnienie narod: przekazywane były w cieniu i w ciemnych schronieniach, podczas gdy nasi patentowi nauczyciele nie robili nic innego prócz powtarzania formułek - que marmotter des formules - 40 -

—

O 3ciej części, wiadomościach potrzebnych do wychowania dzieci i ustalenia rodziny, mówi na str. 40. A. uważa, że ta część w szkołach zupełnie jest zaniedbana. Następne pokolenia przeglądając nasze książki szkolne, powiedzą, że to był le cours d'études d'un de leurs ordres monastiques, że to były szkoły pour les célibataires. (41)
A. przechodzi ważność tych wiadomości, jak

od nich zależy fizycz: i moral: przyszłość dziatwy
Tego uwagi są trafne i stosowne
bardzo ciekawe i prawdziwe o mowie o mo-
ralnem chowaniu dzieci przy niedoświadczeniu
matek 43 - 46
o złem przygotowaniu matek 44 -
o złem kształceniu umysłowem 46 = 49
Dziecko powinno zaczynać od rzeczy, nie od
książek 47. -
o przedwczesnem podawaniu niektórych nauk 48.
Dochodzi a: do wniosku, że
„wychowanie fiz: mor: umysł: dzieci jest
straszliwie ułomne a jest niem we wiel-
kiej części dla tego, że rodzice nie znają
nauki, która jedna mogła by ich oświecić
w tem dziele". 49 -
Na str. 50 gorące napomnienie, że lepiej
dla ojca znać etologią niżeli Greki:
dla matki umieć czuwać nad zdrowiem
dziecka, niżeli umieć czytać Dante po włosku.
Uwagi: 1° przedmiot za delikatny, aby
w szkole mówić publicznie o tem młodzieży;
2° zbyt jest obszerny
3° najlepszem przygotowaniem jest wyro-
bienie moralnego charakteru w młodzieży,
poczucia obowiązków, wielkiej pobożności.
4° twierdzenia a: zasługują na baczną uwagę -

5° Zgadzam się na ostatni wniosek a: jugez donc, si tous ceux qui seront un jour pères, ne doivent pas s'efforcer ardemment d'apprendre ces lois - ale śmiem twierdzić, że nie wszystkiego można nauczyć się w szkole o tej materyi. -

—

str. 57: o funkcyach obywatela. Do nich przygotowuje wykład historyi - o jego defektach 52-54 - jakim być powinien 54-59.
Uwagi: a: zamienia dzieje w naukę przyrodzonej społeczności (55) w socyologią opisową - (59) w tak zwaną historyą oświaty i starożytności -
2) podobnej metody trzymał się Jansen -
3) historya narodów powinna być podsunięta pod historyą Kościoła - o którym zresztą a: dosyć wiele pisać każe (55).

—

5ta rzecz obejmuje rozrywki uprzyjemniające życie ludzkie 59 nast.
Zasada aut.: że naprzód trzeba pamiętać o tem, co potrzebne a potem o przyjemnem. „Przypuśćmy nawet, że sztuki piękne mają tak nadzwyczajną wartość, że życie ucywilizowane, które je wydaje, powinno w całości być poddane (czego przecież twierdzić nie

można) zawsze przyjąć trzeba, że zdrowa oświata
jest pierwszą rzeczą konieczną a wychowanie do
się prowadzące powinno zajmować najwyższą
rangę. 61 –
My jednak różnimy w eduk: przeciwnie, albo-
wiem autor: on a négligé la plante pour
ne songer qu'à la fleur. On oublie, ce
qui entretient la vie pour ne s'occuper
que de ce qui lui donne de l'élégance 62.
Rozwodzi się nad niekorzystnym stanowi-
skiem, w jakim nauki potrzebne, korzystne
zostają do nauk przyjemnych 62 –
Dowodzi gruntownie, że nauka potrzebna
jest sztukom pięknym 63 –
naprzód rzeźbiarstwu 64
potem malarstwu 65
nawet muzyce 66. i poezji 67.
Każdy artysta znać powinien prawa zja-
wisk, które one oddać i różne sposoby,
którymi dzieło jego działa na umysły
widzów lub słuchaczy – a to nauka przy-
chodzi: 68 –
Zastrzega się aut: przeciw błędnemu mnie-
maniu, jakoby można stwarzać artystów
za pomocą nauki – artyści, przecież rodzą się 69 –
ale wrodzony dar nie uwalnia artysty od
potrzeby opierania się na zdobyczach wiedzy 70 –

L'intuition est beaucoup, mais elle n'est pas tout. Ce n'est que lorsque le génie s'allie à la science qu'on peut parvenir au plus haut résultat. 70.

Ale nauka także potrzebna, nie tylko do wydawania lecz i oceniania dzieł sztuki 70
Trafnie tego dowodzi –
la représentation ne peut être appréciée d'une façon complète que lorsque les choses représentées sont connues d'une façon complète aussi 70 –

Nauka nie tylko jest podstawą sztuk pięknych, lecz sama jest także poezyą 71.
Przyznamy, że wytężona reflexya przytępia uczucia, tak jak gwałtowność uczuć zaciemnia reflexyą, dowodzi że fakta naukowe nie są pozbawione poezyi ani też uprawa nauk nie czyni nas niezdolnymi do uczuć imaginacyi, do miłości piękna,
Au contraire, la science ouvre au savant des royaumes de poésie là où l'ignorant ne voit rien –

przykłady: Hugh Miller – Lewes – Göte.
piękna strona 72 o poezyi nauk –

Il est en vérité triste de voir combien les hommes s'occupent de trivialités et sont indifférents aux plus magnifiques

phénomènes; combien ils ont peu souci de con-
naître l'architecture des cieux, mais s'occupent
de méprisables controverses sur les intrigues
amoureuses de Marie, reine d'Ecosse. Com-
bien ils s'attachent à critiquer savamment
une ode grecque et passent sans y songer
devant ce grand poème épique que le
doigt de Dieu a écrit sur les couches de
la terre. 73

Przechodzi do pytania, jaka jest wartość
względna wspomnianych rodzajów wiedzy
dla ćwiczenia ducha, władz umysłowych.
Odpowiada, że zawsze ta wiadomość jest
najstosowniejszą do wprawy ducha, która
jest dla niego najpotrzebniejszą - 74.

Przykłady: dziki nie uczy się gimn:
lecz nabywa zręczności i wprawy myśliw:
na polowaniu - to samo o naszych my-
śliwych, rachmistrzach i t. d.

L'éducation qui est le plus utile au
point de vue de la direction, est aussi
la plus utile au point de vue de la
discipline. 75 - (74)

Mówią, że języki służą do ćwiczenia pa-
mięci - a: dowodzi, że nomenklatura przy-
rodnicza nauk więcej odpowiada temu
celowi - 75 (74)

Botanika wyróżnia 320.000 rodz: i gatun: roślin, zoologia około 2. milionów form zwierzęcych – sama anatomia ciała ludzk: ma wiele zaprzątać pamięć najlepszą. (76)

Wyższość nauk nad językami w ćwiczeniu pamięci upatruje a: w tem, że tam te przez terminol: swą wyrażają stosunki konieczne, stałe a te dowolne, przypadkowe – bo wyższej filol: i analizy etym: zazwyczaj nie uczą po szkołach

Tandis que l'étude des langues familiarise l'esprit avec les rapports irrationels, l'étude des sciences le familiarise avec les rapports rationnels. Tandis que l'une n'exerce que la mémoire, l'autre exerce à la fois la mémoire et l'intelligence. (78)
(76)

–

Inną wyższością ~~języków~~ nauk nad językami w ćwiczeniu umysłu jest wyrabianie sądu. Faraday: brakiem najpospolitszym w człowieku jest niedostateczność sądu„ La société en général n'ignore pas seulement ce qui concerne l'éducation du jugement, elle ignore aussi son ignorance. A przyczyna tego niedostateczne wyrabia

naukowa - 78 -
Sąd dobry tylko wtedy podobnym się staje, gdy znamy całość zjawisk nas otaczających. Znajomość sensu wyrazów, choćby najrozleglejsza nie nauczy nas dokładnie odnosić skutki do przyczyn. 78 -

—

Nauka wyrabia także karność moralną. Studyum języków wyrabia tylko szacunek powagi. O filologicznym powiedzieć można: l'état constant de son esprit est celui de la soumission à l'enseignement dogmatique, et le résultat de cette habitude, c'est la tendance à accepter sans examen tout ce qu'il trouve établi. 79. (78)
Z naukami przyr: które zwykle nazywa la science, rzecz się ma przeciwnie: elle fait continuellement appel à la raison individuelle ... de là découle cet esprit d'indépendance qui est un des précieux éléments du caractère .... potem elle développe la persévérance et la sincérité - 79 -
Tyndall: Il faut y apporter, avec un travail patient, un humble et

consciencieux acquiescement à tout ce que la nature nous révèle. La première condition du succès, c'est une honnête bonne volonté à accepter la vérité, à abandonner toute idée préconçue, si chère qu'elle nous puisse être, qui serait reconnue être en contradiction avec elle. Croyez-moi, il se passe bien de nobles faits de renoncement à soi-même, à l'insu du monde, dans le cœur d'un véritable adepte de la science, quand il poursuit dans le secret de son laboratoire le cours de ses expériences. 80 -

—

Wreszcie nauka, wbrew zwykłej eduk.: daje umysłowi kulturę relig:
Sans doute, la science est hostile aux superstitions qui ont cours dans le monde sous le nom de religion; mais elle ne l'est pas à la religion essentielle que ces superstitions ne font que nous dérober. Sans doute aussi une partie de la science courante est imprégnée de l'esprit d'irréligion; mais cet esprit n'existe pas dans la vraie science, dans celle

qui pénètre au-dessous de surfaces. 80-(79)
Huxley : La vraie science et la vraie religion sont deux soeurs jumelles qu'on ne peut séparer sans causer la mort de l'une et de l'autre. La science grandit dans la mesure où elle est religieuse, la religion fleurit dans la mesure où elle enfonce ses bases dans les profondeurs de la science. Les grandes oeuvres accomplies par les philosophes ont été moins le fruit de leur intelligence que de la direction imprimée à cette intelligence par un esprit éminemment religieux. La verité s'est donnée à leur patience, à leur amour, à leur simplicité, à leur dévouement, bien plus qu'à leur genie. 81.(80)

Dowodzi autor że nie nauka ~~nie~~ jest nie religijna, lecz pominięcie ~~nauki~~ jest niereligijne: bo nie wierzymy autora gdy jego książek nie czytamy 81.
ce n'est pas la science, mais bien l'indifférence pour la science qui est irréligieuse - 82.
Człowiek wrogi nie chwali (kogo?) słowami lecz czynami 82

Prawdziwa nauka jest także religijną, bo wyraża głęboką cześć dla praw stałych przyrody.

Au lieu des récompenses et des châtiments dont parlent les symboles traditionnels et que les hommes espèrent vaguement obtenir ou éviter en dépit de leur désobéissance, le savant découvre qu'il y a des récompenses et des châtiments qui découlent de la constitution ordonnée des choses et que les mauvais résultats de la désobéissance sont inévitables. Il découvre que les lois auxquelles nous devons nous soumettre sont à la fois inexorables et bienfaisantes. Il voit qu'en nous y conformant, la marche des choses tend toujours vers une plus grande perfection, vers un plus grand bonheur. Alors il insiste sans cesse sur l'observation de ces lois, il s'indigne quand on les transgresse et c'est ainsi qu'en affirmant les principes éternels des choses et la nécessité de leur obéir, il se montre essentiellement religieux. 83.

Inną cechą relig: nauki jest, że ona jedna
może nam dać słuszne pojęcie o tem, czem
jesteśmy i o naszym stosunku do tajemnicy
bytu. Pokazując nam wszystko, co widzieć
można, pokazuje nam granice, poza które
niczego widzieć nie można. ... 83.
„Podczas gdy wobec tradycyi i powag
ludzkich, ma może postawę dumną,
ta postawa jest pokorna wobec zasłony
nieprzeniknionej, zakrywającej Absolut.
Jej duma i pokora są obie zarówno
słuszne. 83
„Prawdziwy uczony jest jedynym czło-
wiekiem, który wie, o ile góruje nietylko nad
wiedzą ludzką, lecz nad wszelkiem po-
jęciem ludzkiem, powszechna siła,
której objawami są Przyroda, Życie,
Myślenie _ 84.
Rezultat: Jako eduk: umysłowa,
moralna, relig: studyum zjawisk
nas otaczających jest niezmiernie
wyższe nad studyum gram: i słown: 84. (82

Ubolewa on: że wiedza z trudnością
ma przystęp do wyższych zakład: nauk:
[illegible] „Powolnemu odkryciu współistnienia zja-
wisk i ich powiązaniu mniejszy znacz-

szpiczy wszą z pod najgrubszych zabobonów; wszak to bez nauki. jeszcze byśmy kłaniali się fetyszom lub składalibyśmy krwawe hekatomby, by ~~sobie~~ łaskawemi uczynić bóstwa piekielne, a przecież ta nauka, która w miejsce pojęć obniżających ukazuje nam którą wielkość stworzenia, ta ~~nauk~~ nauka oczerniana jest w naszych księgach teol: a często wyklinana z wysokości ambon. 87.

Piękne porównanie, acz niestosowne nauki z kopciuszkiem. 87.

W II. rozd. (str. 89 nast.) „o wychowaniu umysłowem".

Jest konieczny związek między systemami eduka: które z kolei po sobie nastąpiły a stanami społecznemi, z któremi istniały razem. 89.

Dowodzi tego aż do 92 str.

Inna równoległość jest między zmianami owych stanów a stanami opinii, do której wyrobiły – niegdyś cały świat był jednego zdania w religii, polityce, edukacyi – potem „jedna i ta sama przyczyna zniweczyła tę zgodność"

W owe czasy fałszywie sądzi ?? eu: sred: wieki

zdań w religii, polityce, eduk: a na jej miejsce postawiła różność wzmagającą się" 92. Jest to dążność do afirmowania swej indywid: która we wszystkich dziedzinach życia społe: stworzyła niezliczone sekty i zdania, 92.

To mnóstwo sekt, przynajmniej w eduk: jest dobrą oznaką, bo przygotowuje ustalenie systemu rozsądnego wychow: a ustalenia rząd urzędniczość przez podział pracy – 93.

Szczyściny już mieli prawdziwą metodę, bardzo starannie zarad o wchodzenie się zdań byłoby złem; ale że metodę prawdziwą jeszcze pozostaje do znalezienia, wielorakie badania licznych i niezależnych, pchających swoje poszukiwania w rozmaite kierunki, stanowią do odszukania jej sposób dłuższy, niżeli wynaleźć by można 93.[2]

Jednostronne błędy i jednostronne prawdy z sobą połączone i w siebie pościerane prowadzą nareszcie do prawdy zupełnej 94.

W trzech chwilach, przez które opinia przechodzi – zgodność nieuków, różność badaczy i zgodność mędrców – obecnie 2a chwila wprowadza 3a. Nie tylko w oświacie jest następstwo, lecz także w przyczynowości" 94.

Jesteśmy w chwili przejścia, z której wyrodzi się [?] coraz dobra – 94 –

Oczem już się daje wielki postęp w eduk:
„Zrazu przez szereg wieków rozwój ciała był
jedynym przedmiotem eduk: potem nasta-
pił szereg wieków, podczas których zwró-
no względ tylko na uprawę Ducha" 95.
Potem zestawiając ze sobą dwa błędy
sobie przeciwne, przekonano się, że one
tworzą dwa poglądy tej samej prawdy
Dzisiaj mamy przekonanie, że ciało i du[ch]
powinny być przedmiotem tej samej t[ro]
skliwości a jestestwo ludzk: powinno
być rozwijane w całości .. Spostrzeżono,
że pierwszą korzyścią, jaką człowiek
może przynieść ze sobą do życia, jest
to, by zwierzę w nim było silne. 96.
Potem mówi o zastąpieniu metod pamię-
ciowych przez refleksyjne, zwłaszcza w
uczeniu języków 96-97
o metodzie, która zwie się łączną, żeby dzi[e]
cię uczyć za pomocą ogólników, lecz fa[któw].
Uczenie za pomocą zasad jest teraz potępio-
ne, bo tylko prowadzi do znajomości em-
piry: i daje pozór wiedzy bezużyteczności 98.
Przedstawić uczniowi czysty wynik badania
nie poprowadziwszy go po przez badanie
same, uważają dzisiaj za metodę również

denerwujące jak nieskuteczne.
Wielkie prawdy, aby stały się wielkie i ciągłą korzyścią, powinny być zdobywane 98
Bien qui vient aisément s'en va de même 98 (przysłowie)
Wynikiem tej metody zaniechano nauczania gram: młodych chłopców 99.
Piękny ustęp z książki p. Wyse 99 — Tego uczącego trzymano się dawniej.
„Słowem, jak gram: została wynaleziona po języku, tak powinna być po nim nauczoną — 100
piękne uwagi o ćwiczeniu zmysłów 100
suma taka: od siły spostrzegania zależy sukces w każdej rzeczy.
Inną różnicą nowej metody od dawnej jest podawanie prawd pod formą dotykalną 101.
Także dobre uwagi o nauczaniu matem: i metrolo:
<u>Uwaga</u> Ma ant: w tem rzeczy, że trzeba pokazać dziecku wszystko, co się da pokazać i dać mu popróbować wszystkiego.

Wyprzyjemnianiu nauki widzi au: inną różnicę nowej met: od dawnej — starać się jego uwagi, niesłuszne zakończenie: Ascetyzm znika z eduk: jak znika ze życia a przedmiot rozgoraczy przewodnictw polit: zaczyna stawić się we wysokim

(103

przedmiotem prawdaw: kolegiów i nauczyk.
Powinna być nauka urozmaicona, ale
powinna być także przewyższanie się
bez czego nie ma wykształcenia – bez niego
dojdziemy do zupełnej oporczałości w
naukach – uwaga aut: że wstręt
do tego lub do owego nauk: studyów
dowodzi że przedmiot uk. albo jest za
wczesny albo w niezrozumiałej podawany
formie – ta uwaga jednak jednostron-
niczą – bo często wstręt chwilowy pocho-
dzi z roztargnienia, lenistwa i t.d.
Trudno twierdzić, że od urodzenia każde
dziecko ma pociąg do czytania, pisa-
nia i t.d. –

~

Istotna a: ~~Krytyki~~ nowej met: na 104 –
ogólnym jej charakterem jest coraz ściślej-
sze stosowanie się do postępków przyrody.
Ztąd zwrot Pestalozzi.
<u>Marcel</u> : la méthode de la nature
est l'archétype des méthodes
<u>Wyse</u> : le principe vital de l'enseigne-
ment, c'est d'apprendre à l'élève
à s'instruire lui-même comme il
faut – 105 –

Uwaga: metoda, którą zaleca p. Sp: była dawniej praktykowana w językach - on zamilcza o tem, bo nie lubi języki w edukacyi - metoda pokazywania wszystkiego była dawniej w części prak. tyk: w części niepodobna.

Przyznaje a: że w zasadzie zawsze stósowano uważanie do rozwoju władz w uczniu - 106 - ale w szczegółach odstępowano tej zbawiennej zasady.

Odpowiada na zarzut; dla czego nie zostawić dzieci sobie samym w naturze, to to konieczna, ostatnia konsekw: systemu, który chce jak najmniej wtrącać się do rozwoju natury 108-110

—

System Pestalozzi wydał małe owoce, a często nie wydał żadnych, bo potrzeba do niego nauczycieli nadzwyczaj wykształconych i uzdolnionych - ~~wielkiego~~ nauczyciel lepiej sobie da radę z metodą dawną. L'enseignement vraiment rationel ne peut être donné que par un vrai philosophe. 112 - Jeżeli tak, to pono

nigdy nie doczekamy się dobrych nauczycieli - sam au: dodaje: il faut un degré de jugement, d'invention, de sympathie, de puissance d'analyse qu'on n'y apportera jamais tant que la carrière de l'enseignement ne sera pas tenue en plus haute estime -112.-

—

Trafne uwagi o niedostatkach osobistych samego Pestalozzi - 112 - 113.
jednakże metoda jego w głównych rzeczach może być prawdziwą, choć błędna w szczegółach i w aplikacyi -

—

uczniowie Pest: i on sam popełnili dużo błędów - zresztą dużo mogły przedstawiać dowrym trybem - nareszcie psychologia zbyt mało postąpiła abyśmy mogli już w szczegółach urzeczywistnić ten system - nie znamy bowiem rozwoju ~~przedsiębiorczych~~ szczegółowych władz w człowieku 114 - 115

Mimo to można ustalić kilka zasad pewnych, według których, nawet bez gotowego systemu psychol: to dojrzew

przyjaźnie go stronę) można się zbliżyć
do upragnionego ideału wychow:

1° Trzeba postępować od pojedynczych rzeczy do złożonych, od jednolitych do różnorodnych. Jak w duchu naprzód mało władz działa a potem coraz więcej przybywa, tak nauczanie powinno naprzód obejmować mało przedmiotów a potem dodawać nowe. 116 –

2° rozwój ducha odbywa się od nie-określonego stanu do określonego jak wszystkie rozwoje. Pierwsze spostrzeżenia, pierwsze pojęcia są nieokreślone, tak jak pierwsze próby języka, pierwsze poruszenia. Nie można pojęć określonych wprowadzać do ducha nie rozwiniętego. 117

3° od dotykalnych rzeczy należy postępować do oderwanych – 119

4° Wychowanie dziecka powinno odbywać się jak wychowanie ludzkości – rozwijanie się nauki w jednostce powinno pójść tą samą drogą, co rozwijanie się nauki w świecie całej – zastrzega Aug. Comte że to prawo odkrył i wyłożył –

Dwa dowody

a)

b)

Nie rozumiałem jasno myśli ani przez ostatniej konkluzji:
pour trouver la bonne méthode d'éducation, il faut consulter la marche qu'a suivie la civilisation 122

5° od empir: trzeba postępować do rozumowych wniosków – il faut procéder de l'empirique au rationnel 122
6° trzeba pielęgnować rozwój samodzielny, le développement spontané 123 – O dziecku mówi on: że trzeba mu ~~[illegible]~~ powiadać jak najmniej a kazać mu szukać jak najwięcej – 123 –
Bardzo tę drogę poleca –
Le besoin qu'a l'enfant qu'on lui dise tout, vient de notre stupidité, non de la sienne – 125 –
Nous mettons devant ses yeux des faits beaucoup trop complexes pour lui et qui par conséquent l'ennuient 125

7° ta metoda jest najlepsza, która dla młodzieży jest najprzyjemniejsza - 126. 127

—

Na str. 128 przechodzi au: do praktyki: stosowania rzeczy wymienionych.

Pewien rodzaj chowania już w kolebce się zaczyna - im więcej, im staranniej dobieramy dla niemowlęcia wrażeń optycz: i akust: tem więcej skorzysta - owem cut: trafnie wyprawie 131

O ~~poznawaniu~~ nery 132 nast. bardzo trafne uwagi. -

Jeden wzgl o leçons de choses 136 -

O utylitaryzmie we wychowaniu ostro się wyraża 137 -

O rysunku 141

o kolorowaniu 142

la jouissance prochaine de peindre doit être la récompense du travail de l'esquisse 143

o geometryi 149

Tyndall o nauczaniu matem. 157 -

Przykłady swoje ^stosowania metody^ Socratesowej 165 a: w uwadze, że odpowiada głównym hem

warunkom

1° aby eduk: była powtorzeniem w drobnych rozmiarach cywilizacyi;

2° żeby była samodzielną, o ile to być może;

3° żeby jej towarzyszyła przyjemność

str. 158.

Samodzielność i przyjemność studyum stają się kamieniem probierczym: na których sprawdzamy, czy prawo psych. zostało usłuchanem – 159 –

O korzyściach tej metody – 160 – bardzo trafne uwagi –

20/2 81. La scienza dell' educazione nelle scuole italiane come antitesi alla pedagogia ortodossa per Pietro Siciliani. Bologna 1879. Zanichelli - 8vo str. VII. 214.

A. dzieli naukowe pedag: na trzy części: histor: teor. i zastósowaną czyli induk: dedukc: i aplikowaną (12.13)

Rozd. I - Pedag: histor: (15-43)

Jest to właściwie historya pojęć pedag: Historya ta jest niezbędn. wstęp: do teoryi i do aplikacyi. U Anglików bardzo zaniedbana, u Niemców traktowana bogato ale subjektywnie. A. dzieli hist. ped: na 3 epoki. Przedstawia rozwój ciągły, który przebiegł 3 chwile; wschod: grecko-rzym. chrześ. Kryteryum zaś do sądzenia o pojęciach pedag: w każdej epoce jest wartość jednostki w danym czasie i społeczeń: „quale importanza spieghi la persona umana di fronte alla famiglia, da una parte, e di fronte allo stato, dall' altra (21)

W pierwszej epoce, nie wyłączając żydów (?) wychow. jest przeważ. religijne i teokrat. Jednostka pochłon: w organiz. społecz:

a ten całe życie odbiera od głowy, która jest primum movens. Na wschodzie nie istnieje osoba ludzka – nie znaczy ten ludzi władzy ani obywateli. (22)

Potem Hegla pogląd histor: (!)

Druga epoka: wychow: jest przeważnie polit. i narodowe. W Grecji i Rzym. jednostka obywat. ale przez państwo. Państwo jest ogromną osobą, ma sumienie. Tyle znaczy osoba jednostki, ile jej nadaje wartości państwo. (23)

Rezultat: W obu epokach cel pedag: po za jednostką – wychowują się wszyscy w imię władzy lub w imię narodu.

In oriente si educa in nome dell' autorità, in Roma e Grecia si educa in nome della nazionalità. (24)

Był pomnieć powiedzieć: w imię miasta – narodowości nie mali stworzyłoni –

3. Epoka chrz: przynosi ideę nowej ludzkiej osobistości – la sacra personalità umana – un soggetto che sia re e sacerdote di se medesimo (27) wychow. daje się w imię ludzkości intesa questa parola dapprima secondo le inspirazioni del cristianesimo rivelato e poi via via

secondo le divinazioni più o men riflesse
d'un cristianesimo più o men naturale
o razionale o filosofico che s'abbia a dire (28)
Chne: nie wsrzek z prentoiną pogan:
ale ma takie treść nową (29)
l'intonazione fa cangiar la musica
senza mutarne gl'istrumenti (29)
4. Chne ze. dalej się rozwija - naturalnie
bez intervento superiore. o którym a: że
diventerebbe affatto inutile, ridevole,
puerile (29)
Ta praca naturalna, powolna w łonie
chneń: jest un ricorso d'un corso - w
którym powtórzyła się po raz drugi tak.
cywil: wschodn. jak grecko-rzym.
Wyrabia się ciągle pojęcie świetliste
dell'umanità dell'individuo - ale
najprzód na sposób wschodni: educazione
tutto religiosa, teocratica, scolastica,
monastica -
potem na sposób grecko-rzym: il ri-
nascimento - la grande età eroica
della storia italiana che è insieme
demolizione del medioevo e ricostru-
zione d'un nuovo edifizio - educa-
zione municipale, cavalleresca, politica,
nazionale, commerciale -

Same kontradykt:

nowa kontrad: wszystko to było
w średn-wiekach -

nareszcie czasy nowożytne – wskutek odkryć naukow: i badań histor: w. XVI. i XVII po tyle reform: i odnowień: polit: społe: i relig: rozszerza się indywidualizm (30 – 32)

educazione individuale, liberale fondata su le norme della scienza; educazione che, qual fine pedagogico immediato, si potesse prefiggere la formazione del carattere etico – l'umanità che s'incarna, che si contrae, che si rispecchia nella coscienza individuale personeggiata; talmente che cotesto individuo, cotesto animale-uomo, si presenta non più come un istrumento della società teocratica; non più come cittadino asservito alla città; si bene come artefice e insieme strumento di quel grande organismo etico qual si è lo stato moderno – (32)

zob. str. 79

Lękam się, że będzie to niewola najgorsza

§ –

Szkoła liber: nowożyt: ma za cel główny la formazione del carattere a walczy przeciw szkole przeciwnej (ortodossa)

a. nie na Dupanloup,"

którą nie umie ułożyć planu pedag:
senza proporsi un modello vivente e superiore, un tipo concreto, ma insieme ideale e soprannaturale; impossibile imaginare un efficace opera educativa senza recare in atto una serie d'espedienti soprannaturali - battesimo, cresima, confessione eucaristia e cose di simil fatta (34)

Bez wzoru jednak niepodob. wychow: ale wzór musi być przyrodz: i nadprzyro: najlepszy wzór Chryst. Ch. sobie się sprzeciwia, mówiąc następnie o potrzebie, by nauczyciel był wzorem dla uczniów -

5. Daje potem a. pogląd na rozwój pedag. liber. która we Fran: zaczyna się od Montaigne, walczy przeciw Jezuit. i Jans. potem dochodzi do ostate: kresu w J. J. Rousseau a z drugiej strony po przez socyalist: i Sensymon: w teoryi Aug. Comte.

W Niemcz. nowy Pestalozzi, duchem spokrewn: z franc: pedag. liber: przeciw hasłu Emila - lasciate fare alla natura - stawia rozsądniejsza necessità di educare e di educare in armonia con la natura - (35-37)

Potem o pedag: liber: w Niem: (37-38) ta jednak nie zerwała z chrześ:
Pedag. angiel: Locke - Spencer - Bain
6. Konklus: ogólne ocena histor: a. indukcyi: -

Niekompletna konkluzya: dopiero stosunek osoby do Boga rzuca pełne światło na pojęcie osoby a zatem i na pedag:

a) Rozwój idei pedag: odbywa się równolegle z pojęciem osoby i jej stosunku do rodziny, państwa i organiz. społe: (str. 41)

b) Idea pedag: chcąc uwolnić od jarzma ortodoxyi a nadać jej jedynie pewną normą filoz: nauko. (str. 42)

c) Historya pedag: idei jako i sposobów wychow: i urządzeń polit: i społeczn: ci conduce di per se stessa inevitabilmente e quasi per la necessità d'un invincibile fato istorico alla scienza educativa propriamente detta: alla pedagogia positiva, sperimentale, indipendente. (43)

Rozd. II. Pedagogia teoretyczna (45–79)

Zbyt śmiałe twierdzenie

O rozwit dedukcyach poprzed: mówi a. że są dalekie od przyrodzenia (48)

Così può dirsi che la teoria educativa pulluli quasi in modo naturale e spontaneo dalla sua storia, poichè ha nella storia medesima le sue prime e più fonde radici (48)

Jakże nie ma z jajka wyjść to co w niem złożono.

Di fatti, se dal processo istorico per chi sappia squadrarlo nella sua totalità e complessità organica –

rampolla in modo necessario e come un portato evolutivo spontaneo della storia il capitalissimo concetto della dignità umana e della personalità, ne viene che questo medesimo concetto, in quanto è nozione della coscienza etica riflessa, ha da esser l'idea madre, l'idea cardinale senza cui indarno ci sapremmo elevare ad una dottrina scientifica dell'educazione

ontoto

wynika z historyi prowadzonej przez Boga – Chryst. pedag: bez chrześc. nie ma pojęcia godności osob: bo ta pochodzi od Boga. –

bardzo dobrze

2. a stosunek filoz. społecz: do pedag: jest taki

ontologie e mitologie cattoliche e non cattoliche (!)

Socyologia jest organizm: nauk moralnych – nie dostrzegł on: że ona nie rozumiała bez Boga – co najwięcej mechanizmem, nie organizmem – a: przeszedłszy od kwestyi, czy sołeczn: jest organizmem czy tylko mechanizmem (51)

Pedagogia według a: segue sempre l'andamento e le sorti della sociologia (52)

Se è vero che la società è un organismo ne segue che bisognerà considerar l'individuo come un soggetto essenzialmente relativo. Dunque vuol essere studiato in attinenza col gruppo, in relazione alla società, di fronte

Jest w tem tylko pół prawdy: materyalnie jest społeczn: niezłożony, formalnie jednostki są niezłożone – prawdziwy

al convivio, nel seno stesso del convivio (52)
W wstępie: pouczając przyrucze a: że jedno:
i społecz: wrażeni się wzajemnie (53)
Pedag: studyująca działalność duszy
z pewnej, określonej strony – l'animale
uomo in quanto diventa uomo col
mezzo del magistero educativo –
tylko by czesną i bezsilną, nie stanie
być organ: w organizmie
La pedagogia dunque, è un organo
indispensabile della sociologia umana;
ecco la prima condizione della scienza
educativa (54)
nie może być nauką niezależ: w
pojęciu ścisłem. (55)
bo jest pochodną, derivata, według
Stu: Mill –
Pedag: biorąc od nauk pokrew: metodę i zasady, stawia sobie za cel
osobne działanie społeczne: na jedno: (56)

Człowiek przez samo przyro: wytwor: nie może zostać człowiekiem

Jeżeli cel jedno: ma być ona przez społecz: zagraża utrata wolności – jak w pedag: greck:

3. Źródło pedag: teoret. wymienia
zresztą: fizyol: antropol: psychol:
logi: prawo, ~~etyka~~: (56)
Rozpraw: potem o ważności tych
nauk dla pedag. 57 –
wola jest główną ~~dziedziną~~ polem

opuścił teologią –

prazy dla pedag. (61) ale nie powinna być odłączona od instynktów

Jak Wola zamienia się we wolność prawną i moralną, więc nas prawo i etyka
Zasada pedag: teor: jest pojęcie prawne a celem pedag. aplik: pojęcie moral: (63)

Wola staje się wolną przez poddanie się pod zakon Boży. Bez Boga dwa te pojęcia żadnego nie mają waloru.

4/ Powtarza pokrótce dla nego rzeczy wymien. naukę stanowi konieczn. podstawę pedag: (64-66)
Zdanie Lockego: Il fine dell'istruzione è quello di mettere ciascun uomo in istato di compiere i doveri della sua posizione: il fine dell'educazione è quello di sapergli inspirare la volontà costante di compierli (66)

Bardzo dobre.

5. Systemy i teorye pedag: dają się sprowadzić do 3 grup (66-72)
Zasady podziału następ:
a/ pojęcie woli i natury moraln. człow.
b/ sposób pojmowania kształtowności duszy (plasticità psichica dell'uomo)
c/ cel wychow. zamierzony
Dobrze au: uczyniw kwestyą rzeczą lub śmiało: dla pedag: pojęcie wolnej woli -
uważa ją za podst: demokracyi indywidualistycznej (68)

Typy syst: wychow:
1° ortodossa, cattolica o protestante
2° meccanica, implicante l'assoluta negazione della responsabilità etica
3° psicologica - la quale mentre combatte e nega recisamente la prima, non intende negar la seconda, ma correggerla e compierla con un ben-inteso metodo psicologico educativo
Pierwsze dwie grupy są natury dogmat: a zatem antiliberali, metafisiche, antiscientifiche (70)
Pedag. prawowierna - zasady jezui:
vuol dominare e posseder l'anima dell'uomo, assoggettandone tutte quante le funzioni psichiche ad un fine particolare, con espedienti speciali ed extranaturali - Essa dunque esce dalla natura: contradice alla natura (70)
Mechan. pedag: zaś intende educere per educare o meglio per istruire. Chce wychow: wszystkie władze ale do celu wytkniętego przez nauczy: stosuje się do natury ale zaniedbuje fenom. psychi:

Narexie pedag. psychol: jako nauka pochodna wychodzi od faktu a faktem jest la nozione luminosa della personalità - mira ad un fine, che è il fine morale per eccellenza. Dla tego jest natur: i rozumna, naukowa, psyt. i moralna - Ona ma cel podwój:
Il fine materiale è lo sviluppo compiuto, armonico, equilibrato di tutte le funzioni biologiche e psichiche; e qui siamo col pedagogista moderno. Ma, ha egli torto il pedagogista ortodosso quando si vuol prefiggere anco uno scopo formale? No, certo. Il suo torto comincia quando a raggiunger cotesto scopo morale, vuol travaliare i confini della morale positiva, sociale, naturale. (72)

Fakt osoby wychodzi: prowadzi do faktu osoby bezwzgl: - bez tkiej cel moralny osiągnięty być nie może.

6. Występuje przeciw pozycjom Comte'a i Spencera, twierdzących, że proces wychow: modeluje się na proces. histor. (72-73)
L'ontogenia pedagogica, agli occhi de' fondatori del positivismo e dell' evoluzionismo moderno dovrebb' esser nè più nè meno che una riproduzione rapida della filogenia pedagogica (73)

A: naczelna teorya tę erronea sotto certo rispetto e può riuscire anco esiziale nel campo della pedagogia applicata (74)

Na str. 74-76 - zbija teoryą, choć jej Spen: w praktyce (i) może negować stanowczo roli natury, że psych: Comt' jest cała biolog: a Spenc: cała mechanicz: stąd pół pozyt: pół metaf:

Potem rozbiera on:

a/ la forze della trasmissione ereditaria

b/ carattere naturale (temperamento)

c/ carattere etico, o którym powiada, że jest także effetto della trasmissione ereditaria 77)

<u>Rozd. iii</u> <u>Della pedagogia applicata</u> (str. 87 - 120)

Piękne słowa Leibniza na czele:

Je me chargerai de changer le monde si je pouvais changer l'éducation des générations naissantes.

—

1. Sztuka wychow. podobna do medy: kliniz: i fizyol. — 85)

2. Pedag. aplik: bardzo trudna rzecz (-89)
L'ideale del magistero educativo, l'arte pedagogica più efficace e razionale onde a pochissimi al mondo è dato godere, sarebbe questo: che a ciascun discente fosse preposto un docente alla volta 87

O bezpodobnego rzeczy Greig w pensyon: średniow: także jeden który miał jednego młodzego

3. Trzy chwile we wychowaniu — 94
Jednostka rozważana w trzech chwilach:
a/ na łonie familii
b/ w szkole
c/ w społeczeń:

trakuje kościoła -

W 1ej chwili pedagogia dell'infanzia cała to wychow: należy do rodziny
w 2ej chwili pedagogia della puerizia e della gioventù — tu wchodzą państwo, cechy, nauczyciel
w 3iej chwili pedagogia della virilità cz. autodidattica - self-culture
ona koronuje 2 pierwsze - ale bez których jest niepodobna

—

4. Przejściem od familii do państwa ~~jest~~ są szkółki (scoletta), ochronki, ogrody frebłowskie — 96
grzeszą się, że w tych szkółkach modlą się (95) powinn. z tem iść później o katechizmie -

5. O szkole element. — 103.

Ona: costituisce il nodo, il massimo nodo della pubblica e della privata educazione

Cechy niezbędne szkoły elem:

a) powszechna

b) obowiązkowa

c) płatna przez familię

d) nadzorna niezgięcie praw współwyzn.

Z tych praw dwa będą ważne

1° Koncesyowie dyplomu w nauczy:

2° " programu

Katechyzm powinien być usunięty (100, Kościół nie może domieć, że ma prawo do szkoły —

nawet nauczyciel nie ma prawa wykładać una verità detta e creduta dommatica in forza d'una vantata certezza inconcussa che è nella mente e nell'animo di chi la insegna; ma deve farci vedere, con ragioni solide, se cotesto diritto possa vantarlo la famiglia, il padre e fin anco la madre (101)

Apel do filoz: prawow: żeby tego dowiedli (102)

Państwo ma ~~obowiązek~~ wykluczyć katech: relig: i zamknąć każdą szkołę nie świecką - a ma obowiąz: nałożyć jej katech. moral:

Lo stato ha il delito - derivatogli dal gius di natura e dal diritto pubblico - di escludere dalla scuola primaria il catechismo religioso e perciò la facoltà di sopprimere ogni scuola non organizzata laicamente; esso medesimo ha il diritto, anzi il delito imprescindibile d'imporre un catechismo morale (102)

Ten katech: ma obejmować 3 punkta: dovere, virtù, amore - i tre concetti fondamentali co' quali e ne' quali s'incarna l'ideale etico mondano ed umano. (102)

Nauka sama ma być rodzaj: religii uważana to za Spencerem - (102)

6. Co do konstyt. wychow: szkół element. (103-111) - costituzione didattica - wysuwa naprzód kwestya program. Ten jest rzeczą państwa - in quanto lo stato è una potestà superiore, estranea indifferente ad ogni sistema religioso

A. jednak bawi się w metaf:

e metafisico 104 -
zastósowanie zaś przyp: powinno być w części przynajmniej wiara nauczyciela -
Tak postawiona kwestya rozwiązuje według au: druga o wolności nauczania.
A. rozróżnia a) wolność nauczania
b) wolność nauczycielską
Co do pierwszej ma każdy obywatel prawo nauczania ale pod kontrolą państwa, która ta kontrola jest konieczną dla owych jednostek które nie dążą do wolnego myślenia -

Także państwo wykona tę kontrolę nie mając żadnych zasad metaf: ani religii:

Seminar: i zakłady dla nauczy: elem: prowadzone przez ludzi niezdatnych sono un evidente controsenso - una offesa allo stato - 106
Co do wolności nauczycielskiej a: także stawia zasadę: w szkole elem: nauczy: jak najmniej wolno, w

Najprzykrzej nieprawd:

gimn: jak najwięcej - bo qui è lontano ogni pericolo di preoccupare la mente dei giovani 109

mało dowodzi: ma au:

Dowód zaś bardzo zabawny
Państwo rozstrzyga o wszystkiem w nauczaniu - bo ono jest jedno, podczas gdy kościoły są liczne a niewzidomo, który jest prawdziwy

Czyż stąd wypływa, że państwo ma prawdę w ręku – czyż państwo nowoczesne nie jest chrześcijańskie? Jeżeli zaś prze-pisujemy, że kolébka religii jest w państwie, to państwo powinno konsekwentnie po-wstrzymać się od nauczania.

To prawo państwa nazywa a: imprescrittibile 110.

—

7. O szkołach wyższych i bifurkacyi – 116

W uniw: powinny być wykładane wszystkie syst: relig: i filoz:

Nauczyciel, zasadniczy elem: powinien być wzorem doskonałym pod każdym względem – un tipo morale, un ideale vivente – 115 (zob. 85)

Co do optym: lub pesym: w szkole a: ani za jednym ani za drugim się nie oświadcza – twierdzi, żeby się mylić, że świat dzisiejszy nie jest ani optym: ani pesy: ani idyn: ani sceptyc:

Il mondo moderno è fidente nella vita, perchè la vita è male e bene ad un tempo: è fidente nella scienza scientifica, perchè la scienza non può essere che l'incessabile travaglio del pensiero durato intorno

al fenomeno e alla verità relativa 116.
Ustęp ten pokazuje, że on: jest sceptykiem...
bo nie ma prawdy bezwzględ:

—

O znamionach istotnych swej pedag - 120.
mówi on:
że celem ped: jest zrobić ze zwierzęcia człowiekiem - bez niej l'individuo non potrebbe, da animale, assurgere a dignità d'uomo - 117
człowiek zaś jest zwierzę: l'ente umano, pur rampollando dal mondo zoologico - 117
Jednakże wskazuje: stoi tak wysoko nad światem zwierzęcym, że w pełni stosują się do niego słowa Paskala:
Si l'homme se vante, je l'abaisse; si l'homme s'abaisse, je le vante.
Chlubi się zaś on: że jego pedag: jest una dottrina schiettamente scientifica, una dottrina lontana per egual modo da ogni a priorismo religioso e da ogni a priorismo metafisico - skutkiem tego è la teoria più seriamente liberale a cui può elevarsi un cultore della filosofia schiettamente sperimentale. 118.

Poetóre pedag: powinna być jak naj-
bardziej autodydaktyczną 119
cytuje tamże Plato: i Spenc:
ale to samo powiedział grunt: Dupanloup-

Rozd. IV. o metodzie w szkole wysokich
studyów pedag: — 152
1°. o potrzebie ~~przy~~ wnoszenia metody pozy:
do samej szkoły - póki ona tylko wykładem
nauki: na nicze się nie przyda — 127
Dobra uwaga o wspólnem pracowaniu
razem: z uczniem 125
Kutoma sturą trzy narzędzia: konfe-
rencye, ćwiczenia szkol: - kompozy:
tygodnio: -

2) przechodzi te trzy środki — 132
3) o przeszk. pism: w szkole bolon:
pod dyrekcyą ... — 138
w przeszk. żeńsk: przebyć skłonności
męskie do chowania, w męskich do
instrukcyi 134 -
4) O wielkich skutkach tej metody
pozytyw: w study: pedag. — 145.

Współpracowanie uczniów z prof: prowadzi do prawdz. wolności nauki - libertà della scienza.

Z powodu tej kwestyi powstał wiadomy spór Haeckla z Virchowem - An. obu przyznaje racyą, inwersyą ale w różnych czasach i miejscach. Pierwszy ma racyą, gdy mówi o zakład. wyższych - a nie ma racyi gdy chce do szkół elem: wolność bezwzględn. wprowadzić - drugi odwrotnie. - 140,

–

5, Spis tytułów prac piśmiennych z 3 letn. kursu pedag. - 152.

–

Rozd. V. Propozycye, nadzieje, konkluzye -

„La plus grande maladie de l'âme c'est le froid" de Tocqueville -

–

1 prop. o potrzebie wprowadzenia pedag. nauków: do Uniw: i poddania jej pod metodę pozyt: - 158

2o prop: żeby uczniom pedag: dać jakiś

Dyplomik osobny = 165.

Ciekawy ustęp o odrodzeniu nauczy: elem: chodzących na kursa pedag: w univ:

L'autorità scolastica – può e deve saper attirare soprattutto gl'insegnanti elementari nelle alte scuole pedagogiche universitarie e quivi, diremmo quasi, rigenerarli così nell'animo come nel pensiero, cioè nel sentimento e nella coscienza della vita moderna, politica, sociale e religiosa – 163 — pełne odrodzenie

—

3) Wiedza wychow. we Włoszech jest dotąd. bezpłodna mimo wysiłków prof: zastosowania jej do potrzeb ocen. postępu 168 –

—

4) Jakie urządzić katedr: pedag: po univers.? – 176.

L'insegnamento pedagogico universitario dovrebb'essere, diremmo quasi, l'ideale dell'insegnamento; dovrebbe dare l'intonazione didattica a tutte quante le scuole, dalla più elevata alla più elementare scoletta – 169

że tak nie jest, wina to ministrów –

którzy słuchali logiki, wykład pedag.: razem z kurs. etyki razem z antropo.: razem ją zostawili samej sobie bez związku z innemi naukami – 172

Tak samo działy najsprzeczniejsze dyspozycye co do uczniów, którzy są obowiązani na nią uczęszczać – 174

–

5 – Iluzye i rozczarowania –

Die philosophie der geschichte. Darstellung und Kritik der versuche zu einem aufbau derselben von R. Rocholl. Göttingen 1878. Vandenhoeck et Ruprecht. 8vo. 398.

Wydział filoz. uniw. getyngskiego rozpisał konkurs na temat: przedstawić usiłowania jakie od starożytności począwszy zrobiono w filozofii dziejów. Było to r. 1874. Autor dobrze przygotowany, obdarzony łatwością stylu i umiejętnością streszczeń odniósł nagrodę.
Na wstępie (str. V–X) mówi o poprzednikach, zwłaszcza Marselli, Flint, Rougemont
Książkę samą podzielił na 3 części:
Pierwsza część idzie od początku dziejów do odrodzenia się nauk i rozpada się na 2 działy:
a) Świat starożytny pogański i żydowski (1–20)
b) świat chrześcijański od św. Pawła do Bossueta (20–36)
Druga część od odrodzenia się nauk do naszych czasów znowu na dwa działy:
a) Włochy (Pico z Mirandoli – Vico)
Anglia od Bakona do Adama Smith } Tak zwany humanizm – razem
Francya od Bodin'a do Russa } str. 39 – 69
b) Niemcy od Leibnitza do Hegla i Krausa str. 69–149.
od Hamann'a i Jana Müllera do Bunsena i Rougemont 149–184
Francya od Cousin'a do Laurent – 184–201
Włochy od Very i Spaventy do Mamiani 201–206 –
Trzecia część nareszcie obejmuje 3 działy
a) Francya i Włochy: Condorcet – Taine
Pagano – Trezza 206–221
De Maistre – Barrau
Rosmini – Guarin de Vitry } 221–245
b) Anglia i Ameryka: Stuart Mill, Buckle – Draper 245–275
Gibbon – M'Cosh
Hollandya de Groot – van d' Hoeven } 275–289
c) Niemcy: Schopenhauer – v. Hellwald 289–304
Wachler – Rosenkranz – Mehring 304–372
Zakończenie od 373–392. –

—

Pierwszą epokę (od początku dziejów do Bossueta) nazywa a. pojmowaniem dziejów teolog: z mistrza sądzą o dziele, które dla tego jedynie ma wartość, że przez niego i dla niego stworzone. Rozmaitość zjawisk nie istnieje dla siebie, lecz tylko w Bóstwie i dla Bóstwa (9)
Trzy formy teolog: pojmowania są: Albo naród odnieście wszystko do siebie, albo też będzie rozważał siebie w związku z innemi narodami, lub nareszcie uważał siebie i inne narody jako części podrzędne całości, jako narzędzia wyższych myśli i celów. A. nazywa te trzy sposoby zapatrywania się: terytoryalnem, pragmatycznem, teleologicznem.

Pierwsza forma na Wschodzie, druga w świecie klasycznym, trzecia powstaje z chrześcijaństwem. A. pierwsze 2 formy zabiera w jednym rzędzie (1-20), bo dają się podciągnąć pod formę wspólną, wyższą, a tą jest koło. (10)

Świat wschodni zbywa A. krótko na 4 stronnicach (10-17); nie mógł o nim wiele powiedzieć bo dziejopisarzów nie było wtedy. Są roczniki państwowe, spisy dynastyj. „Każdy naród uważa się za naród środkowy i gotów zasklepiać się w chińskiem samozadowoleniu. Brak mu pojęcia ludzkości po za nim, rozwoju obok niego. Nie umie wznosić się po nad rzeczy, nie umie ich porównywać." (10) Cześć gwiazd i astrologia wycisnęły piętno swoje na dziejach każdego ludu. Wszystko obraca się we wielkiem kole.

Rozmaitość i ukształtowanie brzegów morza śródz: stworzyły żywe wzajemne stosunki między ich mieszkańcami - zaczyna się pragmatyczność ale Bogowie stoją wciąż na czele dziejów. A. przechodzi pięć wieków według Hezyoda. U Homera także Bogowie mieszają się do dziejów, tak samo u Herodota, Xenofonta, Pindara, Eschyla i Zazdrość i zemsta bogów wpływają na bieg wypadków. Ludzie stoją zawsze na drugim planie. Tucyd: tłumaczy fakta dziej: z natury ludzkiej, która zawsze ta sama, według tych samych praw się rozwija. Stąd przyszłość będzie podobną do przeszłości, bo natura ludzka zawsze ta sama. Ona jest jakoby koniecznością, wiążącą między sobą najrozmaitsze wypadki. Ale po za wszystkiem stoją zawsze bogowie. Oto szczyt greck: dziejop: Platon psychologicznie tłumaczy powstawanie trzech form rządów, według przewagi jednej z trzech władz duszy. Rządy przechodzą jeden w drugi, timokratya w oligarchię, ta w demokrację, a ta znowu w tyraństwo. Są to myśli mogące posłużyć do filozofii dziejów, ale Plat: nigdy o to nie pokusił się: „My Grecy, który mieszkamy od rzeki Fasis do słupów Herkulesa, trzymamy tylko małą część ziemi, na której, niby mrówki lub żaby dokoła bagna, osiedliliśmy się dokoła morza." Wszystkie inne ludy były barbarzyństwem. Arystot: wspomina o wpływie klimatu na rozwój narodów, nawet fundament wiedzy społecznej, ale o rozwoju histor: nic nie wie. Rzymianie także na to się nie zdobyli.

A: zatrzymuje się przez chwilę przy narodzie żyd: „zagadka narodów" (19). Życie wypełnione apokaliptyką, oczekiwaniem mesyasza. „Dziwne zjawisko, którego wytłumaczyć nie można za pomocą danych środków dziejopisarskich. Naród ten stoi, jakoby jedyny czujny i trzeźwy wśród narodów pijanych, zataczających się. U niego rozerwane pęta, w których zżyty był cały świat pogański wraz ze swojem myśleniem histor: Teleolo: pojmowanie występuje od razu. Wzrok Mesyasza nie zatrzymuje się przy mesyaszu, sięga po za niego aż do końca świata, przy którym idea zbawienia, ciągnąca się po przez dzieje, odniesie zupełne zwycięstwo. Cztery monarchie Daniela pozostały na długie wieki prawem zasadniczym dziejopisarstwa. Następują po sobie asyryjska, perska, grecko-alexandr: wreszcie rzymska. Ta potrwa, dopóki jej nie zwali mistycz: kamyczek, spadający z góry"

A. nie ma ochoty spierać się z Renanem, tłumaczącym oświatę żydow: narodu przez

instynkt monoteistyczny, będący „oznaką niższego stopnia duchowego rozwoju". A. powstaje, że poglądy proroków są cudowne i świat cały obejmujące: „Z tego, co mają narody ziemi, tłumaczyć ich nie można." (20)

2/80. <u>Druga część epoki pierwszej</u> obejmuje dziejów filozofię chrześ. od ś. Pawła do Bossueta. „Kościół stanąwszy wobec państwa, łączy rozliczne państwa w jedną całość. Przyjąwszy za zasadę jedność rodz: ludzkiego, wznosi on ponad ludami gmach swój. Otwiera całej ludzkości bramę dziejów od strony religijnej... Teraz dopiero może rozwinąć się filoz: pogląd na dzieje świata. Teraz dopiero staje się możebną filozofia dziejów ludzkości. Słowo teraz wychodzi, które według Maxa Müllera nigdy nie wyszło z ust Sokratesa ni Platona ni Arystotelesa, słowo: <u>ludzkość</u>." (20) Dosyć obszernie i z widocznem upodobaniem, przechodzi św. Pawła (21-23), krótką poświęca wzmiankę Alexandr: Klemensowi, ~~Orygenesowi~~, dłuższą Tertulianowi, krótką Cyprianowi i Hieronimowi (24-25), Augustyna św: nie dosyć ceni (27-29), choć przyznaje, że jego „miasto Boga" jest pierwszą, wielką, naukową próbą, by chrześ: pogląd na świat zrobić kluczem do rozwiązania tajemnicy bez planu falującego morza narodów. Niektóre zarzuty są słuszne. Przechodzi w średnie wieki (30-33), w których nie zrozumiał dostatecznie św. Tomasza. Uwagi nad Bossuetem są trafne (34.35)

<u>Zarzucam autorowi</u>: 1° nie dostateczne wyczerpanie przedmiotu. Prawda jest, że miał przed sobą materyał olbrzymi, który artystycznie ugrupować w książce nie bardzo grubej. Mała przestrzeń, wyznaczona pojedyńczym autorom, niewinna, gdy ona sprawiedliwie jest wymierzona. A. czasem zbyt rozwodzi się nad nowożytnemi, zwłaszcza niem. pisarzami, ze szkodą dawniejszych. Mehringa n.p. przechodzi na 6 str: (367-372) a św. Augustyna tylko na czterech (25-29); Św. Tomasz z Akwinu ma tylko pół stronicy (32) a Buckle cztery (247-251)

2° Nie dostatecznie zgłębił znaczenie chrześ: filozofii dziejów. Czytając jego piękne zwroty o św. Pawle, o pierwszem zjawieniu się idei chrześ. nareszcie ostatni wniosek, do którego dochodzi przy końcu dzieła (377-380), że żaden zarzut przeciw chrześ: genezie rodzaju ludzkiego się nie ostał, myślałbyś, że on konieczne chrześ. filoz: dziejów, przynajmniej w głównych punktach, uzna za prawdziwą. O prelekcyach Fryd. Schlegla powiada, że myśl główna, przywrócenie bożego podobieństwa w dziejach, jest najwyżej filozoficzną. Na niej dobrze opiera się rozwój dziejów. Także metoda prawdziwa jest. i dalej jeszcze snuje swoje pochwały – które wszystkie znikają w jednym „zarzucie" (155) a jest nim „ciasnota teologicznego poglądu". „Błąd Schl: w tem, że nie dowiódł wprzód, iż stanowisko teol: przezeń zajęte jedynie jest prawdziwe, rozprawiwszy się z innemi systemami religijnemi." Jest to zupełnie niesłuszna pretensya. Filozofia dziejów przyjmuje faktów, wśród tych faktów dwa zajmują główne miejsce: stworzenie człowieka i zrodzenie Zbawiciela. Te fakta są, jak inne, poświadczone dokumentami, których nikt dotąd nie zbił. – Potem ma chrześ. historyozofia swą prawdę w sobie, bo jak A: wyznaje,

Rzym 6/3 82. Max Müller: Einleitung in die vergleichende religionswissenschaft. Vier vorlesungen im jahre 1870 an der Royal Institution in London gehalten nebst zwei Essays "Ueber falsche analogien" und "ueber philosophie der mythologie". Strassbg 74 Trübner pp. V. 321 in-8°

Prof. M: miał prelekcye w Londynie i wydał je po ang: potem przełoż. na niem. i uzupełn:

Prelekcya I str. 1-93. (miana 19. lut. 70 r.

Aut. chce być tolerantem na wszystk. strony i bierze sobie za wzór jakąś sektę indyjską (str. 5) która zabrania oddawania czci jakiemuk. stworzen: ale zabrania także wyśmiew. się z tych, co to czynili dotąd i t. d. Aut. chce, żeby uczyniony w żyźni tawyli czeń dla relig: z nienawiści do zabobonu (str. 7) ale dla stud. relig. nawet zabob. ma swoją wartość", tak jak choroba dla fizyol.

str. 8: Chcemy odpowiedzieć się, co to jest relig? jaki ma ona fundam. w duch. ludzk.? jakie prawa histo: rozwoju? Aby odpow. na te pyt: niemasz wcześ wydobywa się ze stud: nad zabob: ani nad relig: "którą uważamy za prawd." (Aut. zawsze wyrażać się z poszanow. podobn.) Z porówn. różnych relig: żadna nie ponosi szkoda dla naszej (9)

str. 10-13 przykłady pożytków z porówn. gram.

str. 14. Kto jedną religią zna, żadnej nie zna - aut. zastosow. co Gete pow. o języku - ale to zdanie zupełnie błędne, jeśli odnosi się do relig. prawdz: - jakoby wyjaśniało porówn. lepiej stosunek duszy do Boga i jakoby nie można rozum: dobre prawd dodatnich Katech: Tylko w wyjątkow. znacz. ma aut. rację, że znajom. herezyi lub bałwochw. zabobon: wyjaśnia prawę i walkę relig. prawdz.

(15) Relig. można brać albo w znaczen: systemu nauk albo w znacz: ogólnej wiary bez względu na jej objawy historyczne: Mówiąc że relig: wyróżn. człow: od zwierz: myśli się „o władzy duchow: która dozwala człow: chwytać Nieskończ: pod najróżnorod: nazwiskami i w najrozmaitszych formach - władze niezależnej od zmysłu i rozumu a nawet w stosunku do nich przeciw. zostającej:

(Uważam: 1) że chodzi ludziom raczej od zrozumienia: Istoty Nieskończ. a swojej zależności -
2) Że władza relig: tak mało się sprzeciw: zmysłom i rozumowi, jak nie sprzeciwia się n. p. miłość do osób żyjących, rodziców: przyjaciół i t. d.

(16) Starożytni definiow. ἄνθρωπος = ὁ ἄνω ἀθρῶν - nasz aut: co człow. robi człow: jest wzrok jego w górę wzniesiony, tęsknota za czemś, czego ani zmysły ani rozum dać mu nie mogą"
(Znowu błąd ten sam, mieszający relig: w marzenia, uczuciowości -)

Władza zajmująca się uchwyceniem nieskończ: i owa tęsknota nadprzyr: będąca źródłem wielk. relig: ma takie same prawo do istnien. jak władza objaw. zmysłow. i władz: operacyi rozumu - Władzę zowie aut. po niem. sowie vernunft, odróżn. ją od verstand i zinne - (znowu wpadamy w dawną niem. konfuzyą). Po ang: należy tę władzę nazwać faith, obejmującą przedm: nie podpadające ani pod zmysły ani pod władzę rozumu. „Nic, co stawa przed trybunałem zmysłów lub rozumu, nie może nigdy być przedmio. wiary w znacz. techniczn. słowa, zatem każdy fakt histor. z natury swojej, wykluczony z dziedz. wiary"

(17) Przed Kant: nowsza filoz: uważała zmysły za jedyne źródło operacyi ducha - K: wpędzę zmysło:

zrobił zależnym od form apriór. poznaw: ale zabror: tych form stósow: do rzeczy nadzmysłow: To jest pięta Achill. filoz: Kant.[18] Filozofia poznania koniecznie wyższa. trzecia władz. ducha poznaw. Nieskończ: nie tylko w dziedz. wiedzy lecz wszystk. dziedz. duch. życia.

(19) Porówn. konkretn. histor. system. relig: zajmuje się teol. porówn. a wyjaśnian. warunków religii wielkiej, doskon. czy niedosko: zajmuje się teolog. teoret. Druga dopiero wtedy stanie się możebną, gdy będzie przygotow. mater: histor: ze pomocą pierw:[20] Mimo to zajmowano się wcześniej drugą niż pierwszą – (Zrozum. ducha i istoty relig: przez porówn. relig: mogło być dostat. wyjaśn.)

(20) Ces. indyj: Akbar (1542–1605) zapraszał na dwór swój wyznaw. różn. relig: i kazał tłomaczyć ich święte księgi – dzisiaj mamy je obszerniej i dokładniej. a przez tego wielką: sprawozd. misjon: i podróżn.

(25) Trzeba najpierw poznać pierwotn. charakter różn. religii

(25–27). Jak należy odróżniać ze pomocą krytyk: nowe dodatki od pierwszych składników systemu relig: – o braminizm. i wedach – o zendawestcie – o buddaizmie –

(27.) Za życia Bud. nie istniała potrzeba spisyw. jego nauki lub przygód po jego śmierci spisyw: a entuzyazm. uczniów przeważ. nad zmysłem kryt.[28] Aut: mówi o „ojcach" zebranych na soborz. bud: i listie króla Asóki do nich o różn. pism: apokr. i heret: Rządy mieszały się do rozstrzygania oprawdz: nauki – (tego w katol: nigdy nie było)

(29) Księgi kano: chociaż najwięcej zawierają najstarsze i najważniejsze. względ: nie powinny być uważane ze dokum. histor. lecz wcześniej od innych źródeł histor. poddawane kryt. – (Aut: mówi o wszystk: relig: Trenta Księ: kano: chociaż: były poddawane najsurow. kryt:)

Wiele fałszerstw odkryto w liter: indyj: Ezurweda jest podob: choć Wolter dał się złapać na nią i uważał za najczcniej:dor źródło. przez Wschód Zabodo. (Vorlesg. über sprach: I. 131. 370)

(30) Także „la bible dans l'Inde" p. Jacolliot jest podobnem, gorszem jeszcze zmyśleniem „Chociaż ustępy ze święt. ksiąg indów podane są w wolnym przekładzie: żaden znawca liter: sanskr: nie wątpił, że są fałszerstwami i że p. Jacolliot, przezyd: trybunału w Chandernagore został oszukany od swego indyj: nauczyciela i przyjaciela"

(31) Sprawozd. z Times'u 27. paźd. 72 – o mowie Indyan: w Kalkucie o wyższości indyj. relig. nad innemi

(32) Tak zwana „Religionswissenschaft" już funduje się wszędzie w kraj. wykształ:

(33) Aut: protestuje przeciw twierdzeniu, jakoby religia perska i indyjska w Palestynie wywarły wpływ jaki na Zbawiciela lub jego uczniach – że nigdy fachowy uczony nic podobnego nie utrzymywał ani Colebrooke ani Lassen ani Burnouf. „że religia chrześ. nie przyszła do nas od semitów, że jej źródłem nie biblia lecz Wedy, że Chryst. jest uosob: Ognia, Agni – że inkarnacya symbolem powstawania ognia t.j. ruchu, życia, myślenia, że Trójca Przenajśw. jest trójcą wedyjską słońca ognia i wiatru i t. d. jeżeli to mówi Burnouf, to nie ów sławny Burnouf, który nie zostawił ani syna ani następcy –

(35) Błędnie pojmuje aut. religie pogań: jako „plan bożej edukacyi lub dyrekcyi" również błądzi, upatrując wielką różnicę między żydow. i chrześ. religią, choć przyznaje, że mają wiele wspólnego – (36) Wenn wir es einmal so weit gebracht haben, um die jüd: religion

eine vorbereitg f. d. weltumfassende religion Christi zu erkennen, so wird es uns viel leichter werden, in d. vorgängen anderer religionen einen versteckten plan zu entdecken; lange wanderjahre in d. wüste, die aber stets ein ziel hatten – d. gelobte land." – Słowa te dowodzą, że aut. zupełnie katol. teol. nie zna

(36) Die ansicht z. b. dss d. heidn. religionen nur verderbnisse d. alttestamentl. religion seien, eine ansicht, d. zu ihrer zt von angesehenen u. wahrhaft gelehrten schriftstellern vertheidigt wurde, ist jetzt ebenso vollkommen beseitigt, als d. ansicht dss. griech. u. latein. verderbnisse d. hebr. seien." To znowu błędne – aut. nie odróżnia relig. patryarch. od mojżeszowej. –

(37) Auch d. ansicht, dss d. ersten väter d. menschengeschl. eine ursprüngl. übernatürl. offenbarg zu thl geworden u. dss d. körner v. wahrht, welche unsere aufmerksamkt beim durchsuchen d. heidn. tempel auf sich ziehen, vereinzelte überbleibsel jener heil. erbschaft d. ganzen menschht darstellen – gleichsam d. samen, d. von d. weg u. in d. steinigte feld – würde schwerlich jetzt viele anhänger finden, jedenfalls nicht mehr als d. theorie, dss im anfang eine fertige u. vollendete ursprache d. menschht existirte, d. sich erst später in d. zahllosen sprachen u. dialecte auf erden zersplitterte." –
Wszystko to nie chrześc. i nie histor.

(38.) Na wielu przykład: Star. Test: pragnie dowieść, że konkretnym sposobem w nim często wyrażono (wąż kusiciel, djabeł, anioł, słup ognisty) co ~~lepiej~~ dziś nowożytni wyrażają przez abstrakcye (pokusa, zło, natchnienie, zrządzenie Boże)

(39) radzi przeto aby stare słowa oddać nowemi i stare myśli także nowemi. Ubolewa, że ludzkości tego nie chce narzucić się „weil ihr d. wort heiliger ist, als d. geist."

(40) Każdy język miał epokę mitol: (rodzaj choroby) Dla czego jeden hebr. miał być wyjęty?

(40–43) o dwóch podaniach stworzen. człow. w Genesis – drugie o utworzeniu kobiety z żebra męż. czyżny tłumaczy filolog: mówiono wprzód „kość z mojej kości" a potem uosobiono lokucyą. –
Aut. ciągle zapomina, że Księgi św. są natchnione –

(44–48) Stworzenie świata według ~~Pierwszego~~ Persyan – aut. miał prelekcyą swoją przed Geo. Smithem

(49.) Aby odgadnąć pierwotn. sens starych podań, trzeba zapoznać się z duchem języka, w którym one powstały –

49. Długi wstęp z gram: porówn. język. południowej Afryki na poparcie swego zdania, że płciowość imion (rzeczowników) właściwa Aryanom, Semitom, ludom półno. Afryki i Hottentotom (geschlechtbezeichnende sprachen) a zupełnie nieznana Kafrom, Negrosom, Polinezyanom (geschlechtslose spra.) wywiera wpływ ogromny na pojęcie mitol. relig.

(50–56) o religii Zulusów – znają Boga – pochodzą z trzciny, uthlanga t. j. z jednego „przodka" – filol. tłumaczenie legendy – porówn. przodków greck. plemion

(57) o Deukalionie i t. d.

(59) nawet najniedorzeczniejsze podania zawierają sens głęboki.

(61) Wszędzie Bóg objawia się w starych mitach – tak w Judei, jak gdzie indziej –
Także naturalist: obchodzą się z objawien. niszczy treść jego!

Das Buch Esther – von Dr. Cassel – 1 abth. Berlin 78. Rothberger XXIV. 304. 8°. M/6. – Liter. Centr. 52. 1878.

Autor ~~kom~~ ~~[illegible]~~ talmudysta – bardzo chwalony za to, że korzystał z talmudu i innych starożytnych źródeł do objaśnień swoich.

Schrader. Keilinschriften u. geschichtsforschung. Giessen 78. Ricker M/15

Jest to właściwie odpowiedź na zarzuty Gutschmid'a z r. 76. (Lit. Centr. 52–1878

Krytyk sądzi, że główne twierdzenia Gutschmid'a nie zostały zbite, chociaż w szczegółach tu i owdzie ma Schr. racyą i niejedno z dawniejszych twierdzeń ocalił. Tak n. p. że Kummuch = Kommagene, Amgarrun = Akkaron, o eponymach, o tożsamości Phul z Theglathphileser – prawdopodobnie zrobił, chociaż nie dowódł, że Sirlai = israelita.

1° Gutschmid ma racyą, że czytanie grup klinowych bardzo chwiejne. Jeśli wiele grup jest pewny, ale wymowa niepewna – niepewniejsza znowu w samogłoskach, aniżeli w spółgłoskach. Ménant, Le syllabaire assyrien I, 83 daje następujące formy: Urimirda, Uramirda, Uramarda, Ahuramarda, Ahumurarda, Urumarda – wyrażające ten sam wyraz perski Auramarda. Trzy pierwsze zaś na tym samym napisie napotkać można. Zdaje się, że dla asyrologów obojętna jest rzecz, czy wyraz kończy się na a, e, i, u – W takich wypadkach nie można mówić ani o gramatyce ani o naukowej etymologii:

2° Zadziwiającą ~~jest~~ pewnością z jako ~~[illegible]~~ asyrologowie umieją odróżniać grupy akadyjskie od asyr: Halevy i po nim Gutschmid twierdzą, że ta pewność siebie bardzo przesadzona. W odpowiedzi Schr: odwołuje się na rozprawę z r. 75 – gdzie sposobem bardzo ciemnym twierdzi, że akadyjskie ~~grupy~~ były do czytania a nie do wymawiania, ale przez środki etymologiczne obrodziły wielkiego zamięszania:

3° Gutschmid z racyą twierdzi, że wypadki histor: do których asyrologowie doszli, bardzo są niepewne – zdaje się Schrader wszystko odpierać ten zarzut, ale tylko pozornie bo z. strone od r. 72 wiele opinii swoich zmienił Schr: a co dziwniejsza, że w tej wspomnianej książce tak pewne badania zaś wzięły kłam dawniej np., że zostanie z[...] wolnych – z Benhedad z Damaszku który w księdze nazywa się jeszcze Benhedar. w ostatnim dodatku zamienia się w Hadadezer

4° Gniewa się słusznie Gutschmid, że asyryologowie rzeczy pewne dla miejsce zajęć a ich odkrycia mają być ultima ratio — dajmy na to, że paralelizm żydowskich psalmów jest spadkiem akkadyjskim — wszystkie asyryjskie odkrycia, prawdziwe czy błędne, porównywane są nieszczęśliwie z greckimi lub hebr: dokumentami — powiadają, że po grecku Schrader nie zrazu umie — a w hebr: wszystko przekręca —

5° Moralne zaliczę stawy Schr: do r. 76 uchodził za ~~Wergen~~ twórcę lub Kolumba tej nauki — teraz pokazuje się, że do odkryć Grotefend'a i Hincksa George Smith'a i Oppert nic nie dodał a często z nich wypisuje — w górze, wypisuje nic nie mówiąc o autorach, przez protest: teol: np. Hupfelda i Ewalda — wywołało to wielkie oburzenie w Niemczech

Rezultat: Schrader ma pewną zasługę w tem, że w Niemczech pewny na wszystkie rozmiary upowszechnił studyum asyryol: ale tyle rozkrzyczał o swojej sławie, że już wziął swoją zapłatę. Gutschmid nie przeczy, że asyryologia ma wielką przyszłość, ale była w niej dużo błędów, przynajmniej w Niemczech — wreszcie Gutschmid nie jest oryentalistą, odezwał się w imieniu wielkiej uczonej publiczności, która chciałaby korzystać z badań asyryol: — w ~~D~~ Schradera potwierdzony został tego sąd przez oryental: (Liter. Centr. 57 rok 78) tymczasem czas, aby jakiś oryentalista zabrał się do krytyki i ocenił co dotąd zrobiono i czego nie zrobiono, co pewne a co niepewne.

<u>The book of Tobit</u>. A chaldee text from a unique ~~Mss~~ in the Bodleian Library — edited by Ad. Neubauer. Oxford 78. London Macmillan et Co.

Św. Hiero: tłumaczył Ks. Tob: z chald: na łacinę — W r. 77 Bibl: Bodlejana kupiła od księgarza w Halberstadt Fischel Hirsch zbiór Midraszy, pochodzący z Konst: manuskr: 215 w. litery grecko-rabin: — 5 numer w tym zbiorze jest text chald: (dotąd nieznany) Ks. Tob: Zgadza się z Vulgatą w tem, że od 1,1 — 3,6 o Tob: mowa w 3 cej osobie — może być, że Św. Hiero: miał przed sobą text podobny — wielkie różnice wogóle stąd pochodzą, że tłumaczył pospiesznie wogóle ile uwzględniał Itala. Zdaje się jednak, że 3cia osoba nie jest pierwotnej redakcyi wynikiem, że zatem text chald: znaleziony nie jest najdawniejszym pierwowzór. Grecki text, Itala i Hebraeus Muensteri (wydany po raz pierwszy 1516 a nie 1542) mają aż do 3,6 osobę 1a. Pytanie co przyszło pierwowzorem nie rozstrzygnięte — Neubauer i Bickell twierdzą, że był napisany po hebr: gdyż imiona własne są hebr

Dr. Jacobson, Versuch einer Psychologie des Talmud. Hamburg 78. Goldschmidt
(nie uwzględnić) Carus, psychologie der Hebraeer, Delitzsch, system der bibl. psychol: 2. aufl.
Leipz. 61. Abraham Nager, d. religionsphilosophie des Talmud in ihren hptmomenten Leipz. 64.
Wähner, Antiquitates Ebraeorum. Götting. 1743. Pacht de eruditione judaica
Götting. 1742. Hirsch, aus dem rabbin. Schulleben. Frankfurt a/M 71

Eichler, Blüthendiagramme. 2 Thl. d. Apetalen u. Choripetalen Dicotyle.
Leipz. 78. Engelmann. VIII. 575. gr 8°. M/14
Ed. Strassburger, über befruchtg u. zelltheilg. Jena 78. Dabis. 108
gr. 8° M/7



Wünsche (Liter - Centralblatt. n. 22 - 1878. Wünsche

W ostatnich czasach żydzi w niem. i fran. języku dużo do-
starczyli materyału. Ze chrześc. uczonych mało dotąd pra-
cowano w tym kierunku: Lightfoot, Schöttgen, Wetstein
kilku anglików w nowszych czasach - potem Delitzsch, Nork
Siegfried - w końcu Wünsche. Recenzent zarzuca
str. 65. Hillel erfasse „das princip d. nächstenliebe in seinem vollen
umfange u. seiner ganzen tiefe"
- 78: beweist
94. }
108. } mało zna chrześcijaństwo i jego zasady
126: Córka Jairi wydała się tylko umarłą -
Brak spisu rzeczy, a często się powtarza. -

Iustini philosophi i t. d. (Liter. Centr. 1878. n. 25) Iustini ff. ed. Otto.
Dr. v. Otto we Wiedniu od r. 42 wydaje starożytn: apologetów
i wielkie zjednał sobie uznanie w uczonym świecie. Zasługi
jego: 1° gruntowne porównywanie rękopismów, za czem poszło
tym od dawniejszych ustalenie textu, 2° komentarz kryt. i exeg.
3° prolegg. o rękopismach, wydaniach i t. d. 4° przekład łac.
Trzecie to wyd. ma jeszcze osobne zalety. Są to pierwsze dwa działy
1° tomu wielkiego dzieła: Corpus apologetarum christianorum saec. II.
Udało się bowiem autorowi zrobić kolacyą rękopisu Claromontańskiego
do apologii i dyalogu, prócz tego rękopisu Watyk: dotąd nie
użytego, zawierającego część 1ej apolo:

Faber, 1° die grundgedanken d. alten chines. socialismus
2° d. naturalismus bei den alten chinesen
Liter: Centr: n. 1. 1878 -
zob. także 1877. n. 46.

Dr. Schreiber, Rabb. D. principien d. judenthums verglichen mit denen Schreiber
des christenthums zur abwehr d. neueren judenfeindl. angriffe.
Leipz. 77. Baumgärtner. x. 252. 8°. - Liter. Centr. n. 2. 1878.
Przyrzeka autor (VII) 1° że przedmiotowo i gruntownie odeprze
zarzuty, robione żydowstwu, zarazem zaś moralność talmudu;

2° że etykę talm: a głównie części o obowiązkach wytoczy sposobem Tatwyga, przystępując „Niechcący przeciwników naszych zaczepiać lecz uczciwie się bronić". Mimo tych przyrzeczeń książka napełniona wycieczkami przeciw chrześcijanom; zob. częste wylewy żółci o prześladowaniach żydów w śred. wiekach; zob. str. 70 (zwł.) o mizyach zob. str. 120, że moralne nauki Chryst. nie mogą wytrzymać porównanie z talmudem.

W pierwszej części (napisy niektórych rozd. nie nie mają wspólnego z treścią) odpiera zarzuty, głównie przez Rohlinga podniesione. (Ma inne n.p. że wolno mniemać często nie lubią żydów, [illegible] opowiada; tak samo na antypatyę chrześcijan do żydów [illegible].)

~~[illegible] w tym celu~~ Aby pokazać, że moralność talmudu nie sprzeciwia się zasadom moralności wzniosłej, przechodzi Kazanie na górze, przytaczając miejsca podobne z talmudu, lub raczej „oryginał żydowski" (153-252) bo „całe to Kazanie sklejone jest z ustępów talmudu" (10. 74. 78. 109.) ~~To~~ Tosamo twierdzili już Geiger, Weiss (gesch. d. jüd. tradit. po hebr.) i Sołowiejczyk — i to z zadziwiającą śmiałością — a jednak mało tylko ustępów z talm: sięga do czasów Chr: lub nawet po za nie — większość cytatów należy do pory II-IV. stul. Można więc z większą racyą powiedzieć, że talmud powstał pod wpływem ewang. Cytując (str. 81) śr: berakhoth 17ª: świat przyszły nie jest podobny do teraźniejszego, bo w tamtym nie będą jeść ani pić, nie będą płodzić ani rozmnażać się ... lecz sprawiedliwi z koronami na głowach siedząc wykonywają w widoku boskiej wspaniałości — dodaje autor, że o takiem pojmowaniu niebieskiem, oderwanem od pełnej zmysłowych „ani w nowym test: tylko głuche odgłosy" — Porównaj Mateu: 22.30. Apoc. 4,8. 1 Petr. 5:4. Wspomniany zaś ustęp z talm: pochodzi od Rab'a, który † 243 po Chr.

Także zdaje się autor: że pisane N. Test: nie wołali się podnieść do twierdzenia R: Chija bar Abba: żaden wzrok, prócz twego boga, nie widział się do życia po śmierci — porów: 1 Cor. 2,9 i Jes. 64,3.

Cytuje autor bez porządku, w dzikim chaosie, byleby dowieść, że w Now. test. nie ma nic nowego.

I tak: Nauka o Trójcy wzięta z rabińskich pism (80) dowodem na to: Sohar — w tymże celu cytuje Jalkut Rubeni, Jalkut chadasz o których (str. 177) sam mówi: Takie książki pełne kabalistycznych głupstw nie zasługują na dwakroć refutacyi

Grzech pierwor: „nie jest nową nauką Pawła" bo już jest

(Schreiber) u Rabinów: dowodzą tego „mehlfass" i koment. do pentat. Bechai b. Asher (kon. 13 w.) Menachem Rekanati (pocz. 14 stul.) Isaak Karo (kon. 15 pocz. 16. stul.) Sefer Gilgulim (autor Chajjim Vital + 1620) – bo Baba bathra 17a zupełnie co innego zawiera.

Schreiber

Hillela nad wszelką miarę przecenia (127)

Str. II. aby mieć coś właściwego sobie, chrześcijaństwo jako czysta, żywa wodę żyd. relig.: pomieszało z zawikłanemi, tajemniczemi, pogańskiemi ideami"

Str. IV. religia (połączenie), której główną zasadą jest tolerancya i pobłażanie.

str. 8: Jezus, który zawsze powiedziawszy, chciał tylko szerzyć nauki Hillela

tamże: religia, pod której egidą tyle setki tysięcy Aryan, Albigensów ... poniosło śmierć męczeńską

str. 14. Wszyscy naczyściele zgadzają się na to, że bachor żyd: 12letni więcej się nauczył, niż inny 16 lub 17letni młodzieniec.

–18. Haman wiedział, że żołnierze żydowscy należeli do najlepszych w armii perskiej

–24: Rozproszenie jest misyą, daną żydostwu –

–27. Ofiary i ryt ich były koncesyą dla pogan.

–28. Abraham zniósł ofiarowanie ludzi, zastąpiwszy syna baranem.

–80. Wyznanie Jezusa było także: Słuchaj Izraelu, odwieczny nasz Bóg jeden jest.

–131: Galilea była zawsze najżyźniejszą szkołą zakonnego mistrzostwa.

–134. Tak mało znaczenia miał ten kierunek, że Josephus o nim nie wspomina nawet (może z namysłu o niej nie wspomina)

Dużo wypisał z Winer'a Realwörterbuch – zostanie gdzie mowa o chrzczeniu prozelitów.

Cytaty z Józefa Flaw.: wszystkie fałszywe – zdaje się, że go nie czytał wcale.

Że bogowie i boginie greckie zrywali swoje małżeństwa według upodobania, dowodzi (205) z Schiller, Die götter Griechenlands – Ovid. Met. 9 (497)

Schreiber należy do żydów zreformowanych, którzy bardzo się różnią od Mojżesza i Talmudu. Broni przeto nie całego żydostwa, lecz małej cząstki, o której nawet wiele twierdzi, że wcale nie ~~należy~~ powinni nazywać się żydami. Cóż żydzi powiedzą na (25): Każdy człowiek jest kapłanem prawdy do jakiejkolwiek konfesyi należy — lub do str. 30 o ofiarach lub do rozd. IV. str. 85 gdzie dawne pojęcie Mesyasza zostało zupełnie zatarte.

Styl dosyć kamienny, obrzydliwy. — Liczba błędów druku przenosi wielką miarę zwykłą.

Warto by zebrać chronol: dość piękne wyjątki z cytow. liter: oto wszystko, co można by wydobyć z tej książki.

Recenzent książki Ridley'a: Kámilaroi and other australian languages – w Liter. Centr.-bl. r. 78. n. 2. pisze: Te języki, przeciwnie niż się należało spodziewać, pod względem gramatyki bynajmniej nie są dzikie, choć mało mają wyrazów i raczej wydają się własnością ludzi podupadłych, niż nierozwiniętych. Skąd przypuszczenie Bleek'a wiele ma za sobą, że australczycy są to wyproszone lub opuszczone krewniaki Drawidasów. –

O australskich językach



Arystotelesa Poetyka w tłómaczeniu polskiem z objaśnieniami wyd. Stan. Siedlecki. Kraków 87. (Odb. z Sprawozd. gimn. ś. Anny) str. 55 – 8vo

Do rozd. 15, gdzie Aryst. cyt.: narzekan. Odyss. w Scylli, ~~jedno~~ przykład charakt. niewłaściw. i niezgodn. z isto. rzeczy wystawion. – zob. ~~tłum.~~ uw.: „utwór wcale nie znany", do rozd. zaś 26 żadn. nie dod. uw.: choć słowa Aryst.: pośledniejsi fletniści... przodownika chóru szarpią, jeśli grają „Scyllę" wymaga.: jedn. ob. objaśnie.

Wiel. zasłu. że ~~tłumacz~~ były nieznane: Mittheilgn aus d. Sammlg. der Papyrus Erzherzog Rainer. Wien 87. – W zeszy. 3im i 4tym (11. stycz. 87) jest rozpra. Theo. Gomperz'a: Eine vermeintl. Tragödie d. Eurip. u. d. Kunstform d. Dithyramb. G. wśród papyrusów, zebran. przez arcyks. Ra. a rekcją ogłosze. odkry. mały urywe. (zob. 84 nast.), z które. dowod. się, że Skylla była dityr. śpiewan. przez chór, i że auto. tego dityr. jak wiele inn. pozos. tak. rozpoczę. z legend o Odyss. był sławn. poe. Timoteusz z Mil. Wiadomo: to wyjaśn. tak. co Aryst. mówi w rozd. 26 – wid. bow. z niego, że i po powstan. trag. i komed. które, jak wiado. powsta. i rozwinę. się z pierwo. dityram. ten rodz. poez. sam. był uprawia. i że fletnis. wtórn. śpiewo. chóru, mimiką swoją uzupe. tego. się z nimi chóru. bo w tym razi. (co właśc. wszystko jako niewła. Ary.) szarpią przodowni. chóru za szat. udaw. że Odyssea wstrzymu. od zgub. – Odkry. to odpie. zarazem błąd tych, którzy Skyllę mieli za trag. Euryp. jak Welcker, Vahlen, Bergk, Ueberweg – lub za tragiedę wogóle, jak mniej więc. przypuszcza. wszys. wydaw. poety.

Trudno się zgodz. na przekł. dokonywając. przez obudzen. lito. i trwo. uczucia.

i zrównoważ. uczuć tego rodza." Przekł. ten słynn. defin. bagied. nie zupeł-
ności: zwięzł: dwa wyraże. mogą w czytel: odmien: nić Arystot. przyp: wywoł:
przekona: 1° „tego rodza:" zamiast „takich" lub „takowych". Ponieważ wyraż. grec:
τοιούτων παθημάτων może znaczyć: tego rodza: lub ~~im~~ podobn: uczu: Ar:
umyśl: położ: artyk: τῶν przed τοιούτων, żeb: czytel: ostrzeż, że tyl: mówi
o dwóch uczu: lito. i przer. o któr. była mowa. Czytelnik: nie przygotow: do ściśle.
myśleń. może się ta uwa: wydaw: zbytecz: Dobrzego: ale kto jak [illegible]: obezn.
z stan: kwest: wie, że za przykład. Lessinga większ: komentato: aż do Bern.
zwykle: objaśnia. owe τοιούτων przez „dieser und dergleichen" zamiast po pros.
przez „solcher". Jeże. zat: Lessing źle zrozum: miejs: nie bacząc na arty:
stwierdz. obaw: się należ: że pols. czytel. bez. jasn: będzie gotowy do przyj.
tej zam: niedokładno: i mniema: że wszystk. możeb: uczuc: które dad. się pod-
ciągnąć pod lito. lub pod obawę: wchodz. w zakres tragiczn: oczyszczen: (κάθαρσις)
Ale ten wyraz, o któr: napis: od dni Less: cała litera: a którą pierw. Bernays
wyłoż: wedł: myśl. Arystot: zmusz: nas do podniesien: drug. niedokła. w tym
zam. ustęp: Autor: tłumacz: κάθαρσις przez „ukojenie i zrównoważenie" zamiast
„oczyszczenie". Może było lepiej zachow: „oczyszczenie" a w przypis: objaśni.
znaczenie: specyal: Zam. tego tłum: że niepodob. określ. dokład. jak. znacze.
przypisywał do nie. Arys: Jedn. Bern. wykaz: że stawiał: filoz: neoplat.
wzmianę. zam. Arystot: i że sam wyraz jest jasny, bo zapożycza: z prakty. lek.
gdz. ma ściśle określ. Nie zda. mi się potrzeb: żeby aż przez dwa wyrazy
opis: term: zupeł. jasn. a gdyb. to nawet było potrzeb: „ukojenie" mniej pasuje
gdyż Arystot: nie mówi o ukojen. już powstał: uczuć, lecz o wyładowan: tych
uczuć, gdy jeszcz: są w stanie ukryt: drzemiący: lub, jak mówi, dynamicz.

60

Bern: Arme: Entladung

Comte Paul Vasili. La Société de Rome. 5ième éd. Paris 87.
Nouvelle Revue. in 8vo pp. 596.
Autor afekt. życzliw. dla Włoch, chociaż je odciąga od przymie: prus: austr. i od przyjaź: angiel: Ma chyba Włoch. ze będ. naciom. ludzi. jeść: może że nie wie: jako Rosi: nie jest tak żarto. i okrut. jak Anglic. Ros. w Konstanty: to największ: groź: dla now. włosk: nie tedy dziw. że tej ewentual. będ. się bojąc od Kard. im.
Pierwsz. list. o Królu, Królow: najbliż. otocz: Królo. famil. Królew. i dwo:
Pełn: anekdot: wybor: zew. doznap: a informa. bard. powierzcho.
Niektó. anekdot: wypeł. fałszy. dają wyobraż. o Krol: np. że lub: niemoż. drog. Kenié: i chętn. je rozdaw: wszak. prawią że Krol będ. ownęd. oddziaw. sob. wszyst: dy tyl. spłac: obligacj. dla swego ojcz.
List 6ty o papie: ped: ciekaw. i pouczk. się: prawdz. informa. mimo to portr: Kardyneła: jak zostaną mógł tyl: wyjść z pod pędz. ni (lub mało) nie wiernq: Moska: Wszyst co autor mówi o polit: wzgled. Włoch, jakoby w grun: zgod. tyl. pod wzgl. odgryw: wiejed. Komed. udaj. niejmyśl: wszyst. to wiejed: i śmiesz: przypomne: że pap: będ. Kroku Wło: i że te coś natura: podst. fizyo administr. i z dyplom powierzch. wzgl: ale dla tego nie potrzeba znek. się wład. świe: i nie dziele: pozaspiew. o rzeczo. stąd papie: gdy twierdz. że wład. świe: potrzeb: dla Kościo. Włoch. o ten wszyst. że Włoch: czują wiel: Kong: jakieb: rytyng. nie nie z przyjaź. z Watyk.

a jeże. nie umie: zne: pogodz. się z Watyk: to dla bz: dobr. woli.
Co zaś: ~~przyczyna~~ jako dowód życzliwo. Wiedz, że musimy przesz:
do zgnieść. dla swoich, chyba w oczach Moskwy: za takie ustęp. może.
Jeże: dobrze, jak zwykle przy administr. duchown. przynosi: powie. ...
warto: a teraz zamienio w rent. ~~ustęp~~, więc: przyno: doprow. nie
jest to częśc. nada coś on nie zamienił. oddan. takie. ustu. Kościo. Że
nie tyle ułkod. ile może, Kościo. również ze częśc. przystęp. nie być
nie może, zważyw. że potrzeba: Kościo. uczucia. w stosunk. swoich zemr.
a w własn. kraj. liczy. się musi z przywiąz. narod. do kult. i relig.
katoli. które w niektór. prowin. ... większ. i głęb. niż za grani
się wyda. Wspaniałomyśl. przyzna: cut: że wszystk. stosun. wład.
polity. Leon. XIII zupeł. w zgodz. z nauk: dawniej: papie: i z tradyc.
Św. Stol: dla czego stosun. wład. muszą stanow. wyjąt. nie można.
ostatn. list papie: do sekr. stan. kard. Rampolli wypow. ...
to twierdz.

Max Nordau: Entartung. Bd I Berlin 1892. Duncker. pp. VIII. 374.
Bd. II. Berlin 1893. Ibid. pp. 506.

Tom I przypis. Cezaremu Lombrosô, prof. w Turynie = nazyw. go drog. mistrzem, bez którego prac nie był. napis. swoj. książ. Morel pierw., po nim Lomb. wprowadz. do nau. poję. degener. któr. podob. tłum. najza-wiłsz. proble. w kryminalisty; polity; [illegible]; Sam Nord. pierw. wno: tę pochodn. nowej meto. do dziedzi. szt. i piśmiennictwa. „Wyrodki nie są zaw. zbrodnia: gamratami (Prostituirte), anarchist. lub wyraź. wariat. Czas. są pisarz. lub artyst. Ale ci objawiaj. te same ducho. a najczęś. i ciele. rysy, co członko. tej sam. rodzin. antropol. który swoje niezdr. popęd. zadowala. nożem krytoboj. lub naboj. dy-nami- zamias. pió. lub pędz. Niektó. z takich wyrodk. w litera. muzy. i malarst. doszli w ostatn. lat. do nadzwycz. popularno. i wychwal. są przez licz. wielbi. swoi. jako twór. nowej szt., proro. przyszł. stule.

Aut. staje. przeciw tym prąd. występu. bo rob. niezmier. wiele złego – a dla sieb. obow. uw. przykr. skut. dla bierz. je smieć. na sieb.
Tom I rozp. się na dwie księ: Fin-de-siècle i Mistycyzm.
Ks. I ma cztery rozd: 1° Völkerdämmerung; 2° Symptome; 3° Diagnose; 4° Aetiologie.
1° Völkerdämmerung Zmrok narodów. Wyraz fin-de-siècle wy-myślo. w Pary. aby oznacz. pew. stan umysł. który najpraw-dziw. istniej. w Pary., nastąpow. wszys. w inn. kraj. Wyr. głupi bo wiek

nie jest żywą istot. Którab. mie. swoje lata młodo. lub staro; zwcz. wiek 19^{y} kon. się dla chorz: a równocześ. mur. dman. się w pierw. dziesiąt. wieg. 14° stule: żyd. zaś w sam. środk. wieg. 5^{3} ^{o} stul. Każd. dzień 150.000 now. ludz. rozpocz. swój pobyt na zie. a ci którz. urodz. się w 1900 nie będ. więc. zgrzybie. od tych, którz. przyjd. na świat w 1901. Aut. kum. doszczęt. ten spos. mówie: We Fran. mówi się n.p.: biedny przyjacie; wiesz co się stało? Straciłem cały majątek! Bo Fran. w więcz. nieszcz: lubi litow. się nad inny; jak gdyb. jego nieszcz. było nieszczęś. dla wszystk. Powinni mów: fin de siecle (p. 4)

Mimo głupoć. słow. stan wszystk. istniej. „Panuj. wszęd. że się gin. i gaśnie. Fin-de-siècle jest spowiedz. a zaraz. skargą. Star. wiara północ. mieści. w sob. nau. straszli. o zmro. bogów. W naw. dzieci. budzi się w wszystk. wyż. rozumieję. głuche obawa jakieś zmro: narod. w któr. wszyst. słoń. i [gorącz.] gwiazd. powoli dotleją, a wśród przyro. obumiercj. ludz. giną ~~wraz~~ z tem, co założ. i stwórz." (p. 5)

Piękn. kum. ent. że to wszy. nie ma nic wspóln. z pani. r. 1000 bo wted. młod. rasy chciał. żyć potęż. a bały się że życ. zabrak. lecz jest to bezsilne rozpacz. chorli, któr. wśród zachwale kwitna więcej. dalej żyjąc. przyro. czuj. że po kawałk. umier." (6)

Wyr. wyjaś. a przykł. któr. nagromad. są doszczęt. wyczerpuje fin-de-siècle – ale takie fign. zawsz. były – na spod. wszyst. tych przykład. jedna myśl: zrywan. z przekaz. karno. która w teor. jeszcze jest uznawa. (9) W życiu. charak. to zazw. różnicę objaw. ale w

gran. zawr. to koniec porząd. świat[ow]. który przez tysiąc. lat zedcwal. logi; powstrzymy. bezbożno; i we wszyst. kuszt. pozwol. dojrzew. piękn. owocom.

Dob. i ta uwaga: „Pogląd. jakie dot. panow. wśród duch. umar. lub zosta. wygnan. jako król. zdetronizo.; o ich spad. walczy powoła. i samozwań. następ. Tymczas. panuj. interreg. z wszystk. zgroza. wci. pomieszcza. wiedz, bezradno. tłumu pozbawio. swoich przywódz. samowo. mocnych, zjeżdża się fałszyw. proro.; powstaw. zwolenn. ale tym okrutniejsz. dyktator czastko. Z tęskno. wyglad. nowych rzeczy, które przyjść mają a nikt nie domyśl. się, od któr. stron. ich spodziew. się ma lub czem one będą właściw. W chaos. myśli spodziewaj. się, że sztu. wyjaśni, jaki to będ. porząd. który nastan. po nierządz. Poeta, wszystk. ma obwieścić lub ~~[illegible]~~ odgad. lub przynaj. ~~[illegible]~~ wprowadz. na domyś. w jakim kierun. będ. moralno. rozwiją. się dalej. bo będ. jutro moraln. co piękn.? Co jutro będziemy wiedz. w co wierzyli, ~~[illegible]~~ zapal. się nego uczuw.? Tak. tysiącznogło. pytan. odzyw. się z ust tłumu — gdziekolw. kuglo. otwier. budę i ~~[illegible]~~ twier., że ma gotow. odpow.; gdziekol. biaz. lub oszust ~~nagle~~ wiarę. lub proz.; ~~[illegible]~~ forma. lub kolorz. zawsz. proroko. lub ~~[illegible]~~ udaje, że sztu. swoj. inaczej wykonyw. niż poprzedn. lub rywa. tem wiele. ku niem. tworzy się zbiegowis.; ludz. którzy na oko. niego się cisnąc, widzą w jego dzieł. niby w zwierci. Dotkie odgadn. myśl piękna i tłumacz. je a im bard. za czem. im bardz. bezmyśl. tem więc. przyszłw. zdaj. się zezwol. dla biedn. a chorw. obrazie. małpy i tym chciwiej i namiętn. bywaj. wykład. (10-11)

Również trafn. co mówi aut. na str. 11 i 12 o miejscu tych

Resztę moich uwag i streszcz. przyjęcz. zob. w Kronice literackiej Przegl. Pol. z r. 93 zesz. lipcowy.

—

Feuilles détachées, faisant suite aux souvenirs d'enfance et de jeunesse - par Ernest Renan. Paris 92. Calman Lévy 3e édit. in-8° pp. XXXIV. 476.

W przedmo. opow. aut. jak powst. ta książ.; ma być uzupeł. do jego „wspom." Najpierw dzięk. Calman'a Lévy, który um. przed wyd. książ. a także dla brat. jego Mich. który dawniej um.

Ubole. (p. X), że młodz. niepok. się. „Ale kości dzieć; bez żadn. pożyt. wysył. sob. tak bard. głow. aby dojść do zamia. błąd. na błąd nowy. Bawcie się, poniew. macie 20 let, ale także pracuj. Też nie nie widzi. pewn. w metaf. w zamian fizy. chem. astron. geol. hist. zu pełn. ożywieć. Ile to rzeczy wzdł. będz. za 40 lub 50 lat, który ja niegd. wiedz. nie będę. Ile probl. wyjaś. rozwiąż! Jaki będz. rozwój wewnętrz. zawod. cesa. Wilh. II. Coż stan. się z konfliktami narodowo europ.? Jaki obrót weźmie kwest. społecz.? Czy wyjdz. co z ruch. socjalist. który wzrósł tak się nazy.? Jaki będz. bliski los papież.? Niestety umrę zanim co zobacz. z tego wszystk. chyba że się domyślę a wy ujrzy. te zagad. jako fakta spełnio."

p. XIV Dowzek. się ciężk. czas. Warto. moral. obniż. się, to pewna; poświęce. prow. znika, widzi już nadchodz. dzień, w który wszyst. zależ. od jak. spółki (où tout sera syndiqué); gdz. egoizm uporządko. zastąpi miło. i poświęce. Wiek nasz stwor. coraz doskonal. narzęd. materyal; a nie spostrz. się, że funkcjono. tych narzęd. wymag. (polega) pew. stop. moraln. sumien. abnega. Będą stracyn. wzywa. Dość rzeczy,

które dotychcz. ostały się wobec uprzed. zracna. Wojsko i Kościół, zostaną wkrót. porwa. ogólu. powodz. Ale mniejsza o to; zasoby ludzkie. są większ. Dzieła większ. dopełnią się bez wyschnięc. źródła sił żyw. która zaw. wydoby. się na wierzch. Zwita. wiedza będz. i na dal zadziwia. nas swemi rewelacya. któr. postaw. nieskończo. przestrzeni i czasu na miejsc. krea. cyaniz. nędznego, który dzisiaj nie zaspok. umy. wyobraź. dziecka.

p. XV. Potrzeba wieczyst. świadomo. która nas męczy, czy jest prostą illu.? Nie, nie! W dok. mater. ściste (neg. za rów. nieopatrz. jak bezwzglę. affirma... Relig. takż. jest prawdz. w nieskoń. gdy Bóg będz. zupeł., będz. sprawiedl. — Aut. wychow. cnotę obowiąz! —

p. XVI. Nie ma dowo. że istn. w świecie jakaś świado. środko. jakaś dusza wszechświa. Wolno twier. że od tysiąca wiek. nie było czynno. tego Nie dostrzega: w świe. żadn. znaku czynu, któryb. był wypływ. woli i zastano. wieza. Ale tysią. wiek. nie są nicz. w nieskończo. To co nazywa. dług. jest bard. krótk. względ. do innej mia. wielko. i t. d.

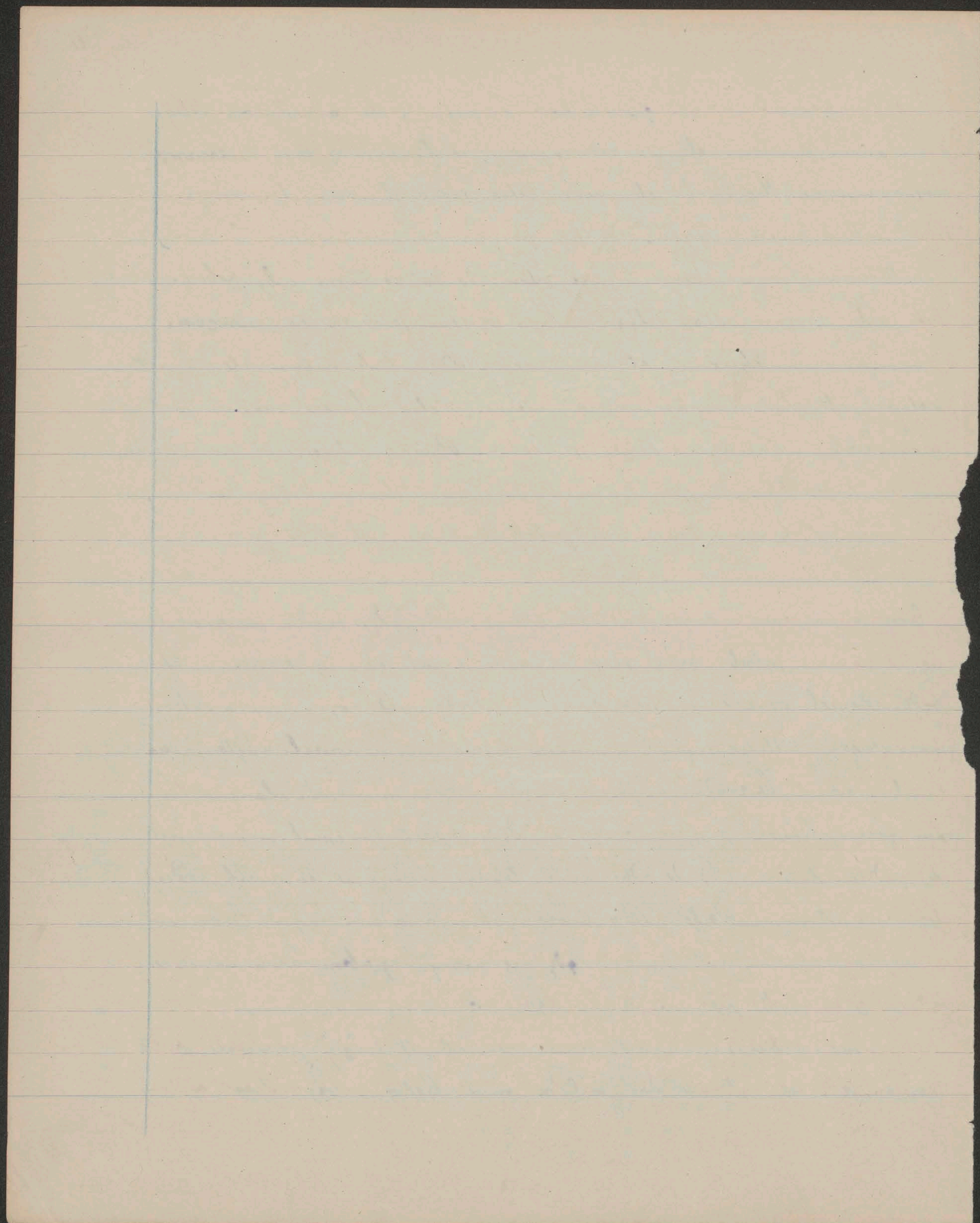
p. XVII. To co nazyw. czas. nieskończo. jest może chwilą w pośród. dziwów cudów. Nie wiemy, oto wszyst. co wolno powiedz. jasnego o tem, co jest po za skończo. Nie przeczmy, wiec. nie twierdźmy, miejmy nadzie. Zachowaj. miejsce przy pogrzeb. dla mary. i kadził. Niezawo. obniże moral. a może umysło. nastąpi b. w dniu, w któr. relig. zniknąłb. z tego świata. Możemy obejść się bez religii, ponie. inni ją posiad. zamiast. nas. Ci którzy nie wierz. są porząd. przez masę mniej lub więcej wierzącą, ale w dniu, w któr. masa nie miałab. więcej zapa.; naw. odważni szlib. miękko do ataku i t. d.

p. XVIII. Najzab. ustęp. gdz. nie każ. dysputo. o ciało. ani o form. relig. „przestańmy na ten, aby jej nie zaprzecz. zachowując. tatego. niezbadanego możno. marzeń. Nie trzeb. żeb. zmiana relig. rzeko. objawionych, pociągn. za sobą zniknięc. uczu. religijn." Następ. pot. anekdo. o Rotszyl.

Można stanowcz. zdumieć się, że człow. do 20° ro. życia niby poboż. tak mało zrozum. isto. relig. iż tył. ją ceni jako możno. marzeń. Zapew. wielu chrz. (jak inni zwycz. ludz.) lub. marz. ale z wszyst. relig. jak. dotąd zjawi. się na ziemi, relig. chrześć. najmn. jest marzyciel. Sprzeciw. się temu, 1° defin. Boga, który jest actus purus; 2° naśladow. Chrystu. któr. nam każ. ciągł. dźwig. krzyż za sobą, 3° poczu. obowiąz. stawan. się podob. do Boga, które to poczu. nie daję się oddziel. od relig. nau.

Głupie są uwa. auto. na str. XXI i nast. gdz. bardzo niezgrab. broni się od zarzu. jakob. rzecz. teor. używan. a pot. lęka się oszczerstw, które będz. Kościół rzucał na jego pamięć. „Będę miał biogr. moją a także moją legen. Moją legen.? ... Znając trochę pisar. kościel. mógłb. ją nakreśl. z góry. Legendy nieprzyj. Kości. wszędo. są wszyst. ulane w tej sam. form. Koniec. przypis. Juda. w dziej. apost. (crepuit medius) jest ich podsta. Koniecz. Co do jedn. części tradyc. skończę w ten sposób, rodzaj. złożon. z Ariu. i Wolte. Mój Boże, jaki ja będę czarny! Będę nim coraz więcej, im bardz. Kości. gdy się uważ. zgubion. skazi. na złości, będz. kąsał jak pies wściek." (XXII).

Pot. (ibid.) przypu.: że za 500 lat, w książ. potwierdz. przez Kości. będz. się czyt. że dost. milion. od p. Rotsz. za Życ. Jezu. a drug.



8336 Parabol. Salom. VIII. 22-31.

W ustępie tym zamykają się predinatowe dzieje Przenajśw. Dziewicy, jéj odwieczne istnienie w myśli Najświętszej Trójcy. Komentarz do niej taki daje Bł. Marya d'Agréda i la Cité mystique part. I. Liv. I Chap. V - Tome I. 365 Traduction Croset. Paris 1857)

Dominus possedit me in initio viarum suarum - Il n'y eut ni voies ni chemins en Dieu et sa divinité n'en avait pas besoin; mais il les traça afin que par eux toutes les créatures capables de sa connaissance le connussent et arrivassent à lui. Dans ce commencement, avant que de former aucune chose dans son idée, quand il voulait faire les sentiers et tracer les chemins dans son entendement divin, pour communiquer sa divinité et pour commencer toutes choses, il décréta premièrement de créer l'humanité du Verbe qui devait être le chemin par où les autres devaient aller à son Père. (Jo. XIV. 6) Et avec ce décret fut uni celui regardant sa très-sainte Mère, par laquelle sa divinité devait venir au monde en naissant d'elle Dieu et homme...

Antequam quidquam faceret a principio. Ab aeterno ordinata sum et ex antiquis - Quelles choses anciennes étaient dans cette éternité de Dieu (que nous concevons à présent en nous imaginant un temps sans fin) s'il n'y en avait aucune de créée? Il est évident qu'il parle des trois personnes divines, si bien qu'il veut nous faire entendre que dès sa divinité sans commencement et dès ces choses qui sont seulement anciennes, c'est-à-dire la Trinité inséparable (car tout le reste, qui a commencement, est moderne), elle fut ordonnée quand cet ancien incréé seulement précéda et avant que le futur créé fût imaginé. Le milieu de l'union hypostatique se trouva entre les deux extrémités par l'entremise de la très-sainte et très-pure

Marie; et l'une et l'autre furent conjointement ordonnés immédiatement après Dieu et avant toutes les autres créatures. Et ce fut la plus admirable ordonnance qui se soit faite et qui se fera jamais. La première et la plus admirable image de l'entendement de Dieu, après la génération éternelle, fut celle de J.-Chr. et incontinent après, celle de sa Mère. —

antequam terra fieret. Nondum erant abyssi et ego jam concepta eram — Cette terre fut celle du premier Adame; avant que sa formation se décrétât et que ces abîmes des idées au dehors se formassent dans l'entendement divin, J.-Chr. et sa Mère étaient désignés et formés. Ces idées sont appelées abîmes, parce qu'entre l'être incréé de Dieu et les créatures il y a une distance infinie; cette distance se mesure, à notre manière de concevoir quand les créatures furent seulement désignées et formées et ces abîmes d'une distance immense furent aussi pour lors en leur façon formés.

necdum fontes aquarum eruperant Les images ou les idées des créatures n'étaient pas encore sorties de leur origine et de leur principe; parceque les fontaines de la Divinité n'avaient pas rejailli par la bonté et par la miséricorde comme par leurs canaux —

necdum montes gravi mole constiterant Parceque Dieu n'avait pas décrété alors la création des hauts monts des patriarches, des prophètes, des apôtres et des martyrs, ni les autres saints de la plus grande perfection; ni le décret d'une si grande résolution ne s'était pas établi par l'importance de son poids et de son équité ni par la forte et douce manière que Dieu observe dans ses conseils et dans ses plus grandes oeuvres. —..

Le Fils et la Mère précédèrent tous les choeurs des anges ... comparez ps. VIII - minuisti eum paullo minus ab angelis. Tous doivent reconnaître qu'il y a un homme et Dieu tout ensemble qui est par-dessus tous les hommes et tous les anges ... Que si l'homme (ps. VIII 6) fut couronné d'honneur et de gloire, et constitué au-dessus de toutes les oeuvres de la puissance du Seigneur, ce fut parce que son chef Dieu et homme lui mérita cette couronne et celle que les anges reçurent aussi ... il est à remarquer que les mêmes anges furent aussi l'ouvrage de ses mains .. ainsi David fit mention de tout ... il devait y avoir quelque homme qui fût supérieur et constitué au-dessus des mêmes anges ... cette supériorité était par l'être de la grâce. -

<u>ante colles ego parturiebar</u> signifie bien plus que d'être conçue : parceque ce terme être conçue se rapporte à l'entendement divin de la très-sainte Trinité - mais être née se rapporte à la volonté qui détermina cet important ouvrage ; afin qu'il fût efficacement exécuté la très-sainte Trinité détermina dans son divin conseil, et comme l'exécutant premièrement en elle-même, cette merveilleuse opération de l'union hypostatique, et de l'être de la très-sainte Vierge. . Et c'est pour cela qu'elle dit en ce chapitre avoir été premièrement conçue, et ensuite engendrée ou née ; parcequ'elle fut en premier lieu conçue et après elle fût déterminée et résolue. -

Et nous pouvons nous imaginer, selon notre manière de concevoir, qu'il manquait quasi quelque chose à la tranquillité de Dieu, jusqu'à ce qu'il fût arrivé au centre des créatures, dans lesquelles et avec lesquelles il devait prendre ses délices en leur faisant part de sa divinité et de ses perfections. –

Marie d'Agréda, la cité mystique
Part I. Liv. I ch. 4.
Traduction Croset, Paris 1857.
Tome I p. 365.

Dzieje przedhistoryczne N: Panny i jej istnienie przed powstaniem świata opisane są w Parab. Salomona VIII. 22-31
Dominus possedit me in initio viarum suarum –

Il sera temps demain: Insensé! ce temps dont tu abuses creuse ta fosse, et demain ce sera l'éternité! –

cité chez Dubois, le saint prêtre. Paris 1858
p. 55

Si quelqu'un est régénéré en J. Chr. le voilà devenu une nouvelle créature: tout ce qui était du vieil homme est passé pour lui; il marche dans la nouveauté de la vie. –

St Paul.

Bessels, d. amerik. nordpolexpedition – S. 320. ff.

Dieser schlam besass eine solche zähigkt dss er an d. elfenbeinernes papiermesser, welches zum abstreichen d. armatur diente thlweise haften blieb. Unter d. mikrosk. gebracht u. b. schwacher vergrösserg ohne deckglass betrachtet, erschien er als durchsichtge gelblichgraue masse v. geringem lichtbrechgsvermögen, an welcher zahlreiche opake, flockenartge gebilde hingen, wie sie ähnlich in d. seewasser suspendirt waren, welches d. object umgab. Bei etwa 800facher vergrösserg entpuppte sich d. gelblichgraue grundmasse als eine netzförmig ausgebreitete eiweiss-substanz, d. dunkeln flockenartigen gebilde als kalkpartickelchen, welche af zusatz eines tropfens säure unter gasentwickelg verschwanden. D. hptmasse d. schlammes bestand nicht aus kalk, sondern aus einem eiweisskörper, welcher durch zusatz v. carmin sich intensiv roth, durch jod u. salpetersäure aber gelb färbte.

Nachdē dieses festgestellt war, kam es darauf an, grössere grundproben zu erhalten als mit d. armirten senkblei sich heben liessē. D. anwendg d. schleppnetzes wurde durch d. dichte lage d. eises vereitelt. Wir bedientē uns daher einer d. Marcett'schen wasserflaschē, welche mit einē 30pfündigē lothe verbundē, rasch af d. grund hinabgelassē wurde. Af diese weise erhieltē wir zu wiederholtē malē b. jedē zuge so viel schlam, als ein mässiger esslöffel zu fassen vermochte.

Dieser schlam besass dieselbē eigenschaftē wie d. mit d. senkblē zu tage geförderte. In einē hohl geschliffenē object-träger unter d. mikrosk. gebracht u. einige zt d. ruhe überlassē, führtē d. eiweissartigē massē unverkennbare amöboide bewegungen aus u. nahmē v. d. kalkkörnchē, sowie carmintheilchē auf d. in d. wasser suspendirt warē.

Wir hattē es hier ohne zweifel mit einē wezē d. einfachstē art zu thū; mit lebendē Protoplasma-Klumpē, minder differenzirt als Bathybius Haeckeli, jener tiefseeschlam, d. v. d. engländern im j. 57 im nördl. theile d. atlant. meeres entdeckt wurde. Während Bathy: bereits kalkhaltige einlagerungē enthält, war v. ähnl. ausscheidgen hier keine spur zu findē: D. ganze masse bestand ausschliessl. aus protoplasma, welches eine bisher unbekannte Bathy-form ohne Coccolithē darstellt - vielleicht d. stamvater d. Bathy. Deshalb wurde dieses wezen protobathy: genant.

Im laufe d. folgend tagen d. 20 aug. hatten wir unter d. endringlichkeit d. eises viel zu leidē, allein wir fandē dennoch gelegenht mit hilfe d. marcetti'schen flasche weitere grundprobē zu erhaltē d. ähnliche resulta: lieferte wie d. zuvor gehobenē. Um mittg. befand sich d. schiff auf 20° 42' nördl. breite - Eine grundprobe, welche kurz vor mitternacht heraufgeholt wurde, bestand grösstentheils aus kalkschlam, in welchē protoplasma-massē nur spärlich zerstreut warē. Es war dies überhpt d. letzte mal dss wir d. Protobathy fandē. D. gemessenē tiefē schwankte zwisch. 90 u. 94 fdē.

Bonelli 1

Institutiones logico-metaphysicæ Aloysii Bonelli ed. V. Romæ 1862 tomi 2

Metaphysicæ particularis dissertationes ex Al: Bonelli institutionib. depromptæ e ad usu exercitationu scholasticaq dialectica methodo propositæ auct. Placido Petacci – Romæ 1864.

Distinguit Bo: existentia corpor. relativa al: absoluta; intelligitq nomine corpoq mundiq materialis tantum objecta nobis per sensu apparentia præscindendo ab eo qd in se sint; cu vere ea apparere nemo ne scepticq quidē aut idealista dubitare posit, ja veritas mundi corporei nullā ampliq disputationē patietur. I. 220.

Ja vero de relativa existentia physici hæc fere statuunt qualitates secundarias corpoq pendere oīo a motu ē actione lucis æris, alcarq minimarq partiu naturæ. ib. 222

Juxta theorias phys: oēs qualitates secundariæ possunt reduci ad impulsionē e repulsionē e nomine corporis nō intelligetur nisi aliquid solidu extensu, mobile divisibile, grave. Ergo corporibq in sensu relativo qualitates quas sensibiles vocant tribuendæ sunt, dum ex theoriis phys. admittamq nihil aliud esse nisi diversas modalitates qualitatu primariaq I. 223.

Corporis vocabulu significat quidquid solidu, extensu, mobile, grave e nobis percipitur per repræsentationē constantē, uniformē, necessariā. Quidquid illud sit, certe existit e ē aliquid reale e sub oībq experientiis permanens; cu i. q. nō ē reale e existens, nihil sit, adeoq percipi no posit. I. 223.

Si vero quæritur de existentia corpoq absoluta s. metaph. hæc inquisitio sumi pō 2º m.is. Pº enī quæri aut

de corpor. essentia, quam investigationem non annuit auctor pertractandam „cum rerum essentiae extra conceptum humani fortassis ponendae sint"
Sunt quaerendum potest utrum corporibus conveniat existentia altera, praescindendo a nostra perceptione haecque independenter a sensibus nostris existentia entis distinguantur inter se propriis suis qualitatibus :. Posito quod omnes homines atque etiam animalia omnia periissent, corpora ex quibus mundus coalescit, censeri deberent aliquid adhuc esse et quid forent? I. 224

Nos sentimus utique corpora, quatenus a nobis percipiuntur, at non possumus evidentia geometrica statuere has visiones in nobis produci ab entibus quae absolute loquendo subsistant et sint multiplicia, nec impossibile asserere quod ab aliqua causa non corporea ita afficiamur. Non autem omnia de quibus certi sumus constant ex rationibus apodicticis. Unde licet haec in casu nostro desint, possunt adesse argumenta veram inducentia certitudinem, nempe certitudinem phys. I 225. 226.
Putat auctor probationem absolutae existentiae corpor. non esse necessariam. Qui enim asserit realem causarum materialium existentiam nihil aliud dicit nisi id quod resultat ex facto perpetuo atque uniformi – ib. 228.
Corpor. qualitates secundariae etiam sensibiles vocari possunt. Harum realitas obj: pendet a distinctione inter conceptum corpor. relativ. et absol: Primo sensu continentur in objecto quatenus a nobis percipitur. Si vero agatur de sensu absol. i. metaphi: dici non potest corporibus inhaerere colorem aliasque qualitates sens: In sensu metaphi: albedo non est in lilio nec calor in igne ibi tantum causa agnoscenda est nostrarum repraesentationum et quae causa illa in motu partium. Calor, sonus, color et

Bonelli 70
2

significant i. q. sentimus, nostras sensationes, non vero objectorum qualitates, praecisione facta a nostra percipiendi ratione. I. 230.
Inde auctor concludit errare peripateticos, qui docebant, qualitates inhaerere substantiae corporeae.–
Primam inter qualitates primarias auctor extensionem ponit. In sensu relativo omne corpus extensum est, ut sine extensione concipi nequeat, imo corpus prout a nobis percipitur nihil est nisi solida extensio – ib. 231.
Extensio igitur notio fundamentalis est in corporibus prout sunt perceptionum nostrarum objecta ad eamque reducuntur figura, positio, distantiae, motus, unde omnis geometria et physica a notione extensionis pendent. Est tamen ista notio mere relativa, quod eleganter explicatur p. 232.
Si quaerimus quid sit extensio corporum in sensu absol: "fortassis optima huic quaestioni est per ignorantiam. Videmus nos extensionis phaenomenon, nescimus autem quid sit in se i. ex quo haec repraesentatio nobis exhibetur. Diximus de facto constare multa esse entia inter se diversa quibus mundus omnis materialis componitur et de facto pariter constare unumquodque ex istis non simplex et unum esse, sed plurium entium aggregatum, quae dicuntur partes corporum et materiae moleculae...." "Dicere ergo tantum possumus in sensu absol: quod corpora in se habeant quandam dispositionem ex qua nobis haec visio apparere debet." 233.
extensio non male definitur a Leibnitzianis: ordo simultaneorum.
Non constat sensum extensionis in se aliquid continere praeter multiplicitatem partium et earum vim attrahendi

ē repellendi - neq in sensu metaph. ponung exten-
sione ponere pro qualitate distincta a multiplicitate
ē vi impulsiva elementorg materialium. 234
Definietur ergo corpg plurium entium aggregatio quæ
invicē agunt ē conjunctā actionē super alia exer-
cent. Notio itaq metaph: corporg stabit tota in
multiplicitate seriū. - 234.
Præter extensionē quā dicit eādē cū multipli:
neq ab ea disjungit figurā aut motū - enumerat
gravitate, impenetrabilitate

De origine ideag. II. 143.

Ideæ oēs quæ per sensg externos v. p. internū sensū
acquiruntur sunt concretæ ē particulares - ideæ vero
abstr: ē generales efformantur a mente, postquā in singu-
laribg aliquas notas communes percepit eas contemplatur
veluti specificas aut genericas, quia sc: oībg alicujg
speciei v. generis individuis convenire agnovit.
Fit tamē hæc exceptio
In mente nostra adsunt quædā notiones abstractæ
necessariæ - veluti axiomata math: etc:
atqui oīa quæ sensg proponunt contingentiæ sunt
ergo cognitiones necessariæ nō a meris sensationibg
derivari possunt. -

p. 149
Quantumvis emolire conemur realistag sententiā, semper
ea includit formas s. essentias genericas aut specifi-
cag in individuis realiter existentes ē a mente hum.
distincte perceptas. H. nequaquā approbari pō a recen-
tioribg philos: qui pō Bacone Newtonū Lockium
jure tenent reg essentias a nobis nō percipi, sed
tantū nūo aliquas earū proprietates, easq potiq in
sensu relativo quā in absol: Sicug ex. gr. corpora

Bonelli 3

aliquid esse, at quid intrinsece et essentialiter corpus constituat ignorans, in mentia nostra intueatur tantum eas proprietates materiae quae nobis apparent et potius quatenus appareant nobis quam quatenus in objecto insint. Quare nihil improbatur magis scholae Newtoni et Lockii quam ratiocinia a priori quibus quasi cognita esset rerum realiter existentium natura earum proprietates per corollaria determinantur, cum e contra ex sola observatione seu a posteriori, possumus certiores fieri de aliqua rerum proprietate naturaeque lege. Respondeo ergo in mea enunciatione censemus realistarum sententiam eiusque substituendam enunciationem conceptualismi quae asserit universalia esse mentis nostrae conceptus.

p. 150. Quare nos realismo anteponimus conceptualismum ita tamen ut universales isti conceptus dicantur non arbitrarii sed cum fundamento reali et necessarii adversus in rebus ideae.

Philosophiae moralis institutiones Raph. Pacetti presb: rom: Tom. I⁹ Tractatus pr⁹ generalis de moralitate actionum hum: Ed. IIIª Roma 63.
Tom. II⁹ Tract. 2⁹ particularis de officiis Ib. 63.
I. 45 Principium formale et constitutivum obligationum moralium nullum aliud esse posse quam „rationem et voluntatem Dei ordinem naturalem humano generi convenientem conservari jubentis, perturbari vetantis." En idea recta et adequata systematis theologici, quam sequenti sectione contra praescindentes philosophos demonstrabimus. –

ib. p. 93. Sublata notione Dei justa e honesta jubentis, injusta ac turpia vetantis, conceptu legis naturalis proprie dictae, internae conscientiae obligationē inducentis, haberi nullo pacto posse. –

Aloy. Bonelli, praecipuor. philosophiae systemat. disquisitio historica. Romae 29.

p. III Existimavi nihil magis conducere posse ad viā recte philosophandi sternendā, quā diligente ipsius philosophicae historiae e accuratā consideratione. Ut enī historia civilis docet quomo in republ. sint homin. vitia discernenda eaque arte praecavenda; ita in philoso: historia cognoscimus philosophandi abusus, quo prava sophismata devitemus. Hinc rectores populor. discunt, quid facto opus sit ad felicitatē inter hoēs instituendā, hinc sapientes optimā veritatis excolendae methodū derivant. –

str. 43. Philosophia medii aevi – na jednej str: Saeculo XIII clamores etiā viros scholasticae habuit e opera Aristotelis melius cognita sunt; hic tamē semper tanquā unicus habebatur philo: magister, e quo recedere nefas esset, unde per excellentiā philosophi nomine appellabatur. Animadvertend tamē e theol: naturalē e moralē philos: scholasticor. longe excellere supra doctrinas Arist: Ipsi enī revelationis lumine illustrati rectius de Deo e de officiis disserebant. Sed a pluribus inutilibus quaestion-

cultis ē implicato verbo℥ nexu utilia secernun-
tur, scientia vero℥ praesertī nihil fere pretiosū
habet, q. a schol: dicta nō reperiatur.
Oto mniej wszystko o filoz: schol:
Potem na str. 44: praeludia restaurationis philo:
speculativae
46. Cognitionū experimentaliū progressū..
Na str. 47. nowa zaczyna epokę od Galil:
która sięga do Newtona..
Przechodzi z koleji Galileusza, Bakona, Car-
tesiusza, Malebr: Gassendego, Hobbesa,
na str. 65. piąta epokę zaczyna od Newtona
która sięga do Condillaka.
Esame del Deismo, scritto dall' Ab. Luigi Bonelli
Roma 21.

Historya powszechna Konia przez Mar[ian] Hr. Czapskiego

Poznań 1874 - Żupański - 3 Tomy -

W I Tom. str. 123 - 130 ozn. aut. dwa dzieł. X. Hip. i Kipp.

i zestaw. oddział pochwa.

porów. strzały, ostrogi, rzędzie, prostokąt. menaż, wolty

str. 112 - 114 piękn. uwa: nad fryz. Partt.

113: Konie są w stosun. do ludzi bard. małe, wielko. konia nie przecho. wyso końi piersi obok stojące człowie. a nogi jeźdźca na koniu sięgaj. po mi. kolan wierzchowca

głowy ich nie były wielk; mają nozdrz szerok; zagięcie szyi krótk. i muskular; łopat. dobrze położo; piersi szerok; nogi suche, silne, i mocno ustawione, lędźwie krótkie a odsad ogona dokończa. U wszystk. przeż. koni fryzu grzywa jest w warkocz strzyżo; a ogon długi igra z wiatre. Jeźdźce siedz. oklep, a posta. ich pełna wdzięczno. Ruchy koni na fryzie przedstawionych są: stęp i galop przeważnie. galop jest krótki; niektó. z nich idą inochodem, a niektó. jak to już z inn. źródł wiemy, były znany od najdawniejsz. czas. i bard. ceniо. u Grek.

Konie oklep jeżdżone, dlatego nigdy wyprzężeni nie były i ten ruch musiał być zapew. wykreślo. z dresury starożytn. Jak jak on dziś praw. nie istniej. u lud. wschod. Jakoż wśród 100 z górą koni

(3. wrześ. 401)

Bitwa pod Kunax. mimo zwycięz. wszyst. najem. Grek. czuli się jedno przyg. powr. do ojczy. Nie mog. tą sam. drog. wrac. do Efez. skąd przyb. ~~zgodz. się na~~ zewsząd otoczeni nieprzyjaciółmi, bez środ. utrzym.; poddali się woli królew. i pod eskor. Tisse. który. miał ich odprow. bezpie. do wybrz.: jońs.: morze: przeszli rz. Mezopo. i Tygr. oddal. się coraz bard. od ojczy.

Rozpo. powsz. objęła obóz gre. z łupu eskor: Z wodz. i przedniejsz. setni. którzy udal. się do Tiss. na wiecze. nikt nie powró.; tyl. żołn. jed. przybie. ojcz. ran. z wzdo. że wszys. zabici. W nagłe. oka kaź. obj. zgroz. położe.

Pod Kunax. zwycięzc. (3 wrześ. 401) ale śmier. Cyru. zniweczy. wszyst. ich nadziej.; oddaleni od Efez: skąd wyrusz.: jakie 16000 stad.; ~~przyjść. pokoj~~ pokój z ~~war. pokoj~~ z Król. ~~aby~~ i pod nadzo. Tissaf. którzy mieli ona. nad nich ~~bezpiecz. powró.~~ zaczęs. powróż. Trenli w pojęcz. Mezopo.; pot. Tygr.; pot. mamieni. w gór. rze: zatrzy. się nad brzeg. Zab. (Zapatos, gdy zaskocz. ich zdrad. Tissaf:

Gdy noc zapad.; mało kto strz.: skosztow. kaź. spocz. gdz. się trafi. ale nikt nie spał z tęskno. za ojczy. Któr. więc. nie spodzie. się oglad. Tyl. Xen. Ateń. na chwi. zawar. powiek. Wted. śni. się jemu, że piorun uderz. w dom ojczys. a zewsz. pożar go otocz. Zbudz. się przestraszo. i zbier. znajom. setni. aby z nimi naradz. się, jak wybrn. z niebezpiecz.

na fryz. nie widz. ani jedne. w kłusie.

Iwochoda był musie. zwycięz. alurez jazdy, kied. wszystko. uniema, iż koń odjeżdż. w chodz. wted. kied. stawi. nogi przeciw. na krzyż, a nie gdy stawi po kolei obie lewe albo obie prawe raz. Koń Mar. Aur. konie Kastor.

[illegible]

Gospodarstwo jezdeckie, strzelcze y myśliwcze z doświadczenia N.N. Szlachcica Polskiego napisane Roku Pańskiego 1600. A teraz świeżo z dozwoleniem starszych do Druku podane. W Poznaniu 1690.

pierw. 48 kart neliczb. o hodow. koni i jeździe, przeplatane mnóstwem wierszyków, przysłów o nazwyczaj. niez. drzew. ostat. 10 kart. o ćwiczeniu strzelc. ale ~~tyl~~ przeważ. o rusznicy i potrzeb. przybo. – na ostatn. kart. uwagi benal. o wsz. rodzaj. polow. i o psach –

(Cygeński) Myśliwstwo Ptasze. W którym się opisuje sposób dostawania wszelakiego Ptaka. Ktemu przydane jest opisanie uczynków ptaszych y jakiego który pióra. (38 k. nieliczb.)

Wedł. alfab: – przy każd. rozwodowczwsz, opisuj. jego natu. a przeto kilka uwag, po części banaln. jak go dost.

obszerniejsze uwagi tyl. przy Głuszcu, Dropiu, Cietrzewiu, Czyżu Drzemliku, Gryzzacza, Jastrzębiu, Jarzabku, Kawce, Kuropatwie Pardwie Przepiórce, Kurogu i Sokole = przy niu polow. sokołami – gdzie więc mdz: i siatki (con amore) – potrzask i lep –

Hippika To Jest O Koniach Księgi. W Krakowie. W Drukarniey Łukasza Kupisza J. K. M. Typogr. Roku Pańskiego 1647 – z rycin. bytłd. [illegible]

Rozpa. ~~[illegible]~~ ogarn. sena ~~pona~~ opanow. Grek. z wodz. i setn. którz. porz. nie uzd.
do Tissaf. nikt nie powró. tyl. jed. z żoł. którz. im towarz. przyb.
zrez. Wenny z ~~[illegible]~~ okop. wiel.: ze wszy. zginę. Poloż. ich byd. ... pełn. ~~stada~~ zgroz.
Przed sob. mie: rzekę Zab (Zapetos), po lew. stron: potęż. Tygr.
po praw. tuż przy sob. kisz. arm. Tyssaf.: którz. miel. ich z polece:
królewsk. odprowadz. do domu a te. ~~a~~ z ... i okut. odzłoc. ~~przemier.~~ się ...
W prost. linii do Efez: skąd ~~[illegible]~~ ~~przyb.~~ przyby: były i ... : jak. 10.000 stad. ( )
ale wielk. rzeki, ludzo. nieznanych, brak żywno. w prowi. wszystko
wojs. niemożeb. ~~zagrod.~~ ... ~~odwrót~~ drogę

Przypis. św. Maciejkowi – Kartell. Sadeckiemu i t.d.

1a Ks: o natu. końsk: nie wskaz. o poznat. Konst. a którzy ...
o rasach i ... wynaleźli ...

2a Ks. o ujeżdżaniu konie

3a Ks. o wędzidłach i munsztukach – z uwag. ...

4a o ~~[illegible]~~ ... koń. i leczeni-

str. 133 małe in fol.

75

Zur Methodik der sociolog. Rechtslehre. Von Prof.
Dargun – Archiv für öffentl. Recht II. 3. 4. z powod. ~~omaw.~~
[Freiburg i/Br. 1886]
Stoerk (Studien zur sociolog. Rechtslehre – I ćmie) ~~...~~
Post a Grundlagen des Rechts – ~~...~~ omawia. metod. porówn.
etnolog. docho. do wielu ujemn. rezult. –

Darg.: broni socyolog. nauk. praw =
jemu się zda. że pewn. zdoby. socyol. nau. prze zosta. nie
zaw.: odkry. pewn. fakt. i praw rozwoj. przez które przech.
ludzko.: a które leżą po za wielk. histo. trady.:
Wycho.: z twierdz.: że stan dziś żyj. dzik. odzwierciedl. wiernie dawno
minio. i zapomnie. stan pierwo. ludów oświec.: które w zys.
główn. = z tą opi.: stoi i pada nau.: jurysprud. etnologi:
„Jeże: w rozwoj. ludzko. nie mam typ.: które. regulu. powstan.
się rozmajeb.: występne: praw, to rozkaz. tak. praw jest rozto-
ticznie. z góry polecenie: powinne:"

Przeciw dowo pyst.: Stoerka podn.: D.: ogólne: prawa natury
które były ogól. praw.: – human.: wiele powst.: w głowie prawod.:
zwc.: gierm.:

76

Dühring, Cursus der Philosophie als streng wissenschaftl. weltanschauung u. lebensgestaltung. Leipzig 1875. O filozofii

Str. 2. Philosophie ist d. entwicklung d. höchsten form d. bewusstseins von welt u. leben.

Dziwnie ciemne wyrażenie. Znośnie dałoby się na polski język tak przełożyć:

Filozofia jest to rozwijanie najwyższej formy świadomości o świecie i życiu.

Chciał autor zapewne powiedzieć:

Filozofia jest to wiadomość o świecie i życiu rozwinięta do najwyższej swej formy.

Zdaje się, że Niemiec najprostszą rzecz najmniej prostym musi wyrażać sposobem.

Wiadomość o świecie i życiu (mieści) wiadomość w sobie, byłaby więc filozofia wiadomością o świecie w najwyższej t.j. najdoskonalszej formie.

Różne są formy wiadomości o tymże świecie. Która z nich najwyższa.

Odpowiada autor, że o tem sama tylko filozofia stanowi (str. 6) ale nie dodaje, w czem jej wiedza wyższa od innych wiadomości, boć i ona czerpie tylko z faktów i nauk (teorii)

Na str. 7: rozwija autor kompletny materyalizm —

Zasługuje na uwagę (str. 3) że autor domaga się od filozofii nie tylko teoryi, lecz i praktyki, ona ma być nauką ~~ale~~ i przekonaniem, pojęciem świata i układem życia skupioną w sobie spekulacyą i praktycznie działającą potęgą.

Str. 8: Objaśnia autor defin: swoję, że filozofia zawiera zasady wszelkiej wiedzy i woli – die [umfasst] principien alles wissens u. wollens. –

Die einfachen od. bis jetzt als einfach voranszusetzenden bestandtheile, aus denen sich das mannigfaltige wissen u. wollen zusammensetzen läßt. –

Fouillée, Critique etc. p. 314:

Freih. des Will; das absol. Gute, die absol. Pflicht sind drei Hypoth. sind nicht nur jede für sich unhaltb. sond. lass. sich noch wenig. zu gleich. Zeit vertheid. u. ersehen. Jede Lehre welch alle drei Ideen zugl. erscheint ist in den Aug. Fouill. ein unhaltb. Eclecticis. der sich nur dad. ein. gewiss. Schein von Wahrh. verleiht den er jed. von dies. drei Idee. in ein. unbestim. Sinne auffasst.

Ein. absol. Freiht man ihre Autono. verlier. sobald sie ~~so~~ ausser sich ein höchst. Gut haben will, den. Erreich. für sie höchst. Gesetz ist. Das höchst. Gut kan. nicht eine absol. u. kategor. Pflicht erzeug. sobald es sich als Endziel und nicht als ~~Mittel~~ Mittel zum Zweck erweist; endl. die Idee ein. natürl. Gutes kan nicht absol. sein, denn sie ist im höchst. Grade problem. und zerlegt sich in einzel. Bestandthei. von Glück. Man kan also nicht die wahre Freiht mit dem natür. Gut verein. noch das natürl. Gut mit ein. moral. Pflicht. Man begreift ferner nicht, wie der Mensch sich ein Selbstzweck sein kann und doch dem natürl. Gute untergeord. noch wie das Gesetz sein. Willens absol. sein kan u. doch hypoth. u. s. w.

[Alfred Fouillé: Critique des systhèmes de morale contemporain. Paris 1883]

Fouillée: p. 286 sq. Critique etc.

Anmerkungen

V. 39.

M. Guizot, Mémoires pour servir à l'Histoire de mon Temps. Paris 1860 T. III. p. 125–126.

Miał w tych czas: krótk. stosun. z Aug. Comte. Nie znał go przedt. a naw. nic o nim nie słysz. Rozmaw. z nim czas jak. Żąd. aby dla nie w Collège de France utwor. kated. hist. gener: nauk fizy. i matem. i żeby Guiz. przekon. o jej konieczn. wyłoż. mu szczeg. i pomiesz. spos. swoje pogląd. na człow. na społecz. cywiliz. relig. filoz. hist. Był to człow. prost. usiłow. głębo. przekon: poświęc: swoi. ideom, skromn. na pozór choć w grun. bajecz. dumn. i który szczerze wierzył się być powoła. aby otwor. epok. now. dla duch. ludz. i dla społeczeń. ludzkich – „Słuch-go, nie bez trud. wstrzym. się od wyraże. głośn. podzi: że umysł tak dziel: był do tego stopn. ograni: że nie dostrzeg: istot: ani doniosło: rzecz. które się rzędno: lub kwest. które rozstrzyg: i że char. tak

bezinteresow. nie dał się odwieść własn. nam. moralnością sob. o niemoral. fałszu swoich idei (qu'un caractère si désintéressé ne fût pas averti par ses propres sentiments moraux malgré lui, de l'immorale fausseté de ses idées – (p. 126) Jest to potoż. materya i matematyk. Nie wiedzia. nam. dyskutow. z p. Comte; jego umysł. jego postawa. i jego zaślep. obudzi. we mnie ten smutn. rzecz. który się chroni do milcze: (réfugié dans le silence) Pisał mi krót. po tem od. list aby mi powtórz. swo. żąda. katedr. któr. ustanowie. wydawa. się jemu niezbędn. dla nau. i dla społecz. Gdyb. nawet był uważ. za właściw. kat. ją ustanow. nie byłbym doprawd. ani chwil. pomyśl: aby jemu ją oddać – (127)

List Comte'a, o któr. wspomi. Guizot: znajd. oddzielnie. p. 383–388 – Jest on z 30 marca 33.

Gumplo: pierw. horda.

Cytu. Darw. który podr. podół. swoj: na oko. świe. u połd. Ameryk:
widział. bydł dzikie: Patagoń: Gdy ich zoo. przed sob: nagich,
pomalow: z kołtun. włos. ustami spieni. piany, z wyra. twa.
dzik. widziw. i podejrzl: pomyśl. D. że takie. były nas.
przodko: Żyj. jak. zwr: z tego co złowi. nie znaj. żadn.
rząd: a za bez miłosierd. Ale wszyst. który. się zale. do
ich hor. Gumplo: ~~przyjmu~~ wedł. tego obraz. przedst. sob:
hordy pierw: o któr. twierd. że dziś jeszcz. istnieją:
te rodz. w nowoodkryt. ~~ost. świat.~~ krajach. (224) -
grono. ludzi, ~~który~~ w najprostszych. stos. społecz: który
jedyn. najpilniej. potrze. życ. zaspoka: w spos. najprost.
a że wśród tych potrzeb jedn. z najsiln: jest instynk:
miłoś więc tez: się przeważ: wedł. nich i okoliczno.
w miarę przypadk. zbytk. żyj: w współżyc. kob. które
dziś. jeszcze: istn. u róż. lud. dzik. Am. Afr. Polin.
Natural. następst. tego współżyc. kob. jest brak
wszelk: więzi międ. ojc. a dziec. Ojców nieznanych, bo
nikt ich nie zna. - Pozost. jed. tyl. węz. pokrewień.
macierzy:

Spencer ~~określa~~ jak. byt absol. pismo:

[Friedr. Albert]

Lange I. 176

[Geschichte d. Materialismus..., Iserlohn 1876]

M. Mwa: ~~filoz~~ logi. średz.

I. 179.

Twierdz. Ocr.: fund. logi. M.

Lange II. 16 – 30

O poglad. M. na porząd. empir: Mater.

18 – 19 – L: przeciw M.

II. 46 – 48 –

M. – o przyczynow:

II. 116 – 118.

M. źle Hume: Whewell'a

II. 397.

M. o cz[illegible] i psychol: (Log. VI. 4.) przeciw C.

II. 476.

M. o relig.

II. 484.

M. o relig: (cyt. z wolu.)

L. – o relig. M. II – V

o Darw.

Uzoou. artyk: które w ciąg. ost. lat. ogłasz. w Przegl. Tow. wyd. ant. przepisane i wszystk. w osobn. Książ. Należy się za to jemu uznanie od wszyst. nauk. – od sam. darwini. który najwięcej nie czyta: pism przeciw. obcy: a nie mając sam. niedowiad. wyobraź: o filoz. i teol: nie mogą wznieść się do

Lubbock. die vorgesch. Zt erläut. durch die Ueberreste des Alterth.
u. d. Sitten u. Gebr. der jetzigen Wilden = 2 Bd. Jena 74

ID. d. Entstehg der Civilis. u. der Urzust. des Menschengesch.
erläut. durch d. innere u. aeussere Leb. der Wilden. Jena 75

=

p. 178: D. Religionsbegr. der niederen Rassen stehen in enger Verbindg mit dem Zust. in den der Mensch durch d. Schlaf u. hauptsächl. durch den Traum versetzt wird ... d. Wilde pflegt den Tod für einen Art Schlummer zu halten usw.

Der Leib eines Schlummernden ist anscheinend leblos, aus dieser Thatsache zieht ein Wilder begreifl. Weise die Schlussfolgerung, dass d. Seele den Körper verlassen habe. Das Auftreten der Träume, die er für wirkl. Erlebnisse hält, u. denen er eine Bedtg zuschreibt, die wir kaum begreifen können, bestärken ihn in diesem Wahne. Während des Schlafes scheint der Geist seine Wohnung zu verlassen u. da wir im Traum andere Orte, ja sogar andere Welten aufsuchen, u. gleichsam ein Doppelleben führen, so ist es erklärlich, dass

27/3 do hr. Jerz. Mycielski w Wiśniowej –
zwłoki korekt. przem. dzięk. autora – ale nie mam
czasu na korekt. treści – więc ~~inne~~ zestaw =

=

4/3 do Mi. Namieckiej = przysł. sprawozd.
ze semin. filozof.

4/3 do X. Prof. Morawsk. = dzięk.
prosz. notki – aby zaraz to sprawozd. oddał do
Lwo =

3. Promiscuität

§. 278: Lubbock: von d. Dogribs-Indian. D. Männ. kämpf. unt. einand. um d. Besitz d. Frauen, ganz wie d. Hirsche

Beweise §. 279: Sparman = bei d. Buschm. besteht d. Ehe bloss in d. Einwillig. beid. Thle a. Vollzieh. d. Ehe =

Keating: Chipponesen hab. kein. Hochzeitscerem.

Hall dasselb. von d. Eskimos

Bankroft von d. Aleuten – Breit v. d. Araouaks – Tennent v. d. Veddah (!)

Sogar dort wo man eine Ceremon. vorfind. besteht sie gewöhn. in Beginn d. gemeinsch. Leb. entwed. gezwung. od. freiwill.

= Bei d. Navajos setzen sich beid. Thle neb. ein. Korb. u. essen gemeinsch. eine Speis: durch dies. Fest. allein sind sie verehlicht. Spen. vergl. diese Ceremo. mit d. confarreatio bei d. Röm. u. fährt dann weit. fort: diese Anreih. nach welch. d. ursprün. Heirathsceremo. einfach ein wirkl. Beginn. d. Zusammenwoh. war, setz. ein. früher. Zustand voraus, wo d. gemeinsch. Leb. ohne vorangeg. Ceremo. begann

Sp. beruft sich dann auf d. Leichtigkt. d. Ehescheid. bei gew. wild. Stämmen

endlich auf gew. unmoral: Handlung,
u. gew. unmoral. Verhältn.

§ 282: d. elend. Veddah, der. sozial. Form. am wenigst. entwick. sind, geh. Verbind. ein welch. ausnehmsw. dauerhaft sind. Bailey: d. Ehescheid. ist bei ihn. unbek. Ich hört. ein. Veddah sag: d. Tod allein ~~trennt~~ scheid. d. Mann von sein. Frau. Sp: ~~Unter~~ In dieser Hinsicht giebt es ein. gross. Untersch. zwisch. ihn. u. u. ihr. Volk d. Singhales. welch. ihn. in viel. and. Sach. überleg. sind

d. Polyandr. find. sich nur bei d. Feuerl.bew. sond. auch auf Ceylon, Malabar, u. Thib. – bei Volk. d. verhältnissm. weit entwick. sind andererseits find. wir d. Polygyn. sowohl bei Wild. als auch bei civilisirt. Volk.

83

Michelet l'oiseau. [Paris 1858]

Wstęp napisany z wielkiem wdziękiem serca. Autor opowiada, jak choroba żony zmusiła go do wyjeżdżania na wieś, i jak tam pokochał naturę, szczególnie w okolicach Nantes. —

Później mieszkał we Włoszech.

Tel l'animal et tel l'homme. La sobre vie de mes lézards, pour qui une mouche était un ample banquet, ne différait en rien de celle de la povera gente de la côte. (XLVI.)

Féconde est toujours l'Italie. Elle le fut pour moi par son dénûment et sa pauvreté. L'âpreté du chauve Apennin, cette famélique côte Ligurienne, éveillèrent par le contraste, la pensée de la nature plus que n'avait fait la richesse luxuriante de notre France occidentale. Les animaux me manquèrent; j'en sentis l'absence. Au silencieux feuillage des sombres jardins d'orangers, je demandais l'oiseau des bois. Je sentis pour la première fois que la vie humaine devient sérieuse, dès que l'homme n'est plus entouré de la grande société des êtres innocents, dont le mouvement, les voix et les jeux sont comme le sourire de la création

(XLVII)

Najmniej uberpierowanu jest pomtanie ptaszka.
Il mourrait s'il n'était aimé.
Aimé? Toute mère aime, de l'Océan jusqu'aux étoiles. Mais je veux dire soigné, entouré d'amour infini, enveloppé de la chaleur, du magnétisme maternel. (4)

Ne parlez pas d'instinct aveugle. On verra par des faits combien cet instinct se modifie selon les circonstances, en d'autres termes, combien cette raison commencée diffère peu en nature de la haute raison humaine. (6)

O ptaku siedzącym na jajach:
Charmant spectacle, mais plus sublime encore. Soyons modeste ici. Chez nous la mère aime ce qui remue dans son sein, ce qu'elle touche tient, enveloppe d'une possession certaine; elle aime la réalité sûre, agitée et mouvante qui répond à ses mouvements. Mais celle-ci aime l'avenir et l'inconnu; son coeur bat solitaire et rien ne lui répond encore. Elle n'en aime pas moins, et se dévoue et souffre. elle souffrirait jusqu'à la mort pour son rêve et sa foi. (7)

Naturę ozwyldle nazywa la mère universelle (14)
zob. także: suspendu aux mamelles de la nature (15)

Wyciągi z artyk: Pädagogik, w allgem. encyklop: der wissenschaften u. Künste – (A. H. Niemeyer) Pedagogika [1871-1876]

Przed Sokr: nie było u Greków właściwej antropol: lub fizyologii, to też ani pedagog. być nie mogło – chowano młodzież według przekazanego zwyczaju i starożytniejszej rutyny. Nawet Pitag: który rozróżniany rosły od dojrzałej, pierwszy pokusił się o rozbiór władz duszy a z ogólnej harmonii świata dedukował dla jednostek obowiązek utrzegania się o podobną harmonię w swem życiu, nie ułożył systematu wychowawczego, lecz według dorzęczności tezy: chował młodzież sobie powierzonej. Co Diog. Laert: VIII. 6. opowiada o jego książce „pedeutikón" jest zapewne zmyślonem.

Od Sokr. czasów wielu zajmowało się pedag: Plat. Arist. Zeno, Teofrast, Kleomenes, Aristoxenus, Kleanthes, większość ich dzieł jednak zaginęła, tak iż grecka pedagog: głównie złożona w pismach Plat. i Aryst.

Obaj przekonani są, że człowiek tylko w państwie może całkowicie osięgnąć cel swój, co było powszechnem w starożytności, zwłaszcza u Greków, mniemaniem a że w tym razie ostatecznem zadaniem pedag: będzie przygotowanie wszech do tegoż celu, musi u nich pedag: podporządkować się pod polityką. Zarzucano stąd Platon: i Aryst: że u nich człowiek ginie zupełnie w obywatelu. Autorowi wydaje się zarzut ten niesłusznym, gdyż choć obaj przyznają tylko barbarzyńców i części obywateli wykluczają od osięgania najwyższego celu życia – co do innych politykę swą opierają na etyce – Platon na sprawiedliwości, Aryst: na moralnej uczciwości – innemi słowy: chcą obywateli wytworzyć na ludzi sprawiedliwych i uczciwych. Autor myli się, bo wykluczenie pewnej części ludzkości od celu ludzkości przeznaczonego jest zaprzeczeniem „ludzkości" a jeżeli ~~po~~ innym zaś obywatelom

pozwalają lub nawet karzą kształcić się na ludzi, tj. dla tego, że państwo potrzebuje ludzi do pewnych funkcyj. Tylko ci, mają być ludźmi, którym państwo na to pozwala i nawet w sposób przepisany z góry. –

Obaj zgadzają się także na jedno w środkach pedag:gii dla tego, że w tem idą za powszechnym swego narodu zwyczajem. Uczą gimn: orchestiki, muzyki, czytania i pisania, rachunków i geometryi – t. j. matem. i filoz: Aryst. dodał rysunki i systematyczniej wyłożył filoz: co do wieku młodego. Ale w gruncie obaj są przekonani, że owych środków nie dla pożytku bezpośredniego używać należy, lecz dla wyrabiania i doskonalenia swej natury ludzkiej. Stąd Aryst: zakazuje uprawy gruntownej tak gimn. jak muzy: oraz każe się uczyć rysunków nie dla praktycznej korzyści w życiu codziennem, lecz dla wdrożenia w sobie zmysłu piękna – Platon nawet gani Eudoxa, że stosował matem: do mechaniki, jakoby to było zniewoleniem nauki.

Było to przekonanie dosyć rozpowszechnione, chociaż nie brakło kontradyktorów, a nic pod tym względem nowego lub oryginalnego nie stworzyli Pla: i Aryst: lecz za powszechnym zwyczajem. Za to w wybieraniu pojedynczych gałęzi wychowania ściśle radzą się etyki i zarzucają wszystko, co im wydaje się dla moralności szkodliwem, gdyby nawet było zwyczajnem. Ar: jednak na tym punkcie łagodniejszy, wyrozumialszy, ale jego pedag: nie jest tak system: wykończona jak platoń: —

Platon w rzeczyposp: zastanawia się nad ideą sprawiedliwości: nie mogąc jej znaleźć w pojedynczym człowieku gdyż zbyt mały i niedoskonały, szuka jej w państwie będącem poniekąd zwiększoną jednostki wizerunkiem.

Państwo ma rozróżniać według niego 3 klasy obywateli: ~~panujących~~ rządzących, żołnierzy (broniących), pracujących – sprawiedliwość państwa polega na tem, aby trzy klasy wiernie spełniały każda swój obowiązek, nie mieszając się do spraw innych: pracownicy zarabiają i słuchają, żołnierze bronią i również słuchają, nareszcie rządzący rządzą, nie dbając o swoje, lecz o publ. dobro. Tym trzem klasom odpowiadają trzy władze ludzkiej duszy – rozum, właściwy rządzącym, gniewliwość (uniesienie, zapał) dopóki właściwy, odpowiada żołnierzom, i nareszcie pożądanie siły właściwej pracującym

Emile Jacques Pérès, noologie ou philosophie de l'intelligence humaine. 2 vol. Paris 1862. Durand.

I.93. Disjoints les éléments d'une notion sont de simples sensations incapables, dans cet état d'incohérence, de représenter aucun objet mais en signifiant les qualités sous des formes déterminées, quand elles sont soudées par le concept.
La sensation peut préexister et doit même préexister au concept, mais nullement la notion au concept, car elle lui doit son existence.

I.97.: trois opérations du concept: la liaison mnémonique, la notion tropique et le sentiment. Les variétés de ces deux dernières espèces de créations sont innombrables.
I.105. le concept n'est que le lien des éléments de la notion. —
Il n'y a pas d'articulation dans la notion, qui ne soit formée par des sensations. —
Foncièrement, le concept n'est que le lien des matériaux de la notion. —
I.106. Les deux principaux concepts sont celui de l'espace et celui du temps: A eux seuls ils font le fond de l'intelligence. —
Le nombre des concepts est infini, mais les rapports qui creusent la nature peuvent ressortir de la division d'un petit nombre des variétés.
Dans cet examen que nous allons faire des variétés, nous devrons nécessairement employer le terme de concept par métalepse, pour signifier ses productions, les notions tropiques. Je crois pouvoir prendre, sans le danger pour le sens, ce terme de concept, tantôt pour l'effet, tantôt pour la cause, parce que les circonstances décident toujours de son acception. —

I.108. Il ne faut pas se laisser imposer par les apparences: aucune des conceptions de l'intelligence n'est innée chez la personne.

I.108. Je n'hésite pas à croire que la notion de l'espace ne soit la première à se produire. Voués, dès la naissance, à l'exercice de la motilité dans un milieu tout peuplé d'objets étendus, reproduisant constamment partout les formes de l'étendue, nous devons immédiatement recueillir, par la pratique de l'étendue, les matériaux naturels que les sensations de motilité nous présentent pour la conception de l'espace. –

I.109. L'effet éclectique avertit tout d'abord la conscience de l'existence de l'extériorité sans la lui préciser. Le caractère d'extériorité se prononce successivement et de mieux en mieux etc.

I.118 cf. institution des sourds-muets et des aveugles.

I.147. Sans étendue au dehors du sujet, il n'y aurait pas d'espace au dedans, dans sa conscience.

Il n'y en aurait pas non plus, s'il n'était pas capable de sentir les déploiements de motilité auxquels donne lieu sa pratique forcée avec l'étendue, et d'en conceptualiser les sensations, de manière à pouvoir les reproduire à volonté.

Il n'y en aurait pas encore, si sa conscience n'était pas accessible à l'effet éclectique des organes de la sensibilité, et si, privée de la vertu du concept la conscience, ne se transformant plus en imagination, ne pouvait représenter au sujet les résultats de ses relations avec son extérieur. — —

Sans étendue au dehors du sujet dans les manifestations des qualités spécifiques, et sans représentation, au dedans, des effets de ces manifestations d'extériorité, il n'y aurait pas de conception de l'espace en la conscience subjective.

cf. le reste de cette page. –

I.189. Il ne faut attribuer à l'espace d'autre réalité que celle qui lui est infusée par sa qualité, par la propriété qu'il possède effectivement de représenter à la conscience, en fonctions du sens de la motilité, les formes de l'étendue.

Et nous verrons en noosélie que l'étendue n'est elle-même qu'un mode d'action général des êtres les uns sur les autres, par contiguïté. La notion vulgaire de la matière est tout aussi irrationnelle que celle de l'espace considéré comme le lieu de l'univers.

En sorte que la source de la réalité est dans l'être. Pour sonder l'une, il faut déterminer la nature de l'autre.

I.190. L'espace doit nécessairement résulter de la conceptualisation des sensations de la motilité déployée par le sujet dans ses relations avec l'étendue.

Quoique nous n'ayons pas encore pu définir l'étendue, en la prenant pour ce qu'elle paraît être aux yeux de l'humanité, un rapport commun aux

87

Shakespeare's Stellung zur katholischen Religion von Dr. J. M. Raich Mainz 1884. Kirchheim. —

—

Franciszek Rio pierwszy dowodz. że Sz. był katolikiem. przeciw niem. wystąp. gwałt. Bernays w 1m tom. swem Szekspir. (Shakespeare-Jahrb. 65.) Rio napisz: zarzuc. mu że ter. przesadz. twier jakob: aut. Hamlet. przemi wszystk. dram. nowy, napis: z tendencją polemiczną przeciw kościoł. anglikań. a w obron. katoli: Łatwo było Bernays: wykazać: że przed. dalszych zamiarów nie miał ani mieć nie mógł, bo był protest. Sprawa: zdawała się rozstrzygnięta: kiedy niespodzia. Dr. Raich na nowo ~~[illegible]~~ ją podjął. Temu się zda: że łatwo było Bernays: —
ale że itd. nie wszystko
że przeciw. bardzo poważn. czynn. przema—

1e pyta: czy są dokum. histor: Autor powię-
szedł I (p. 1–34) długi — Konkl: źródł. histor.
niewystar. aby na nich oprzeć sąd pewny i stanow.
Do porówn: rzadu dodali niektó. uczeni katol: któr.
księżm-tratatow. w Angl: np. Thurston wr. 82.
O życi. poet. mało co wię: o jego przekon: relig:
nic pra. prócz zapiska pastor. anglik. Davies
że „umarł papistą". Davies nie poda jedn. skąd
ma tę wiado: a napis: notat: około 1690 t. j.
przeszło 70 lat po śmier. poety. Ina świadec:
że ojc. Szeks: wziął ślub po katol. (za króló.
Maryi) że za Elżbie: nie chodz. do kości:
angielk. i był za to karan: że rodzice żony
jego jawne za Elżb: odmaw. się gorą: katol.
nie dowód: że poet. był katol: Tak jak
z drug. stro: nie wolno go robić protest: dla
tego, że był ochrzczony był w kości. anglik:
i że ślub wziął po anglik: Za Elżbie: prawie
wszyscy katol. byli zmuszeni to robić, bo księgi stanu
cywilnego: były wyłącz. w ręka: anglik. pastorów:

2a Częśc o dram: p. 35 –
wypad. się na 6 wiedz:
1) Szeksp: duchow:
przechodzi naprzód mnich. i mniszki (p. 37–62)
gdy wspólnes: poezji: anglik: wnuz: obelgi na
życie zakonne a konstyt. angielskiej. praktyk: zakon
narywa srogen. i bezbożno. Szeks: zgrowadz na sce
zam. mnich. sympat: O. Wawrzyn. w Romeo i
Julja – wyszlachetn: IV. 2 –
Szeksp. korzyst: z tragie: Artura Brooke –
który 30 lat dawniej: przepełnio uwektyw: przeciw
mnich. zabobon. opiekun. wnett. plugaw. uczynk. i s.
nie owoc. O. Wawrzyn –
O. Franciz : Viel Lärm um Nichts = mędr. dośw.
szlachetn – jak O. Wawrz : trzymaj. w ręku klęb.
sztu.
Die beid. Verones: – Was ihr wollt – wie es euch g
fällt –
Maass für Maass – przebra: ks: OO. Tom. i Piotr
Zakonnice
Izabella – Maas für Maas grana 26 grud. 160
kiedy Król Jakub i wszyst. przeciwd. katol. –

Izabe: jest święta - obraz - duem: poświęcającej się Bogu -

anioł - Kryty: tę istn: najsurow - zadząca - nawet drażni bestown. Kryt. Bodenstedt Kohler, Ulrici - mówi - inni. Izab. ze przecudn. i nie mogą z nią sympatyzo -

przeorysze w Komed. J. Iwnny:

Reraut: Naw: Kreyssig: ze Szeksp. mnich i pustelni swoich zyskiw. czas nawet z upo- dob. w czas. kiedy księży Katol. palono żyw. w Anglii

Autor: że ~~woli to~~ zawsze i bez wyjątk. jest dla nich życzliw. niektórzy z swoich upodob. W współczes: traged: n.p. Webster'a Vittorię Accoramboni dalbe - na tak mni się lub za nie przebrz. osoby odgryw. rolę ohydn. zawsze prawie wiadomo najzgubn. wierzeje Katolicy.

Tak samo Marlowe w Żydzie z Malty i

Reraut: p. 63 -

protestan: przeciw. nawet księżowie:

Sir Hugh Evans w Komedz. Windsor.

Sir Nathaniel w Liebes Leid u. Lust

Olivarius Mar Text (wie es euch gefällt
Ebon Topas – Wilkery (der Widerspänstigen
Result p. 69. Zähmung)

Jak protest. [illegible] – p. 70–71
[illegible] [illegible] p. 72–77.

Rord. II Shakspeare u. d. Protestantismus
Semi protest. zgadz. się: ze polemika.
[illegible] [illegible] reforma: o ile to było [illegible]
w [illegible] stronach. że nie mogąc [illegible]: [illegible].
protestan.

polemika [illegible] pusz[illegible] gwattow:
na to [illegible] się zgadza.

Sir John Falstaff – John Oldcastle Lord
Cobham – stracon. 1417 – jako głowa Lollardów
p. 87 – nie [illegible] p. 89

W. [Todzimierz] 1 1920

Rozpra. prof. Resla: des menschl. Ich – seine psychol. Studie.
(Jahresber. des k. k. zweiten Obergym. in Lemb für d. Schuljahr 92. Lemb. 92 – pp. 72 – z któr. 30 przyp. do rozpr. – małe 8vo

Jasno uepis. i popraw. 1837 – Aut. staw. sob. dwa pyt: Ist d. menschl. Ich ein Ursprüngl. od. ein Zeitlich-Werdendes? – a drug: jakie są warun. głów. tego wyrab. się – Welches sind die Hauptbedingungen dies. Werdens?

Na 1e pyt. taka odpow: po odrzuc. wymien. nowożyt. defin. zwykła odpow: die Identität des Subjects und Objects powinna być tak. poprawio: das Subj. ist ein Vorstellendes im Gegens. zum Vorgestellten, ~~beide sind trotz~~ das Obj: ist Vorgestelltes im Gegens. zum Vorstellenden; beide sind trotz ihres Gegensatzes, wie die Erfahrung zeigt, im Ich vereint – p. 5.

Aut. przyznaj. że w tem określ. kontradykt. ale zostaw. ją na pozi. Chce wytłum. pierwej znacze słów że subj. i obj. są połącz. w ja =

dochodz. do tak. rezult: niby nie podstaw. dwinadyc: (dość dawn. ied. nie dowodz. – bo już

na str. 6: Das Ich ist d. Gesamtheit der in ihrem Zusammenhang der Aussenwelt gegenüber eine einzige Individualität bildenden Vorstellungen eines Vorstellenden unter denen auch die von dem Gegensatz zwischen diesen so geeinten Vorstellungen und d. Aussenwelt vorkommt. (p. 6)

–

„Roz~~ż~~wiązany w ten spos. ~~probl~~ głów. pozy. problem. za pomocą doświadcz. i rozsądn. sposobnie." (p. 8) odpowiedź na 2e pyt.: Ist das menschl. Ich ein Ursprüngl. od. ein Geschichtlich-Gewordenes? – Autor na to odpowiedź. twierdzą – w ten ma racyę i jest: Individ. ja ma być nietylko ~~pomieszczeniem~~ stanowi doświadczenia – Gesamtheit von Seelenzuständen – als auch insofern zu dieser Gesamtheit eines Vorsteller hinzutritt, welches sie als ein es selbst umfassendes, inneres Ganze der Aussenwelt gegenüber erfasst und zum Ich erst eigentl. stempelt (p. 8)

Zastanow. się pot. nad wewnątrz: ~~pod~~ w którym to skomplikow. pozn. doświad. d. stwierdz. znajdz. że ~~w~~ za pomocą analizy wewnętrz. doświadcz. Ponieważ ja

Il dottore Schl: noto archeologo ha publicato il resoconto delle sue scoperte in Mycenæ e Tiryns. – Schliemann – Mykenæ.

Schliemann Dr. Heinr. Mykenæ. Bericht über meine forschungen u. entdeckungen in Mykenæ u. Tiryns. Mit einer vorrede von Gladstone. Nebst zahlreichen Abb. Plänen und Farbentafeln. 4XVI. 447. – 8°
Leipzig 78. Brockhaus

Bisogna separare il scienziato dal scopritore – il primo non ha ne metodo circospetto ne tranquillità objettiva ne uno stilo chiaro e scientifico – ma il scopritoro merita più grande attenzione. Che che sia tenga delle sue scoperte di Hissarlik (antica Troja) – è un fatto indubitato, che nell'antico centro di cultura preistorica nel Peloponneso ha trovato una folla di oggetti, che da più di 22 secoli cioè dalla destruzione di Micene stavano sepolti sotto terra. Nessuno de' molti viaggiatori, che dai tempi di Pausania fin a nostri giorni visitavano le venerande rovine non si dubbitava mai della loro esistenza. – Bisogna rendere giustizia a Schliem: che con grande energia, perseveranza e liberalità ha salvato tutte queste richezze archeol: che hanno una importanza capitale

Anche l'edizione merita tutte le lodi
Il libro è dedicato a Giorgio I, re di Grecia
La prefazione è di Gladstone – 48 pagine.
Nel 1° cap: (1–25) parla degli scavi nella cittadella (acropolis) di Tirynș – furono trovate diverse rozze figure di terracotta – di che Schl: crede essere vacche non so perchè, avendo la maggior parte poca somiglianza con questo animale – ma lui vedendo rappresentato il culto della Junone, βοῶπις – che lui e Gladstone credono essere importato da Egitto, anche diverse figure di donne crede essere provvedute di testa vacca, benchè i corni forse saranno bravi – La sua hypotesi che tutte queste figurine sono idoli, appartenenti al culto di Hera βοῶπις – mi pare poco vera non è neppure una fra le illustrazioni che con qualche certezza potrebbe dirsi rappresentare una donna con testa di vacca e corni –
Cap II. (26–57) scavi in Micene – vi da la topografia e diverse carte, di cui una fatta dal sig. Vasilios Drosinos merita

attenzione – Schliemann – Mycenae

Cap. III. (58–96, storia di Micene e della famiglia di Pelops – furono trovati 5 sepolcri sulla cittadella, pieni di gemelli e richezze – questo è per così dire la corona delle scoperte – Schl. ed anche Gad: credono questi sepolcri essere di Agam: Kassandra, Eurymedonte (l'auriga del ~~re~~) due figli gemelli di Kassandra ed Elettra Questi sepolcri sono in una piazzetta circondata di sedili – che l'autore crede essere l'agora – Lasciando la questione sulla identità delle persone sepolti – domanderemo se questi sepolcri sono, stessi che Pausania credeva essere di Agam: –

Pausanias II. 16.6 viene dalla città di Kleone – passa per la strada, che da ~~Arg~~ Corinto conduce ad Argos ed ha alla sua sinistra le ruine di Micene – parla primo del peribolo – cioè il muro che circondava l'acropolis ed della porta leonina – ancora nella acropolis – poi della fontana o font Perseia, che non si sa dov'era – poi ὑπόγαια οἰκοδομήματα di Atreo ed i suoi figli che senza dubbio stavano fuori della acropolis – e poi dai sepolcri di Atreo, Agamennone ed i suoi ~~&~~ soci – pare che non sia entrato nell'acropolis e lo stesso Schlie: dice p. 114: che era impossibile

che Paus: abbia veduto questi sepolcri, essendo essi coperti da uno strato di debritos che aveva 10-12 piedi - a me pare questo inverosimile - forse questi sepolcri di cui lui parla, stavano nella città inferiore ed le parole ἀπωτέρω τοῦ τείχους ed ἐντός si riferiscono alla città inferiore - dice Schlien: che questa città non era visibile - ma questo non è vero -

Appendice -

Analisi de' metalli trovati in Micene - fatta da John Percy in Londra -

II. Osservazioni sopra la relazione, che esiste fra i sepolcri di Spata nella Attica orientale ed i oggetti trovati in Micene. Schlien: 436: nessuna vestigio di arte assira - ma non è vero -

III. un ovo di struzzo

IV. La distruzione di Micene - Diod. XI. 65.

Risultato: I sepolcri sono tutti anteriori alla immigrazione dorica, quando la provincia di Argos era abitata da Pelasgi e Achei le grande richezze trovate nei sepolcri ed il loro posto sulla cima dell' acropoli dimostrano, che appartengono alla famiglia regnante di origine achea o pelasgica.

ogni combinazione cronologica, per decidere, se i
sepolcri sono più antiche che la porta leonica
o vice versa, è per oggi almeno impossibile –
bisogna contentarsi del risultato generale –
che abbiamo qui documenti di grandissima
importanza, che appartengono alla più
antica civiltà – preDorica – e che ha
sensibili tracce di influenza assiria –

p. 129: nell'agora a 6 piedi sotto terra trovo
gli avanzi d'un vaso nero coll'iscrizione
τοῦ ἥρωος signi – tradir felicemente: dicendo
o provengo dall'Heroe – bisogna tradurre:
appartengo all'Heroe – questo Heroe era
Perseo, che aveva un culto antichissimo
in Micene – secondo Paus: II. 16. 3)

Parole di Pausan: 15.4. ~~Zob. magpka~~ C'è una piccola carta della provincia d'Argos - p. 1.

Pausania ~~viene dalla~~ città di Korinto

c. 15. Ἐκ Κορίνθου δ' ἐς Ἄργος ἐρχομένῳ Κλεωναὶ πόλις ἐστὶν οὐ μεγάλη

Corintho Argos eunti Kleonae urbs est non magna.

Tutta la descrizione di Kleone continua

c. 2: Ἐκ Κλεωνῶν δέ εἰσιν ἐς Ἄργος ὁδοὶ δύο· ἡ μὲν ἀνδράσιν εὐζώνοις καί ἐστιν ἐπίτομος, ἡ δὲ ἐπὶ τοῦ καλουμένου Τρητοῦ, στενὴ μὲν καὶ αὐτὴ περιεχόντων ὀρῶν, ὀχήμασι δὲ ἐστιν ὅμως ἐπιτηδειοτέρα.

εὔζωνος ιον, bene accinctus ap. Herod. Xenof. Thuc.: uno che cammina bene

A Cleonis ~~ducunt~~ sunt versus Argos duae viae, una pro viris expeditis e è brevis, altera supra Tretum quae dicitur, arcta et ipsa circumvallantibus montibus, ~~pro~~ vehiculis tamen ~~est usitatior~~.

Pausan: continua il suo viaggio pel passo di Tretus, si ferma per visitare Nemea e poi continua:

ἐς Ἀνελθοῦσι δὲ ἐς τὸν Τρητὸν καὶ αὖθις τὴν ἐς Ἄργος ἰοῦσιν ἔστι Μυκηνῶν ἐρείπια ἐν ἀριστερᾷ.

Ascendentibus Tretum et iterum versus Argos euntibus sunt Mycenarum ruinae a sinistra - poi descrive la fondazione della città, la sua storia e distruzione dai Argivi (468) fin a 16. e poi continua:

Λείπεται δὲ ὅμως ἔτι καὶ ἄλλα τοῦ περιβόλου καὶ ἡ πύλη. λέοντες δὲ ἐφεστήκασιν αὐτῇ. Κυκλώπων δὲ καὶ ταῦτα ἔργα εἶναι λέγουσιν, οἳ Προίτῳ τὸ τεῖχος ἐποίησαν ἐν Τίρυνθι.

Schliemann str. 65
ed. Bekker 1826

Remanent tamen et aliae circumvallationis partes et porta. Leones autem stant supra eam. Cyclopum vero et haec opera esse dicunt, qui Proeto murum fecerunt Tirynthi.

Μυκηνῶν δὲ ἐν τοῖς ἐρειπίοις κρήνη τέ ἐστι καλουμένη Περσεία καὶ Ἀτρέως καὶ τῶν παίδων ὑπόγαια οἰκοδομήματα, ἔνθα οἱ θησαυροί σφισι τῶν χρημάτων ἦσαν. τάφος δὲ ἔστι μὲν Ἀτρέως, εἰσὶ δὲ καὶ ὅσους σὺν Ἀγαμέμνονι ἐπανήκοντας ἐξ Ἰλίου δειπνίσας κατεφόνευσεν Αἴγισθος. τοῦ μὲν δὴ Κασσάνδρας μνήματος ἀμφισβητοῦσι Λακεδαιμονίων οἱ περὶ Ἀμύκλας οἰκοῦντες. ἕτερον δέ ἐστιν Ἀγαμέμνονος, τὸ δὲ Εὐρυμέδοντος τοῦ ἡνιόχου, καὶ Τελεδάμου τὸ αὐτὸ καὶ Πέλοπος, τούτους γὰρ τεκεῖν διδύμους Κασσάνδραν φασί, νηπίους δὲ ἔτι ὄντας ἐπικατέσφαξε τοῖς γονεῦσιν Αἴγισθος [καὶ Ἠλέκτρας]. Πυλάδῃ γὰρ συνῴκησεν Ὀρέστου δόντος. . . Κλυταιμνήστρα δὲ ἐτάφη καὶ Αἴγισθος ὀλίγον ἀπωτέρω τοῦ τείχους, ἐντὸς δὲ ἀπηξιώθησαν, ἔνθα Ἀγαμέμνων τε αὐτὸς ἔκειτο καὶ οἱ σὺν ἐκείνῳ φονευθέντες.

Mycenarum autem inter ~~reliquias~~ ruinas fons est qui vocatur Perseas (Περσεια κρηνη) et Atrei atque filiorum sub terra aedificia, ubi thesauri ipsis divitiarum erant. Tumulus autem est Atrei, sunt et eorum quos cum Agamemnone Ilio reversos inter epulas occidit Aegisthus. De Cassandra vero memoria (μνηματος) litigant Lacedaemonii qui Amyclis habitant. Alter (tumulus) est Agamemnonis, alter Eurymedontis aurigae, unum vero idemque Teledami et Pelopis, hos enim peperisse geminos Cassandram perhibent, infantes vero adhuc supra parentes occidit Aegisthus -(et Electrae)...

Clytaemnestra autem sepulta est et Aegisthus nonnihil pro muro, intus vero eos ~~indigniti~~ non sunt habiti, ubi et ipse Agam. quiescebat et viri cum ipso interfecti.

La prima parte di questo periodo non offre nessuna difficoltà e Schliemann come i altri intende, che la fontana e le costruzioni sotto terra, ~~fatte~~ da Atreo ed i suoi figli - erano nelle bene sotte. Dunque riconoscono tutti i altri: (Leake, Dodwell, Prokesch, Ern. Curtius) che anche i sepolcri menzionati da Pausania, erano nelle bene

città - Schliem: contradice a tutti, basandosi sopra le parole: Clytemnestra sepulta est pro muro - dicendo che Pausania non poteva parlare d'un altro muro che quello che vedeva - e vedeva solo il muro della cittadella - Ma si oppongono 2 difficoltà:

1° anche oggi v'è qua e là qualche pezzo di muro, che circondava la bassa città - bastava, che Pausania ne vedesse qualche traccia, per dire, che Clytem: fu sepolta fuori della città -

2) Al di sopra, parlando della cittadella, impiegò la parola περίβολος - e qui dice τεῖχος - benche l'uno e l'altro significhi muro, pure mi permette l'osservazione che τεῖχος anche può dire città, ben intesa: forte. Così Erodoto parlando di Sesto, che fosse la città più forte in quella regione (9.115) ἐς τὴν Σηστόν, ὡς ἐόντος ἰσχυροτάτου τείχεος τῶν ταύτῃ - le città de' Cimmerii 4.12: Κιμμέρια τείχη - Xenof. Cyr: 4.6.2. τεῖχος ἰσχυρόν -

Poi è contraria l'enumerazione de' sepolcri:

1° Atreo

2° parecchi de' compagni d'Agam:

3° poi incerto sepolcro, perche i Lacedemonii credevano che Cassandra fosse sepolta a Amiklae

4° Agam: 5° Eurymed: 6° Teledamus e Pelops 7° Electra

1/ **Mill**

Rozd. I. : „Zasa: według któr. dzia. strona. społe: między jedn. płcią a drugą: uważa się, jest prawn. podporządk.: jedn. Ścisł. pod drug. To podporządk. jest w swob. bezwzględ niesprawiedl. a dzis. jedn. z głów. przeszkód dla wszy. udoskon. ludzkości. Należy ją w miej.: ow. zasa: postaw. drug. a tą jest za: zupeł. równ., któr jedn. stro. nie przy.: żadn. władz. żadn. przywil.: a drug.: żadn.: niezdol.

1/ 2: Trudno: nie za w wyprzedz. argum.: nie tę teorę, lecz w walcz.: przew. opin. któr. nie za przypis: dla argum. bo grunt. się w uczu. i pojęć.

Wielu nie domyśl. się nawet jak zacięt. spór toczy się ciągle się

o biedną duszę, nawet wtedy gdy o niej się nie mówi, ale kto pojech. w (przeszł. roku) lato na kongr. psychol. w Monach. (4–7 sierp. 96) mógł przekon. się, że większo. obecn. nie mieli. ani jasn. pojęć. o granic. wiedzy, która uprawiał, ani o metod. która posługuje się ani o przedmiot. który poznaje. we wszech: i ci, któr. odrzuc. się wszel. poglądu. i sprawiedliw. wrażeniow. tak. się wychodzi. w poglądy. świat. i tak z pewnej. zaś stworzyli. we wszystk. kwest. zasadnicz. że na

Stąd p. Twardo. uczeni. się wdzięczno. rzecz: że w sposób przystęp. a jedn. bard. grunto.

Wstęp: Ważn. przedm.

a) dla swoj. natu. wewne:

b) dla ruchu, który wywie. za grani:

c) dla ustroe: wrzeció. u nas -

Rzecz: I. Stan kwestyi: Dwie opin. odb. przeciw:

a) konserwaty: skraj. ≠ scherakt. tatkow.

b) postępo: ~~skraj~~ - scherakt. tatkow. Mill

c) pośred: Hertn. Dühr:

d) skrajn. opin. wykład: Plat. i t. d.

II. Rozbiór teor. Mill'a

III Rozbiór teor. pośredn.

[Paul Janet: La philosophie française contemporaine. Paris 1879]

d. Buch R. ruft unwillkürl. ein ander. berühmtes in s. Gedächt. zurück. Fichte's Bestimmung d. Mensch. ist ebenf. in 3 Thl. gesond: Zweif. Wissen. Glaub. Ab. Ficht. endigt mit d. Glaub. R. mit d. Traum. Der erst. erhebt uns mit ein. männl. Phil. der 2e entnervt d. Leser mit d. Mattigkt ein. myster. Skepsis.

d. Endziel d. Univers. u. d. menschl. Leb. soll d. Wissensch. sein. Ab. schon K. hat bemerk. dass d. Kennt. ein. Sache welche selbst kein Werth hat ebenf. werthlos sei. Wenn d. Welt an u. für sich kein. Zweck hat u. kein. Werth, so wird d. Betracht. d. Welt ebenf. kein. Werth hab. D. Univ. muss schon an u. für sich schön u. gut sein, um zu verdien. gekannt zu werd. Dies. Endziel ist d. Moralit; d Verwirklich. d. Recht. u. d. Gerechtgkt.

(Paul. Janet. la philos. fran. cont. p. 280.)

—

Edm. Scherer – Etudes – VIII. 130

Man ist nie sich. dies. räthselh. Nat. ganz erfasst zu hab; d. Grund bei ihm ist eigentl. bloss eine Form u. seine Form ist sein tiefst. Inh. Er ist hauptsächl. Künst. – Philos. Gelehrsam. Gesch. ist Alles bei ihm etw. Nebensach. Alles dies bild. d. Baust. sein. Gedank. d. Werkzeu. sein. Kunst u. s. w. Er ist ein Meist. d. Sprache.

Erinnerst du dich, ~~auf dem~~ Busen Gott. wo du jetzt ruhst dieser lang. Tage von Ghazir, wo ich allein mit dir, diese ~~Leis~~ Blätt. schrieb, eingegeb. von den Ort. die wir zusam. besucht hatten .... Wenn du manchm. für mein Buch d. engherz. Urth. der frivol. Mensch. fürchtest. so warst du doch überz. dass d. wahrh. religiö Gemüth. endlich an ihm Wohl. Gefall. find. würd. ...... Du schlafst jetzt im Lande von Adonis, nahe bei d. heil. Stad. Byblus u. den ~~heilig~~ ~~salzig~~ geweiht. Wassern (Fluthen) wo die Frauen d. alt. Myster. hinkc. um ihre Thrän. mit dieselb. zu vermisch. ~~Enthüll~~ Offenbare mir, gut. Geist, mir den du liebtest, diese Wahrh. d. über. d. Tod herrsch. die hind. ihn zu fürcht. u. ihn fast lieb. lassen —

Matériaux pour l'histoire primitive et naturelle de l'homme. Revue mensuelle, fondée par M. de Mortillet, continuée par MM Trutat et Cartailhac aidés par le Dr. Marinoni, à Milan Toulouse – Musée d'histoire Naturelle Paris – Reinwald – rue des Saints Pères 15 Prix 12 francs pour la France, 15 fr. pour l'étranger –

Nuove scoperte nella necropoli arcaica albana e l'aes grave – quarto rapporto paleoetnologico del cav. Michele Stef. de Rossi estratto dagli annali dell' Instituto di corrispondenza archeol. anno 1871 Roma 1871 – Salviucci (XII Quart 10/71)

Rivista d'un opuscolo dell' Arch. Spirito Aubert, intitolato: Roma e l'inondazione del Tevere. Considerazioni ed aggiunte storico-geologiche del prof. cav. Mich. – Stef. de Rossi. – Estratto dagli atti dell' accademia pontif. de' nuovi lincei – ann. XXIV. sess. 7a del 13 ago. 1871. Roma 1871. Tipogr. delle scienze matematiche e fisiche Via Lata 211 A. 1871. –

L. III. La morale criticiste. (77-

We Fran. ruch kantowski (néo-kantien), który chce oprzeć metafizykę i relig. na morale. Ten ruch wogóle odbyw. się w Niemcz. Angl. (Hamilton) - w Francyi nam. w przyt. qui est par certains côtés un kantisme sans critique préalable de l'intelligence (78)

o porząd.: que malgré leurs protestations de neutralité ils ont contribué à l'établissement du naturalisme et ont soutenu même un naturalisme exclusivement matérialiste. (78)

Wśród Kantystów: większość jak Renouvier doszli do fenomenismu Hume'go

Sąd autora o Kancie -

jest przekonany: że nikt nie myśli wracać do zasad Kanta i że wszyscy zwolen. Kan. pójdą dalej i wyjdą z jego syst.

Ch. I. Méthode générale du criticisme appliqué de la morale - 79-

Neokantism fran.: Renouvier'a nie jest kompleto tez połowiczy Kant.

... Kan. wiedz. zajmu. się fenom. (krain. determin.) a moralno. w numen. (obszar. woli)

Ren. odrz. num. jako przeszk. metaf. i ... Kantyzm z transcend. krain. wzywa ... do nie ziem. czyli na grunt wewnątrz immanent fenom.

Ren. zaznacza tez antynom. międz. determin. woli: wyrzw. do imm. fenom. - poza sob. w Ten

spos. ze odróżn. légalité i loi - pierw: podpa. pod determin. druga pod wol. wol. Właściw. Renou. który cała regu teoret. Kant. a zachow. i to jeszcze wykluczeń - w porząd. moral. A to wobec. gorn. nad nauk: bo pewno: nauk. jest wiar. i to wiar. opier. się wiadz. moral. relig.
Ma być relig. wyjęcia. zaw. symbol. zgod. z moral. wewnę.

Inni Kant. fran: dalo. do Katoli: a Renou. do protest. liberal. i dorzuć by Fran. nawróc. na protest. i demokr. (80)

Zob. jego Science de la morale 2 vol.

Aut: 1° Różni. międz. rozum teor. i prakt. jest sztucz. Rozum prakt. może być. być rozum teoret. zastos. do potrzeb praktyk:

Kant i inni. twier. że praktyk. moral. sensyal. różni. od praktyk. inn. ale nie dowód. Kant wyznaw. idee główne: z pod krytyk. wyjmuje przeciw inn. ideo:

Aut: Kan. wymag. moral. jest uprawn. w życ. jak. hypot. metafiz. ale ta hypot. będz. zaw. jak: idea prowad. a stąd metaf. i nau. będz. zaw. góro. nad moraln. która jest być. jej objaw. prakt. i wiele.

U Kan: ta różni. mię. jakieś mają: bo feno. należą. do filoz. teor: a filoz. prakt. była nacechowan. numen. Ale w krytyc. fran: mię. z numen. zniknęć pozba. różni: mię. jedn. a drug.

2° przewagi. rozu. teoret. pod prakt. jest niezwykła. i niemoż: jest to wywróć. porząd. natural. - 82.

3° połącz. rozu. prakt. z teor. przez nas. jest niepod.
Wier: w woln. wolę na tyj podsta: jedn. i drug.
Wprow. jedn. w nowy duali: gorsz. od Kant. duali.
Du contingent et du necessaire 85 –
Aut. źle definiu: la croyance une science obscure, incomplète, mêlée de passion et d'habitude – passion consciente 85–86.
Dla aut: l'ignorance, la passion, le hasard et la nécessité jest to samo co wia: i libre arbitre – 86
Result: le principe de la morale sera établi sans critique suffisante, comme un article de foi.

Ch. II. Premiers fondements de la morale criticiste: la raison, la liberté apparente, le désir ou finalité relative – p. 88 –

Podsta. moral. według Ren. podwój: l'homme est doué de raison et se croit libre 88
Aut: dziś te nau. właściw. jedna z pozorn. wolu: nie jest wiu. od wiedz. rozumo. Tsto: rozum. może pozwol. [illegible] sposob. dział. tak jak rozdroże. bieże. nau. a nie potrzeb. sob przyjmi. woluo. aby wiedz. ciąg. wybor car ce choix peut résulter précisément de l'intelligence même et du jeu de ses lois 89
wybór nie zgadz. się z fatalis. wsbod.
ale determin: przypuszcz. że każd. stwdt. ma przyczy. a w liczb. tych mieszcz. się nawet idée, przeciw. czyny – 89
dziś że oba elemen. sprowadz. się do jedn. do rozum. avec la diversité ~~[illegible]~~ des ses idées et l'efficacité naturelle de l'idée dominante sur la conduite 89

Historya filoz.

De la Mettrie.

O materyaliście a sławnym żartownisiu de la Mettrie pisze Lessing z Berlina pod d. 2 listop. 1750, że jest lekarzem nadwornym Króla. Dzieło jego l'homme machine zrobiło wielkie wrażenie. Edelmann z nim porównany jest święty. „Czytałem pismo jego, nazywające się Antisenèque ou le souverain bien, odbite tylko w 12 egzem: O jego obrzydliwości stąd wnosić możesz, że sam Król wrzucił 10 egzem. w ogień."

jest ozemi [illegible] musi być przyjąć: ein Vorstellendes które dźwiga wiele ein vielfaches Vorgestelltes (p. 10) Nie znalazł tego jedno w materyal. jakiegoś podkład: a maj. każ. wyobraże (Vorstellg) za siłę która usiłuj. trwać wśród ciągł. modyfikow. wrażeń podobn. stan. psychicz. [illegible] - [illegible] do wniosk. że wszystkie wyobraż. (dynamicz. jednostki) mogą się zejść w jedn. punkt. (in einem Vorstellenden) (p. 11) Ale pyt. czy to jedno Vorstellende jest zatem sam. dla wszyst. wyobraż. i zewn. twór dla powszechno. wyobraż. (für die Gesamtheit der ein Ich bildend. Vorstellens)

Auto. odpow. że z punkt. widzen. materyalis. nie moż. wytłum. jednoś. w rozmaito. wyobraż. skoro cząst. matery. w mózgu ciąg. odnawiaj. się. On sam widzi podwój. możno. Albo najpierw wyobraż. jest jedna i ta sama isto. wyobraż. (d. Vorstellende) nie podlegaj. żadn. zmian. materyal. (dem Stoffwechsel entzogen) albo też innego istot wyobrażaj. tej sam. jako rosnąc. w najprzew. ciągł. wrażeń działan. na sieb. i tak po kolej. jedna zastępu. drugą że stany pierwszej drogą nieuchronnie przechod. do drugiej, z drug. do trzeciej i t.d. sposobem niesiwado. Oder es muss eine Vielheit von Vorstellenden gleicher Qualität

in einer ununterbrochenen, continuerlichen Wechselwirkg so sich eines nach dem andern vertreten, dass die Zustände des ersten möglichst ungeschmälert in das zweite, des zweiten in das dritte u. s. w. unbewusst übergehen – p. 12 –

Chorüc. ents. pierw. możno. wydaj się prawdopodobniej: (Liebig, Fechner etc), drugie wydaj. mu się sposobniej. do wyjaśn. zmia. mater. (Stoffwechsel) z wynik. metafi. (p. 12) – jednakże. fumaye. to i wyjaśn. pozost. trud. więcej (13) – trudno zrozum. jak istota wyobrażaj. (d. Vorstellende) nieświado. oddziaływ. cała treść swoją drugiej i t.d. Teraz-tas ent. przypuszcz. że die Vielheit der vorstellend. Realen jedyn. suma. zagad. przyczyn. (13) wygląd. z dan. na któr. dopt. tyl. Herbar. się zgadz. (13)

Zostawaj. wrest. ta alternatyw. niezastrzeżon. przechod. ent. wreszc. w któr. moż. pozost. tudz. i. – ~~pierw~~ 1° dass sein Vorstellen in einem Vorstellend. Seele genannt, jeweilig auftrete u. einheitlich zusammenwirke (13) To wrem. głów; dalsz. wrem. dass dieses jeweilig eine Vorstellende zu Vorstellungen gelange (14) podcz. autor jasne jedenaście: Te wrem. wykła. pokolei (15–29) nareszcie zwrac. tu uwagi ne wyjaśn. się ~~3~~ i umysłu

dziecięcego - w któr. pięć epok rozwojnia, kończąc się
przeświadcz. że świat. jest jedna i ta sama rzecz, w
któr. mieści się mnóst. wyobraż. raz. z wyobrażen.
o tych wyobrażen. Nazyw. to ciało: empiryc. wyobraż.
osobisto. 97. empiryczn. wyobraż. jest ta samo. się
rozw. w rozumo. gdy się nabier. przekon. że jedności
świata nie jest wytłum. siedzib. wyobraż. lecz jakaś
niedojrzyst. substan. dusza której przypisuj. się nie
tylk. pewn. wyobraż. lecz wszyst. zarazo. w pewnej raz.
z wyobraż. o sobie. 29.
Na kon. zwra. ciało uwa. jak naszą. jest rzecz. gdy się
nie tylk. czy. z jego odd. i pewn. tyl. obser.
wyobra. uważ. za je, lecz powszechno. wyobraż.
raz. z wyobraż. o tej powszechno. oprócz tego
~~ta~~ jedn. i tej sam. dzierż. niedojrzyst. obu. 30
wenn man von all den abstrahirend nur
die Gesammtheit der Vorstellungen nebst der Vorst.
von dieser Gesammtheit u. den identisch. übersinnl.
Träger beider dazu zusammenfasst

La philosophie ne s'apprend pas ; la philos : est la réunion des sciences acquises au génie qui les applique ; la philos. c'est le nuage éclatant sur lequel le Christ a posé le pied pour remonter au ciel.

A. Dumas père

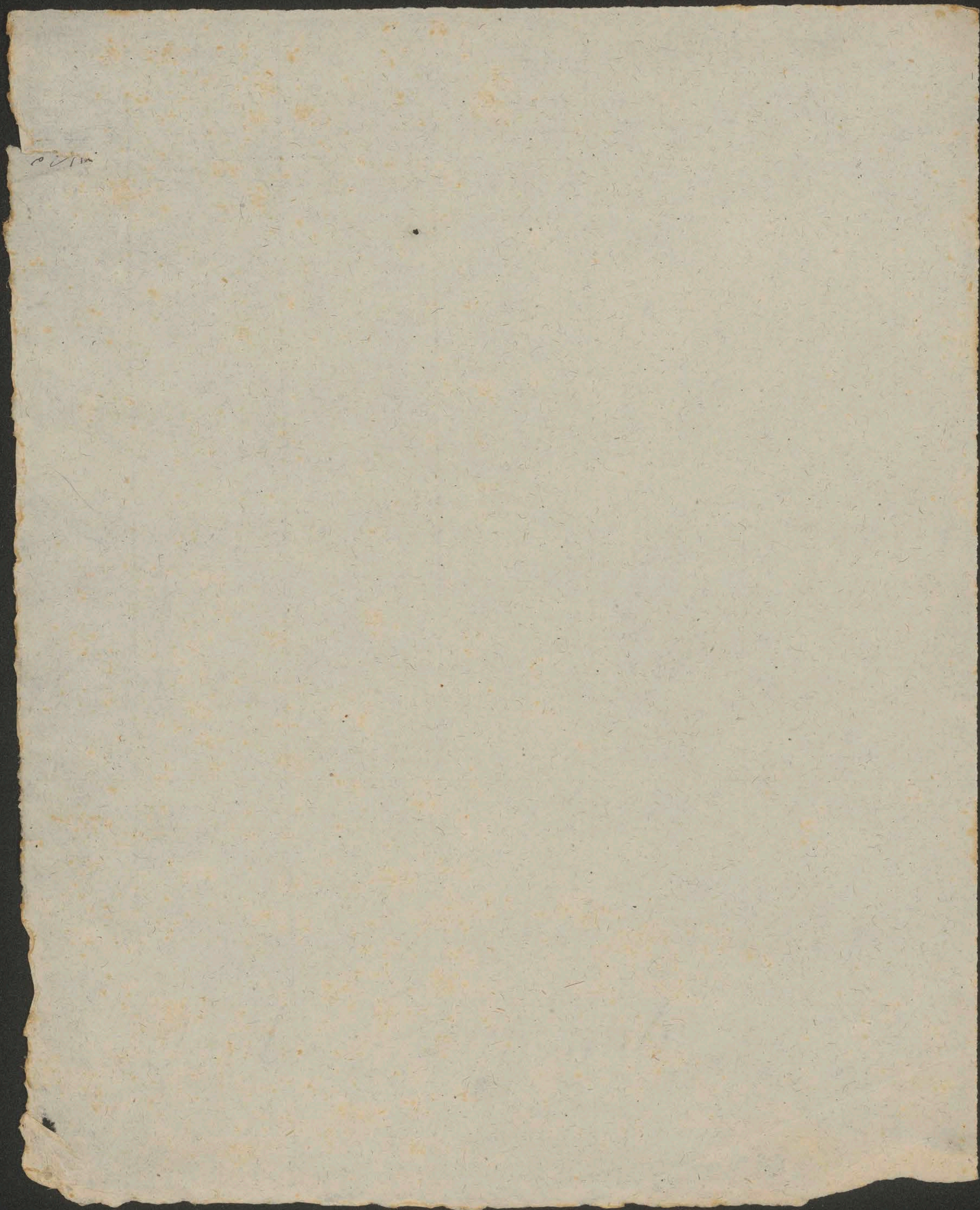
Le Comte de Monte Cristo

I. p. 235 (L'abbé Faria)

Migne Tom. II. p. 647.

S. Bernardus de philosophia

de diversis
Sermo 40 ed. Migne (vulgo 99): Exsultaverunt gigantes philosophi non ad currendā viā tuā, sed ad quaerendā vanā gloriā, evanescentes in cogitationib; suis, nō in humilitate aut in virtutib; tuis, sed suis. Viā eni sapientiae nescierunt, neq meminerunt semitas ... ē audita in Chanaan neq visa ē in Themā. Maledicti qui dixerunt Do Jesu: Recede nobis, scientiā viar tuar nolumus



De c[hristi]d aeterna origine a Patre exponit auctor 4 evang. De h[oc] igitur dicendum est

dom
doing
quic
The
my
voi
Con
XXI
Ita
nou
ex
val
rig
pe
co
infl
of
mp

5

[Izydor z Sewilli ?]

domus mea domus orationis vocabitur – atqui L: domus mea
domus orationis ē – Luc. II. 23: sicut scriptū ē in lege Dom.
quia omne masculinū vulvā aperiens sanctū Dom. vocabitur.
Huc accedunt quae frequenter legimus in Scr. de nominibus
imponendis quae nunquā imponuntur Is. 62,12 tu autē
vocaberis quaesita civitas ē nō derelicta h. e. eris.
Confirmatur nominibus quae vetantur imponi, uti ap. Is.
XXXII, 5 – nō vocabitur amplius qui insipiens ē, princeps.
Ita nomina quae imponuntur – Is. 55, 54 Dom. exercituū
nomen ejus –

ex usu Script. nō tantū hebr. sed nominatū, nomen signif.
naturā rei, attributa, qualitates quae vocantur, ē vocari
signif. in esse insignē, quibus res vocantur – quo cum
pertinet nomen – ονομα ē ον ορειται dixit Plato,
id ov declaratur, si perfectū nomen ēs, rē declarat
cujus nomen ē. Atqui in Scr. nomina sunt perfecta –
cf. quae Genes. narrat de nominibus ab Adamo animalibus
impositis. –



Matka Μητροτίμη

Tak niech Tobie dają miłe Muzy, o Lamprysku, coś przyjemnego i życia. Tego po plecach bij, dopóki dusza jego niegodziwa (zła) tylko na wargach pozostanie. Mnie biednej strzechę splondrował, grając w miedziaki – już bowiem nie wystarczają mu kostki, o Lampryku – już do większej sprawy zabiera się i nie odpoczywają drzwi bakałarza, a miesiąca przykry koniec domaga się zapłaty.

Kottalos

I gdybym miał płakać jak Nanniakus, nie prędko położy on koniec mojej zabawie.

Metrotime

Gdziekolwiek mieszkają nicponie i niewolnicy uszli, dobrze się, by nawet drugi raz pokazać, a biedna tabliczka, która ja ~~z trudem~~ muszę się woskiem pokrywając każdego miesiąca, opuszczona (ὀρφανή) leży przed owa ~~łożnicą~~ łożą, która jest przy ścianie. A jeśli rozzuwszy ją nie więcej napisze, jak (wyraz) Hades, nic to pięknego, a całe zeskrobuje.

22. nie umie zaś ani zgłoski a poznać, jeśli mu kto do samo pięć razy nie zakrzyknie; gdy przed trzema dniami ojciec mu napisał (wyraz) Maron, ten poczciwiec zrobił z Marona Simon tak iż ja powiedziałam sobie, żem głupia, ~~która~~ która nie uczę go osły paść, lecz ~~nauki liter~~, sądząc, że ~~będzie miał~~ w nauce liter będzie miał pomoc w swojej niedojrzałości. A gdy ~~jego~~ inni, jak chłopięcia, każemy powiedzieć jakie zdanie, albo ja albo ~~on~~, ojciec, i stary człowiek i uszy i oczy mając zmęczone, wtedy to przecieka jak z dziurawego sita.

Lampryskos

Apollinie myśliwy, to mówię i mema, (biedny) powie ci – skarży nauki jest nieświadoma – i będzie tu przypadkiem frygijski niewolnik.

Metro=

A jeśli trzeba trochę ~~bardziej~~ więcej gderać, albo przy trzy dni nie zna progu domu, lecz babkę starą niewiastę i niemającą co jeść objeżdża albo też na dachu nogi ~~wyciągnąwszy~~ siedzi jak małpa jakaś wydół (się schylając) patrząc. Co sądzisz że cierpię ja tak nieszczęśliwa w mym sercu, gdy go widzę i ani tyle on nie mówi

Plinii epistulae.

X. 97 zawiera raport Pliniusza do cesarza o sprawie chrześcian a list 98. daje odpowiedź Trajana.

X. 3. Voconius Romanus otrzymał od swojej matki 40 mil. ses. = f. 370,000 (fr.) potem uważa Plin. że główna przeszkoda przyjęcia go do senatu została usunięta.

X. 4 i 6 w obu listach wstawia się za dwoma lekarzami, którzy mu oddali wielkie przysługi w chorobie, aby cesarz im udzielił obywatelstwo – w 1° za Harpokrasem a w 2. za rodziną Posthumiusa Marka, który sam zdaje się, już był obywatelem.

X. 13 i 14 – mowa o kuryerze króla Sarmatów i o liście tegoż króla do Plin: kuryer dalej wyprawiony, zaopatrzony paszportem przez Plin:

15. poseł króla Sarmat: przybywa do Nicej – Plin: wyprawia go dalej:

20. Plin: zamianowany pref: skarbu Saturna – mimo to musi za wolą senatu podjąć się skargi prow: przeciw Maryuszowi Pryskowi –

22. Harpokras wprawdzie otrzymał obywatelstwo, ale pochodząc z Egiptu powinien wprzód zostać obywatel: Alexandryi, którego przepisu w innych prow: nie ma – cesarz się zgadza na to, choć obywatelstwo alex: udziela tylko z wielkiem umiarkowaniem.

24. dobra Plin: przynoszą 400000 sest (68,170 fr.) dochodu –

26. Plin: donosi, że przybył do Efezu, jadąc do swojej prowincji:

34 – ciekawy list o kąpieli Pruzyan –

42 i 43 – o pożarze w Nikomedji i o zakładaniu tow: ogniowego – bardzo ciekawe!

46 radzi się cesarza co do wodociągu i prosi o architekta

48 radzi się o teatr i gimnazyum Nicejskie, wreszcie o kąpiel w Claudiopolis – domaga się na nowo architekty –

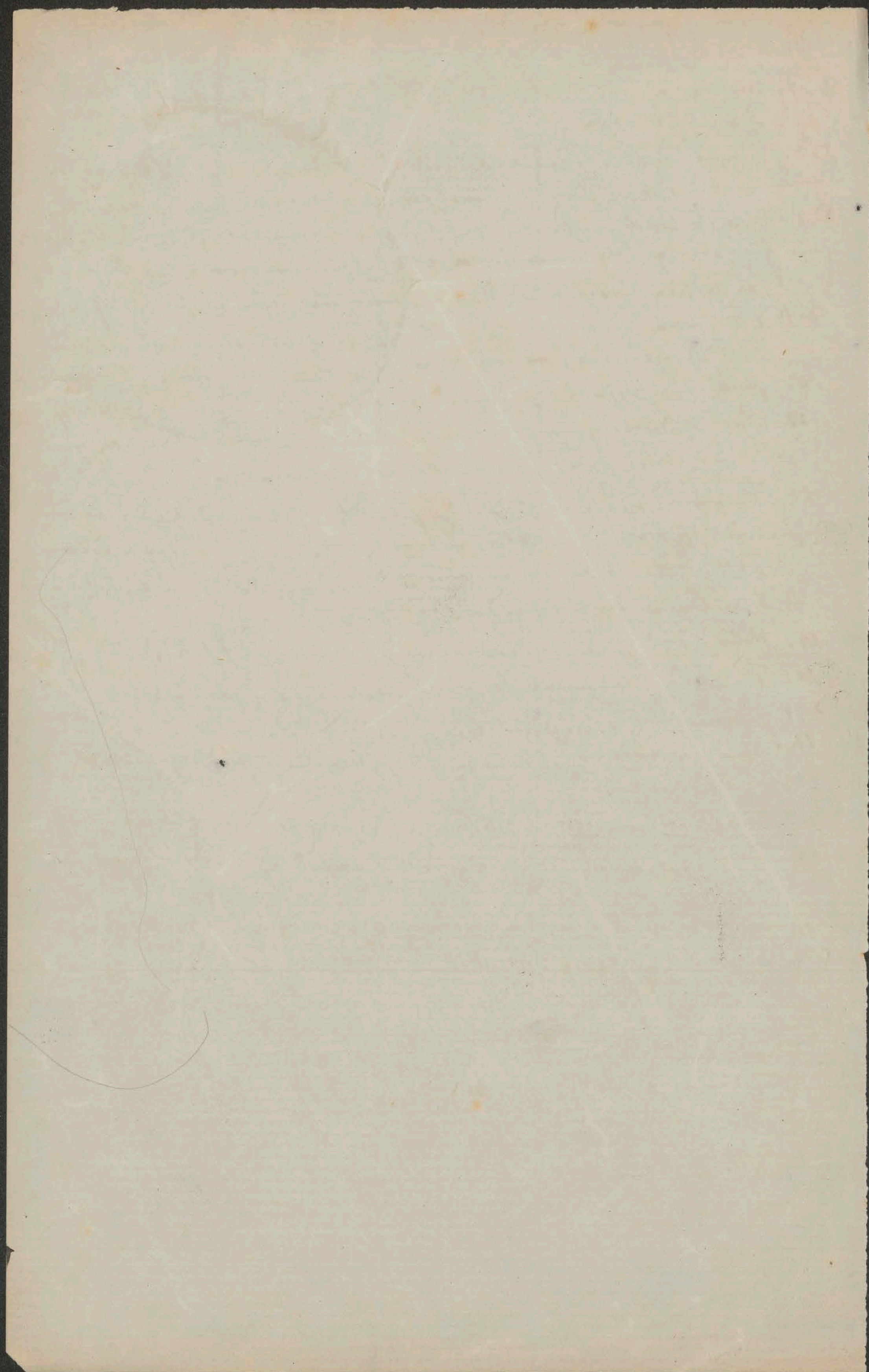
49 cesarz odpowiada, że Plin: na miejscu sam wszystko najlepiej oradzi, że trudno we Rzymie postarać architektów, kiedy oni tam dotąd z Grecyi przychodzą – że zatem Plin: w sąsiedztwie może znaleźć dostateczny wybór.

Flavius Archippus philosophus

czytaj o nim X. 66. 67. 68. 85. 86.

Suetonius Tranquillus

czytaj X. 95. 96.



111

Poetyka Arysto.

1/ Czy naśladowanie może być ostat. zasadą Poezyi i jakie odróżn. Aryst. rodz. tego naśladowania. c. 1-3 =

pani Landau Gizelle } Waga 10 mar.

2/ O początkach psychol. i history. poezyi oraz o jej rozdzielen. się na różn. gatunki c. 4. 5 =

p. Bujakowski

3/ O istocie tragedyi oraz o jej ~~obfitości~~ częściach ~~jedności~~ składowych i ~~warunku przyczynowym jej~~ ~~części~~ c. 6

p. Zieleniewski

4/ O powieści tragicznej (fabula), jej obfitości, jedności i warunku przyczynowym jej części - c. 7-9 =
[z uwzględn. Lessinga]

5/ Wewnętrznej powieści (fabula) tragicznej i o wzniecaniu bojaźni i litości i przewodniczących uwagach. c. 10-11, 13-14 (bez 12)
23 szew.
p. Bohdana Siestrzeniewiczówna

6/ O charakterach tragedyi - rozdz. 15 =

7 - Praktyczne wskazówki do układania powieści - wd. 16-18

8/ O myśleniu i języku w trag. wd. 19-22

Toż. Żeleński
9/ O epopei i jej stosunku do tragedji w 23-26

10/ O zewnętrznych częściach zewnęt. trage. 30 zew. roz. 12 - Teoria Jatl.

O charakterystyce bohaterów w dramatach staroż. a w nowożyt.

Metalman
Pojęcie tragizmu u Aryst. a Szyllera.
Toż Żeleński

Zapatrywanie Arys. na epos a epos arcydzieła ludzkie
Bohusz - Siestrzencewicz

Jak powstawała fabuła dramatu

Vorbrodt, Principien der Ethik u. Religionsphilosophie Lotzes. Dessau-Leipzig 91 Kahle

Wentscher, das Kausalproblem in Lotzes Philosophie. Halle 903 Niemeyer

Caspari, Hermann Lotze in seiner Stellung zu der durch Kant begründeten neuesten Geschichte der Philos. Breslau 83 Trewendt

Hartmann, Lotzes Philosophie Leipz. 88 Friedrich

~~Dohme~~ Dohme – Kunst und Künstler – (Jordan)

~~Didron~~ – Durand
~~Durand~~, Manuel d'Iconographie grecque et chrétienne traduit du manuscrit byzantin Le Guide de la Peinture par le dr
33 1/2 fr.
Imprimerie royale. P. Durand – Paris 45 –
in Deutsch – bearbt
G. Schaeffer 1855 –
buch der Malerei
(Dionysios 2 gorz Athos)

Hommage à Samas. Tablette de Sippara —

Il représente l'hommage rendu au dieu Soleil par un roi Nabu-Abla-Idin que l'on place vers l'an 900

p. 201 — Histoire de l'Art dans l'antiquité — Tome II Chaldée et Assyrie. Paris 1884 Tablette — par Georges Perrot et Charles Chipiez —

Archaeolog. Wörterbuch
von Heinr. Otte. 2e Aufl.
Leipz. T. O. Weigel
p. 126. Trauringe, anneaux
de mariage, wedding-rings
gingen aus d. röm. Heidenth.
bereits in d. altchristl. Zt
über. —

~~Ou en~~ L'habitude conservée par les
triomphateurs de porter l'anneau
de fer et pour les fiancés
d'en envoyer un semblable, sans
pierre, à leur future épouse,
sont des vestiges des anciennes mœurs
dans un temps où elles étaient

Deux anneaux, l'un en or, dont le chaton forme une pyramide ajourée, est probablement un anneau de mariage juif publié par la Gazette des beaux arts - la Collection Basilewsky

Alfr. Darcel

Gazette des Beaux arts
Paris 1887 - Tome XI.
1e janv. 8ge
p. 28

d'ailleurs entièrement transformés

p. 295 art Annulus

Dictionnaire des antiquités grecques et romaines par Daremberg et Saglio

Paris Fr. Hachette -

115

2 O początku idei 16.1.906

Sękowski

3 O assocyacyi idei 23.1.906

Kukliński

4 Sceptycyzm wobec pojęć wątpliwości
doty[illegible] czynności rozumu 30.1

Koch Zygm 4

5 Sceptycyzm rozumu dyktuje

wartość Chwistek 13.2

rozdział

6) O prawdopodobień[stwie]
O Łoziński Balicki
=

=

7) O idei ewolucji Krzem[ieniecki]
= Witkowski

8) O wolności. Twardowski

Zembaczyński. =

9) Schopenhauer

o

20. 3. przypomnieć o ewolucyi

10) o dekadencyi

Horodyski =

11)

Treatise of human nature

I/26) Book I of the Understanding

1739 B. II of the passions

1740 B III of Morals

=

Übersetzt von Lipps.

2e Aufl: Traktat üb. d. mensch. Natur

I Ueb. d. Verstand

—

IV 1776

An Inquiry concerning human understanding.

=

So 1748 ... Philosophical Essays concernin the hum. understanding

1741: Essays Moral and Political: I

1742 = II

Hume 1711 = 1776

Codd. græci Bibl. Vallicellanæ.

Ammonii Magistri responsio ad Porphyrii epistolã et solutiones dubitationũ, quæ in ea sunt, cũ adnotatione latina – Mscr. Vallicellanæ Bibl. – F. 20. num. 1.

De Aegyptior. mysteriis, comentarii Jamblichi cũ adnotationibq. Latinis E. 36.

Anastasii Philosophi s. alterius auctoris dialectica. D. 32.

De anima dialogq. S. Gregorii Nyss. cũ S. Macrina Sorore sua. B. 124.

Itẽ de anima S. Gregorius Thaumaturgq. F. 9. n. 1.

De anima Aristotelis liber. B. 93.

De anima variæ opiniones antiquor. C. 46. fol. 87.

De anima opiniones diversor. collectæ. B. 72. n. 7.

De anima auctor anony: B. 52 n. 2. C. 97.2 n. 1.

De animæ exitu Theodorq. C. 72. f. 218.

Apollodori Atheniensis Gramatici Bibliotheca s. de origine Deor. Lib. cũ interpretatione Latina et adnotationibq. Benedicti Aegii Spoletini. B. 87.

Apollodorq. de vita E. 21 f. 578.

De XII Apostolis excerpta ex S. Hippolyto M. C. 97.2 f. 60.

Aristones de vita E. 21. f. 578.
Asterii Moralia C. 72. f. 53.
Bacchaei senis introductio ad musicā artē C. 2
Evangeliorum IV liber s. evangelistarium cū figuris evan-
gelistarum B. 133. D. 4. F. 90. n. 2.
ē cū insigni pictura S. Lucae Evangelistae F. 17
Evangeliarii Graecorum scriptū literis nerītinis XI. saec.
D. 63.
S. Catharinae V. M. Vita B. 34 f. 71. B 35 f. 51.
F. 59 n. 23.
Cleantis sententiae E. 61. n. 2.
De communione corporis ē sanguinis Domini oratt. E. 22
f. 217
De eadē epistole Theoriani philosophi F. 9. n. 2.
Corinthus de dialectus. C. 46. f. 32. (42r.)
Cryptae Ferratae in Agro Romano Monasterii
ordinis S. Benedicti vetus ō insigne monumentū
exaratū graece a. 1132 cū catalogo XII primorum
abbatū ejusdē Monasterii ē aliis notatu dignis
B. 26. f. 350.

S. Cyrillo Patri: Alex. falso adscripto lexico graeco. E. 37.

Cyrilli grammatici Lexico graeco. ib.

Demetrii Cretensis epistola ad adolescentes Graecae linguae studiosos praefixa Operi Constantini Lascaris Byzantini de VIII partib. Orationis. C. 46. f. 425.

Demetrii Sydonii Epistolae F. 83. n. 6.

Ex Democrito, Epicteto et aliis philosophis sententiae selectae. E. 55. n. 11.

Ex Democrito excerpta de reb. physicis. F. 33. f. 10.

De Deo F. 16. n. 2.

Ephemerides Moscov. figuratae exhibentes SS. Homines illustriores religiosa veneratione cultos apud Moscos et Ruthenos ante XI. J. Xi saec: graeco-ruthenice tabulis ceneis expressae. C. 128.

Epictetus de vita. E. 21. f. 578.

Ex Epicteto et aliis philosophis sententiae selectae E. 55. n. 11.

S. Epiphani Salaminae Cypri Epi: Hexamero C. 97. 2.

Physiologus s. de naturali oratione, de natura cujusq. generis animalium et volucrum. F. 68. n. 5.

Ejusd. orationes quaedam F. 25. n. 2.

Eudoxiæ op9 de ortu mundi F. 25. n. 6.
Euripides de vita E. 21. f. 578
 ej9dē sententiæ E. 61. n. 2.
 Tabulæ quædā adnotationū ex ej9dē tragœ-
 diis C. 46. f. 181.
 Ej9dē græcu fragm. A. 25.
Eustachii Antiocheni de Pythonissa contra
 Origenem. R. 26. f. 135.
De fabulis antiquis enarratio Jo: Pediasimi Diaconi
 C. 46. f. 26.
Fabulæ Babriæ Senariis cōprehensæ B. 30.
SS. Gabrielis, Michaelis, Raphaelis Laudes. C. 34.
 f. 132
Index græco Libro græcor Bibliothecæ regis Ga[...]
qui usui fuit Cardinali Baronio in cōtexendis ann[...]
libq eccl. F. 7.
Gemisti Georgii Lib. pro Latinis F. 58. n. 10.
De generationū varietatibq et aliis quibqdā F. 86. n. [...]
Gennadii Scholarii Patr. Cptani oratio de recta e ortho[...]
fide Xanoq ad Mahomete II Turcar Principē L. [...]
 græce e latine f. 113

Ejusdē apologeticū adversus Literas circulares Marci Metrop. Ephesini ē Schismatici, quibus ille cōtra sacrā oecum. Synodū Florentinā sub Eugen. IV multa evomet ē objicit, in interpretatione Latina Friderici Metii Palatini L. 20.

Ejusdē gramatica græca F. 83. n. 1.

Glycæ Michaelis varia D. 23. n. 1.

Ejusdē chronicō F. 60. n. 1.

Gorgiæ Lib. inscriptus a Platone de rhetorica F. 83. n. 4

Græcæ linguæ fragmenta R. 26. f. 54. C. 56. F. 9.

Græca frgmª varia ex diversis auctt. B. 102. 105. 108. C. 97. E. 21. F. 33. F. 58. F. 83. n. 12. R. 32.

Frgm. codicis græci cod. incerti. D. 43.

Gregorii philosophica ē poetica opuscula F. 83. n. 3.

Hymni ē Troparia R. 32.

Index græcar epistolar Bibl. Vatic. C. 28. f. 188

Index græco-latinus Bibl. Card. Sirleti. C. 28 f. 1,

In injustitia oratio F. 9. n. 10.

Io. Chrysostomi de rebus moralibus. C. 72. f. 206

Forte ejqdē S. Io. Chrys: moraleà cōplura, quæ careat initio. D. 53. f. 144.

Io. Damasceni opuscula varia F. 83. n. 2.

" De substantia F. 30 f. 317.

Ioannis Moralia C. 72. f. 42.

Ioannes impudenti Priapo s. contra impudente Priapū F. 20. n. 19.

De Iuliano apostata Libanius B. 70. n. 8

Iuliani imperatoris symposiū F. 9. n. 12.

Iuliani frgm.a in Catena Græcor PP. in Lib. Job C. 41.

S. Iustini Phil: frgm.a in Catenæ SS. PP. contra Palamā et Eunomiū F. 30.

Larapeni et Zaridi Epistolæ cū adnot: F. 24. n. 2

Lascaris Const: Byz: Compendiū VIII partiū orationis C. 46. f. 427.

Leonis metrop: Russiæ schismatici in epistolā ad Rom: B. 53. n. 15

Libanii Sophistæ epistolæ B. 70. n. 5.

Ex Libanio frgm.a F. 16. n. 10.

121

Logicae frgm. E. 37.

De Mare or. auctoris anon: F. 16. n. 5.

[D]e B. Mariae praesentatione frgm. auctoris anon: F. 25. n. 4.

[D]e ejs annunciatione historia - E. 22. f. 159

[D]e ejs veste quomo reperta ē sub Leone Imp. R. 34 f. 11

[P]rocli elementa metaphysicae D. 6.

Pachimeri de metaphysica lib. D. 33.

Metii Federici philosophica R. 26. f. 163.

De natura universi. Ocello D. 6.

De mundi divisione auct. anony: F. 9. n. 15.

De mundi dicertione or. speculativa anon: E. 21. f. 523.

De mundi aeternitate D. 6.

De mundi fine sermones S. Hippolyti D. 23. n. 2.

Musicae Notae R. 32. f. 12.

Classicorum auctorum e vaticanis codicibus editorum Tom. V
(cōplectens auctt. aliquot de re gramatica, carmin[a]
istiane e alia quaedā) curante Ang. Majo Ro[mae]
1833 – Vol. 10 – 41V – 604.
Praefatio editoris de Virgilio Marone Gramatico
De octo partibus orationis ex cod. Bibl. Reg. Nap[olit.]
Incipit praefatio Maronis. 8 libri 1–95.
In nomine Dei Patris Maronis Virgilii ordiuntur
epitomae 96–152.
Gramaticus Vaticanus – 153 – 328.
Abbonis Floriacensis Quaestt. Gramaticales 329–
Ind. papyri aegyptiaci 350 – 363.
S. Serapionis Thmuitani epistola 364–366.
Carmina Vetera Xanorum e codd. Vaticanis 369–
S. Paulini Epi Nolani
Carmen I. 369–379.
Carmen II 380–381
426–457. Johannis sapientissimi versus ad beatu[m]
Carolum Ludovici Pii Filium..